

SYNOD BISKUPÓW

XI ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE BISKUPÓW

**EUCHARYSTIA
ŹRÓDŁEM I SZCZYTEM
ŻYCIA ORAZ MISJI KOŚCIOŁA**

INSTRUMENTUM LABORIS

Spis treści

Przedmowa

WPROWADZENIE

Zgromadzenie synodalne w Roku Eucharystii
Instrumentum laboris i jego przeznaczenie

CZEŚĆ I:

EUCHARYSTIA I WSPÓŁCZESNY ŚWIAT

Rozdział 1: GŁÓD CHLEBA BOŻEGO

Chleb dla człowieka na świecie
Niektóre istotne dane statystyczne
Eucharystia a zróżnicowana sytuacja Kościoła
Eucharystia i chrześcijański sens życia

Rozdział II: EUCHARYSTIA I JEDNOŚĆ KOŚCIOŁA

Tajemnica eucharystyczna, wyraz jedności Kościoła

Związek między Eucharystią i Kościołem, "Oblubienicą i Ciałem Chrystusa"
Związek między Eucharystią i innymi sakramentami
Ścisły związek między Eucharystią i sakramentem pokuty
Relacja między Eucharystią a wiernymi
Negatywne zjawiska związane ze sprawowaniem Eucharystii

CZEŚĆ II

WIARA KOŚCIOŁA W TAJEMNICĘ EUCHARYSTII

Rozdział I: EUCHARYSTIA DAREM BOGA DLA SWEGO LUDU

Eucharystia tajemnicą wiary
Eucharystia nowym i wiecznym przymierzem

Wiara i sprawowanie Eucharystii
 Wiara osobista i kościelna
 Otwarcie wiernych na tajemnicę
 Poczucie sacrum w Eucharystii

Rozdział II: MISTERIUM PASCHALNE A EUCHARYSTIA

Centralne miejsce misterium paschalnego
 Nazwy sakramentu Eucharystii
 Ofiara, pamiątka, uczta
 Konsekracja
 Realna obecność

CZĘŚĆ III

EUCHARYSTIA W ŻYCIU KOŚCIOŁA

Rozdział I: SPRAWOWAĆ EUCHARYSTIĘ PANA

"Dziękujemy, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą"
 Obrzędy wprowadzenia
 Liturgia Słowa
 Liturgia eucharystyczna
 Komunia
 Obrzędy zakończenia
Ars celebrandi
 Słowo i Chleb życia
 Znaczenie norm
 Pilne wyzwania duszpasterskie
 Śpiew liturgiczny
 Wystrój miejsc kultu

Rozdział II: ADOROWAĆ MISTERIUM PANA

Od celebracji do adoracji
 Postawy adoracji
 Oczekiwanie na Pana
 Niedzielną Eucharystia

CZĘŚĆ IV:

EUCHARYSTIA W MISJI KOŚCIOŁA

Rozdział I: DUCHOWOŚĆ EUCHARYSTYCZNA

Eucharystia źródłem chrześcijańskiej moralności
 Ludzie Eucharystii i wspólnoty eucharystyczne
 Maryja, Niewiasta Eucharystii

Rozdział II: EUCHARYSTIA I MISJA EWANGELIZACJI

Postawa eucharystyczna
 Społeczne implikacje Eucharystii
 Eucharystia i inkulturacja
 Eucharystia i pokój
 Eucharystia a jedność
 Eucharystia i ekumenizm
 Eucharystia i interkomunia
Ite missa est

ZAKOŃCZENIE

PRZEDMOWA

Kościół żyje Eucharystią od samych swych początków. W niej odkrywa swą rację bytu, niewyczerpane źródło swej świętości, moc jedności i więź komunii, zczyn ewangelicznego dynamizmu, zasadę swej ewangelizacyjnej działalności, źródło miłości i zachętę do ludzkiego rozwoju, zapowiedź swej chwały na wiecznej uczcie Godów Baranka (por. Ap 19, 7-9).

Zmartwychwstały Pan na różne sposoby i w różnym stopniu jest obecny w swoim Kościele, lecz pod tym względem miejsce szczególne zajmuje sakrament Eucharystii w którym przez łaskę Ducha Świętego i poprzez słowa konsekracji chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa na chwałę i cześć Boga Ojca. Ten nieoceniony dar i wielka tajemnica wypełniły się podczas Ostatniej Wieczerzy, a wyraźnym poleceniem Pana Jezusa: "to czyńcie na moją pamiątkę!" (Łk 22, 19), zostały przekazane nam za pośrednictwem apostołów i ich następców. Dlatego też św. Paweł, pisząc o chlebie i winie nowego Przymierza, stwierdza: "Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem" (1 Kor 11, 23). Chodzi tu o świętą Tradycję wiernie przekazywaną z pokolenia na pokolenie aż do naszych czasów.

Pomimo różnych kontrowersji doktrynalnych i dyscyplinarnych depozyt wiary eucharystycznej dotarł do nas, dzięki łasce Opatrzności Bożej, w czystej, pierwotnej postaci, głównie poprzez nauczanie dwóch Soborów powszechnych: Trydenckiego (1545-1563) i Watykańskiego II (1962-1965). Do lepszego rozumienia tajemnicy eucharystycznej w znaczący sposób przyczynili się różni papieże, spośród których należy wymienić Pawła VI i Jana Pawła II, którzy zabiegali o wprowadzenie w życie w Kościele powszechnym postanowień Soboru Watykańskiego II. Podczas pontyfikatu Jana Pawła II Kościół katolicki został ubogacony ważnymi dokumentami o sakramencie Eucharystii. Wystarczy wspomnieć Katechizm Kościoła Katolickiego, Encyklikę *Ecclesia de Eucharistia*, List apostolski *Mane nobiscum Domine*. W takiej właśnie perspektywie wprowadzania w życie Soboru Watykańskiego oraz w wierności dwutysięcletniej tradycji Kościoła, pragnie poprowadzić swój pontyfikat również obecny Papież Benedykt XVI, który już w pierwszym przemówieniu wygłoszonym przez Kolegium Kardynałów do całego Kościoła stwierdził, że Eucharystia stanowi niezmiennie centrum i źródło Posługi Piotrowej, która została mu powierzona.

Wspomniane wcześniej dokumenty zawierają głęboką refleksję na temat sakramentu Eucharystii oraz ważne treści duchowe i duszpasterskie. Dążenie do poznania, w jaki sposób to bogate dziedzictwo wiary jest obecne na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa w rzeczywistości Kościoła katolickiego, żyjącego na pięciu kontynentach, wynika z duszpasterskiej wrażliwości, biskupiej odpowiedzialności i profetycznej wizji.

Nic więc dziwnego, że Eucharystia stała się tematem XI Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów, zaproponowanym przez konferencje episkopatów z całego świata i inne instytucje kościelne, zaproszone do konsultacji przez Sekretariat Generalny Synodu Biskupów, przyjętym przez Radę Zwyczajną Sekretariatu Generalnego i przedstawionym do zatwierdzenia Ojcu Świętemu. Biorąc pod uwagę znaczenie tego zagadnienia, Jego Świątobliwość chętnie przyjął tę propozycję, określając zarazem temat: "Eucharystia źródłem i szczytem życia oraz misji Kościoła", oraz datę zgromadzenia: od 2 do 23 października 2005 r. Wybrany temat w sposób wyraźny odnosi się oczywiście do nauczania Soboru Watykańskiego II o Eucharystii, a zwłaszcza Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* (n. 11), zawartego również w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia* (nn. 1, 13). Odniesienie to nie jest przypadkowe, lecz w pełni zamierzone. Ma ono służyć odrodzeniu entuzjazmu Soboru Powszechnego Watykańskiego II, a także refleksji nad tym, w jaki sposób wprowadzane jest w życie nauczanie o sakramencie Eucharystii w świetle późniejszych orzeczeń Magisterium Kościoła.

Korzystając z pomocy Rady Sekretariatu Generalnego, Sekretariat Generalny Synodu Biskupów rozpoczął przygotowania do XI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego poprzez opracowanie *Lineamenta*. Dokument ten został opublikowany na początku 2004 r., aby rozbudzić w Kościele prowadzoną na szeroką skalę refleksję nad tajemnicą Eucharystii, sprawowanej i adorowanej w diecezjach i wspólnotach Kościoła katolickiego oraz głoszonej całemu światu. Dokument ten został bowiem rozesłany do konferencji episkopatów, do katolickich Kościołów wschodnich *sui iuris*, do dykasterii Kurii Rzymskiej i do Unii Przełożonych Generalnych z wyraźną prośbą o udzielenie odpowiedzi, po uprzedniej refleksji i modlitwie, na kwestionariusz dotyczący różnych zagadnień duszpasterskich związanych z Eucharystią. Ponadto, wspomniany dokument został szeroko rozpowszechniony w Kościele i na świecie za pośrednictwem środków społecznej komunikacji. Lud Boży, pod przewodnictwem swych pasterzy, dobrze odpowiedział na tę konsultację, dzieląc się cennymi spostrzeżeniami na wspomniany temat z myślą o przygotowaniu zgromadzenia synodalnego. W różnych krajach organizowano dyskusje na poziomie diecezji, parafii i innych wspólnot kościelnych. Zawsze jednak dotyczyły one wiary i praktyki eucharystycznej na poziomie Kościoła powszechnego.

Do Sekretariatu Generalnego napłynęły odpowiedzi w postaci wypełnionego kwestionariusza, od wspomnianych już instytucji o charakterze kolegialnym, oraz w postaci spostrzeżeń, nadesłanych przez tych, którzy spontanicznie chcieli wnieść swój wkład w proces przygotowania synodu. Rezultaty konsultacji zostały przedstawione w niniejszym *Instrumentum laboris*, będącym wierną syntezą nadesłanych wypowiedzi. Ze względu na charakter odpowiedzi, celem dokumentu nie jest przedstawienie systematycznej i całościowej syntezy teologicznej na temat sakramentu Eucharystii, która zresztą już w Kościele istnieje, lecz raczej przypomnienie niektórych prawd doktrynalnych, które mają znaczący wpływ na sprawowanie tej wielkiej tajemnicy naszej wiary i ukazanie ich wielkiego znaczenia duszpasterskiego. Dlatego w dokumencie skupiono się przede wszystkim na aspektach pozytywnych liturgii eucharystycznej, która gromadzi wiernych i czyni z nich wspólnotę pomimo ich różnicowania ze względu na rasę, język, naród, kulturę. W dokumencie wspomniano również o niektórych uchybieniach czy zaniedbaniach w sprawowaniu Eucharystii, które, dzięki Bogu, są raczej zjawiskiem marginalnym. Pomagają one jednak lepiej sobie uświadomić, z jakim szacunkiem i z jaką czcią duchowni i wszyscy wierni powinni podchodzić do Eucharystii, by sprawować jej świętą tajemnicę. W końcu, w dokumencie zawarto też propozycje pochodzące z wielu odpowiedzi i będące owocem

głębokich refleksji duszpasterskich Kościołów partykularnych i innych konsultowanych instytucji.

Istnieją, naturalnie, dość znaczne różnice w sposobie sprawowania sakramentu Eucharystii w poszczególnych krajach i kontynentach, co jest oczywiste, jeśli weźmie się pod uwagę różne tradycje duchowe i obrządki Kościoła katolickiego. Różnorodność nie osłabia bynajmniej jedności Kościoła, lecz ukazuje jego bogactwo we wspólnocie katolickiej, którą cechuje wymiana darów i doświadczeń. Katolicy Tradycji łacińskiej mają udział w tym bogactwie dzięki wielkiej duchowości katolickich Kościołów wschodnich, o czym mowa zarówno w *Lineamentach*, jak i w *Instrumentum laboris*. Natomiast chrześcijanie Tradycji wschodniej odkrywają pokaźne dziedzictwo teologiczne i duchowe Tradycji łacińskiej. Taka postawa ma jednak wymiar ekumeniczny. Choć, bowiem, Kościół katolicki oddycha obiema płucami, i jest za to wdzięczny Bożej Opatrzności, oczekuje jednak również błogosławionego dnia, kiedy to duchowe bogactwo zostanie poszerzone i ożywione pełną i widzialną jednością z prawosławnymi Kościołami wschodnimi, które w dużej mierze wyznają tę samą wiarę w tajemnicę Jezusa Chrystusa, Eucharystii.

Instrumentum laboris jest przeznaczone dla Ojców synodalnych jako dokument roboczy i podstawa dalszych refleksji na temat Eucharystii, która, będąc sercem Kościoła, prowadzi go w komunii do nowego zaangażowania misyjnego. Refleksja na pewno będzie owocna, bo duch kolegialności, charakteryzujący spotkania synodalne, będzie sprzyjał zgodnemu wypracowaniu propozycji, które zostaną przedstawione Ojcu Świętemu. Ponadto, będzie można zebrać obfite owoce reformy liturgicznej, badań egzegetycznych i głębokich studiów teologicznych, którymi wyróżniała się epoka po zakończeniu Soboru Watykańskiego II.

Na podstawie odpowiedzi przedstawionych w sposób syntetyczny w *Instrumentum laboris*, można zauważyć, że wola Ludu Bożego jest, by prace Ojców synodalnych, zgromadzonych wokół Biskupa Rzymu, Głowy kolegium biskupów i Przewodniczącego synodu, wraz z innymi przedstawicielami wspólnoty Kościoła, przyczyniły się do ponownego odkrycia piękna Eucharystii, ofiary, pamiętki i uczty Jezusa Chrystusa, Zbawcy i Odkupiciela świata. Wierni oczekują odpowiednich wskazówek, aby coraz godniej był sprawowany sakrament Eucharystii, chleba, który zstąpił z nieba (por. J 6, 58) i został dany przez Boga Ojca w Jego Jednorodnym Synu, aby był adorowany z większą pobożnością Pan pod postaciami chleba i wina, aby zostały umocnione więzy jedności i komunii między tymi, którzy karmią się Ciałem i Krwią Pańską. Takie oczekiwania nie mogą dziwić, ponieważ chrześcijanie, którzy przystępują do stołu Pańskiego i są oświeceni łaską Ducha Świętego, stanowią żywą cząstkę Kościoła, mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, i są Jego świadkami w swym środowisku życia i pracy, wrażliwymi na duchowe i materialne potrzeby współczesnego człowieka, czynnie uczestniczącymi w budowaniu bardziej sprawiedliwego świata, w którym nikomu nie będzie już brakowało chleba naszego powszedniego.

Ojcowie synodalni będą uczestniczyć w obradach synodu, biorąc przykład z Najświętszej Maryi Panny, Niewiasty Eucharystii, gotowi wypełnić wolę Boga Ojca i otwarci na natchnienia Ducha Świętego. W tej ważnej pracy będą ich wspierać duchowni i wierni, połączeni z nimi więzami komunii, którzy w tym Roku Eucharystii z nowym zapałem modlą się nieustannie, sprawują tajemnicę eucharystyczną, adorują ją i świadczą o jej owocach swym chrześcijańskim życiem i braterską miłością, głosząc z nową apostołską gorliwością bliskim i dalekim piękno wielkiej tajemnicy wiary zawartej w sakramencie Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła dla trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa.

Nikola Eterović
Arcybiskup tyt. Sisaku
Sekretarz generalny

WPROWADZENIE

Zgromadzenie synodalne w Roku Eucharystii

1. Najbliższe XI Zwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów, które odbędzie się w dniach od 2 do 23 października 2005 r., na temat: "Eucharystia źródłem i szczytem życia oraz misji Kościoła", zostało poprzedzone fazą przygotowawczą, w którą zaangażował się cały Kościół katolicki na świecie między innymi dzięki nauczaniu Jana Pawła II, który promulgował Encyklikę *Ecclesia de Eucharistia* i List apostolski *Mane nobiscum Domine*, jak również dzięki wystąpieniom biskupów i teologów na 48. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Guadalajarze w Meksyku¹. Tematu Synodu dotyczą również pod pewnym względem Instrukcja *Redemptionis sacramentum* oraz dokument *Wskazania i propozycje na Rok Eucharystii* Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, opublikowany w ubiegłym roku z okazji otwarcia Roku Eucharystii, który rozpoczął się 17 października 2004 r., a zakończy się właśnie Synodem.

W celu lepszego ukierunkowania poszczególnych przygotowań zostały opracowane *Lineamenta*, w których nie chodziło o przedstawienie pełnego traktatu o Eucharystii ani treści doktrynalnych zawartych we wspomnianych dokumentach, lecz o określenie aktualnych zagadnień dotyczących istotnych elementów nauczania Kościoła, widzianych w świetle Pisma Świętego i Tradycji.

Odpowiedzi na *Lineamenta* i związany z nimi Kwestionariusz nadesłały konferencje episkopatów, katolickie Kościoły wschodnie *sui iuris*, Kuria Rzymska i Unia Przełożonych Generalnych; przesłali je także wraz ze swoimi spotrzeżeniami biskupi, kapłani, zakonnicy, teolodzy i wierni świeccy. Zostały one zebrane w *Instrumentum laboris*. Ten dokument roboczy przyszłego zgromadzenia przedstawia rzeczywistość wiary, kultu i życia eucharystycznego w Kościołach partykularnych na całym świecie i konfrontuje ją z rzeczywistością Kościoła powszechnego.

***Instrumentum laboris* i jego przeznaczenie**

2. Aby ułatwić refleksję i dyskusję przygotowawczą, jak również wystąpienia i debatę w auli, *Instrumentum laboris* przedstawia dane dotyczące doktryny i duszpasterstwa. Albowiem na tych dwóch polach angażują się nieustannie biskupi, sprawując swój potrójny urząd biskupi: nauczania i uświęcania Ludu Bożego oraz kierowania nim. W rzeczywistości, doświadczenie Kościoła w świecie musi być nieustannie porównywane z niezmiennym nauczaniem opartym na Piśmie Świętym i Tradycji.

Stosując tę metodę do tematyki Synodu potrzeba sprawdzić, czy prawo modlitwy jest zgodne z prawem wiary, albo też odpowiedzieć na pytanie, w co powinien wierzyć Lud Boży i jak powinien żyć, aby Eucharystia coraz bardziej stawała się źródłem i szczytem życia i misji Kościoła oraz każdego wiernego poprzez liturgię, życie duchowe, katechezę w środowisku kulturalnym, społecznym i politycznym.

W odpowiedziach udzielonych na *Lineamenta* wyłania się potrzeba zrozumienia Eucharystii właśnie w tych dwóch aspektach: jako *fons et culmen* Kościoła. Ofiara sakramentalna jest *fons* w tym sensie, że - mocą słów Pana i za sprawą Ducha Świętego - zawiera moc męki Jezusa Chrystusa i Jego zmartwychwstania. Eucharystia jest także *szczytem* życia Kościoła ponieważ prowadzi do komunii z Panem dzięki uświęceniu i przebóstwieniu człowieka, członka wspólnoty zgromadzonej wokół stołu Pańskiego. Z tej prawdy, *fons et culmen*, rodzi się zaangażowanie do przemiany doczesnego świata. Taki jest ogólny temat Synodu. Można powiedzieć, że Eucharystia zawiera w sobie *sens* ofiary Jezusa: Bóg całkowicie i bezinteresownie daje się człowiekowi, a człowiek w pełni oddaje się kochającemu go Ojcu. Chodzi tu o dwoisty wyraz miłości, który odpowiada w pewien sposób Eucharystii, będącej zarazem ofiarą i uczną.

Zasadniczo, w odpowiedziach z uznaniem wyrażano się o tym, że *Lineamenta* dotyczą nie tylko liturgii tradycji łacińskiej, ale również liturgii tradycji wschodnich: uznano, że taka osmoza jest ubogacająca i że wnosi ona nowe światło i rozprasza mroki, które się nagromadziły w wielu miejscach. Tekst *Instrumentum laboris* stara się także pomóc zrozumieć całą tradycję Kościoła, nie tylko z perspektywy obrządku łacińskiego, choć nie da się ukryć, że niektóre zjawiska dotyczą tylko tego obrządku.

Obecnie to *Instrumentum laboris* zostaje poddane refleksji pasterzy Kościołów partykularnych, aby wraz z Ludem Bożym przygotowali się do Synodu. Ojcowie synodalni przedstawią następnie Biskupowi Rzymu propozycje służące eucharystycznej odnowie życia kościelnego.

CZĘŚĆ I

EUCHARYSTIA I WSPÓŁCZESNY ŚWIAT

Rozdział 1

GLÓD CHLEBA BOŻEGO

*"Chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu".
Rzekli więc do Niego: "Panie, dawaj nam zawsze tego chleba"* (J 6, 33-34)

Chleb dla człowieka na świecie

3. Kiedy tłumy prosiły Jezusa Chrystusa o znak, dzięki któremu mogłyby w Niego uwierzyć, On wskazał im siebie samego jako prawdziwy chleb, który nasyci człowieka (por. J 6, 35), Chleb który z nieba zstępuje, by dać życie światu. Również współczesny świat potrzebuje takiego chleba, aby mieć życie. Tłum rozmawiający z Jezusem, prezentującym się jako Chleb, który życie daje światu, prosi Go spontanicznie: "Panie, dawaj nam zawsze tego chleba". Jest to bardzo znacząca prośba, wyraz głębokiego, naturalnego pragnienia obecnego w sercu nie tylko ludzi wierzących, lecz każdego człowieka dążącego do szczęścia, którego symbolem jest chleb życia wiecznego. Również w tym roku Pańskim 2005 świat, pomimo trudności i przeciwności różnej natury, dąży do szczęścia i pragnie chleba życia, chleba duszy i ciała. Aby dać odpowiedź na to głębokie ludzkie pragnienie, Ojciec Święty zwrócił się z gorącym

apelem do całego Kościoła, by Rok Eucharystii stał się okazją do poważnego i głębokiego zaangażowania w walkę z tragedią głodu i plagą chorób, w rozwiązanie problemu samotności osób w podeszłym wieku, nędzy bezrobotnych, ciężkiego losu migrantów. Owoce tego zaangażowania będą świadectwem autentycznego sprawowania Eucharystii².

Nie tylko człowiek, lecz całe stworzenie oczekuje nowego nieba i nowej ziemi (por. 2 P 3, 13) i zjednoczenia wszystkiego, również tego, co ziemskie, w Chrystusie jako Głowie (por. Ef 1, 10). Dlatego Eucharystia, jako spełnienie dążeń całego stworzenia, jest odpowiedzią na niepokoje współczesnego świata, również na te, które dotyczą równowagi ekologicznej. Albowiem chleb i wino, wybrane przez Jezusa Chrystusa na materię każdej Mszy św., łączą liturgię eucharystyczną z rzeczywistością świata stworzonego i powierzonego człowiekowi, by nad nim panował (por. Rdz 1, 28), szanując prawa, które Stwórca nadał dziełu swych rąk. Chleb, który staje się Ciałem Chrystusa, ma być owocem ziemi płodnej, czystej, nie skażonej. Wino, które przemienia się w Krew Pana Jezusa ma być znakiem pracy, która przekształca stworzenie zgodnie z potrzebami ludzi troszcząc się jednak o zachowanie niezbędnych zasobów dla przyszłych pokoleń. Woda, którą miesza się z winem, co symbolizuje zjednoczenie ludzkiej i Boskiej natury w Panu Jezusie, ma zachowywać swe życiodajne właściwości dla ludzi spragnionych Boga, "źródła wody wytryskującej ku życiu wiecznemu" (J 4, 14).

Niektóre istotne dane statystyczne

4. Temat Synodu: "Eucharystia źródłem i szczytem życia oraz misji Kościoła", wymaga również wzięcia pod uwagę niektórych ważnych danych o świecie, w którym żyje i działa Kościół. Z braku pełnych i wyczerpujących informacji, prezentujemy dane i spostrzeżenia o charakterze bardziej ogólnym.

Na podstawie niektórych danych można poznać, jaką część populacji stanowią wierni wyznający wiarę katolicką. I tak stwierdzamy, że w 2003 r. katolików było na świecie ok. 1086 mln, 15 mln więcej niż w roku poprzednim. Na poszczególnych kontynentach odnotowano następujący przyrost: w Afryce + 4,5 %, w Ameryce + 1,2 %, w Azji + 2,2 %, w Oceanii + 1,3 %. W Europie liczba katolików utrzymuje się na stałym poziomie. Jeśli chodzi natomiast o rozmieszczenie katolików w różnych regionach świata, to 49,8 % żyje w Ameryce, 25,8 % w Europie, 13,2 % w Afryce, 10,4 % w Azji, 0,8 % w Oceanii³. Procentowy udział katolików w populacjach poszczególnych kontynentów przedstawia się następująco: w Ameryce 62,46 %, w Europie 39,59 %, w Oceanii 26,39 %, w Afryce 16,89 %, w Azji 2,93 %⁴.

Analizując pod względem geograficznym obecność Kościoła w świecie można powiedzieć, że w 2003 r. istniały 2893 terytorialne jednostki organizacyjne Kościoła, o 10 więcej niż w 2002 r.; nowe jednostki terytorialne powstały na wszystkich kontynentach⁵. O 27,68 % wzrosła liczba biskupów na całym świecie, z 3714 w 1978 r. do 4742 w 2003 r.; w tym samym czasie ogólna liczba kapłanów zmniejszyła się z 420971 (262485 diecezjalnych, 158486 zakonnych) w r. 1978 do 405450 (268041 diecezjalnych, 137409 zakonnych) w r. 2003, co oznacza spadek o 3,69 % spowodowany zmniejszeniem liczby kapłanów zakonnych o 13,3 % przy jednoczesnym wzroście liczby kapłanów diecezjalnych o 2,12 %. Ponadto o 27,94 % zmniejszyła się liczba braci zakonnych (z 75802 w 1978 r. do 54620 w 2003 r.) i o 21,65 % siostr zakonnych (z 990768 w 1978 r. do 776269 w 2003 r.)⁶.

Ponieważ sprawowanie sakramentu Eucharystii jest w sposób istotny związane z sakramentem święceń, trzeba również brać pod uwagę wzrost, w latach 1978-2003, ilości katolików przypadających na jednego kapłana: z 1797 do 2677. Pod tym względem istnieją dość wyraźne różnice na poszczególnych kontynentach. I tak w Europie na jednego kapłana przypada 1386 katolików, w Afryce 4723, w Ameryce 4453, w Azji 2407 a w Oceanii 1746⁷. Ponadto trzeba zaznaczyć, że diakoni stali się grupą, która w tym samym przedziale czasowym odnotowała bardzo znaczący wzrost liczebny: ich ogólna liczba na wszystkich kontynentach wzrosła niemal pięciokrotnie, a dokładnie o 466,7 %. Warto zwrócić uwagę, że przedstawiciele tego stanu duchownego są bardzo rozpowszechnieni w Ameryce (zwłaszcza w Ameryce Północnej), gdzie żyje 65,7 % wszystkich diakonów, i w Europie (32 %). Ważną rolę w ewangelizacji na całym świecie odgrywają też misjonarze świeccy (172331) oraz katecheci (2847673)⁸.

5. Synod odbywa się w epoce, wyróżniającej się występowaniem wielkich różnic w rodzinie ludzkiej. Globalizacja pomaga zdać sobie sprawę z jedności rodzaju ludzkiego, między innymi dzięki środkom społecznej komunikacji, które dostarczają informacji o każdym zakątku ziemi. Jest to bardzo ważny aspekt postępu technicznego, który dokonał się w sposób nadzwyczajny w ostatnich dziesięcioleciach. Niestety, globalizacja i postęp techniczny nie przyczyniły się do zaprowadzenia pokoju i większej sprawiedliwości między narodami bogatymi i ubogimi z Trzeciego i Czwartego Świata. Wszystko to pozwala nam, niestety, przypuszczać, że kiedy Ojcowie Synodalni spotkają się na swym zgromadzeniu, wiele regionów świata nadal będzie cierpiało na skutek przemocy, terroryzmu i wojen. W tym samym czasie wielu braci i siostr padnie ofiarą różnych chorób, takich jak n.p. AIDS, które rodzą rozpacz szerokich warstw społecznych, zwłaszcza w krajach ubogich.

Nadal trwać będzie, niestety, skandal głodu, zjawisko które przybrało na sile w ostatnich latach, ponieważ ponad miliard ludzi żyje w nędzy. Dlatego też trzeba zwrócić uwagę na niektóre zjawiska dotyczące sytuacji społecznej, zwłaszcza na głód, o których nie można zapominać, kiedy rozważa się stosunek Kościoła do świata w perspektywie ewangelizacji. Kościół bowiem zawsze łączył głoszenie Ewangelii i udzielanie sakramentów, poprzez które dostępuje się zbawienia, z dziełami służącymi rozwojowi człowieka w tak wielu dziedzinach życia społecznego, takich jak służba zdrowia, działalność charytatywna czy oświata. Nie wolno zatem zapominać, że w latach 1999-2001 842 mln osób na całym świecie cierpiało na skutek niedożywienia, w tym 798 mln w krajach rozwijających się, a zwłaszcza w Afryce Subsaharyjskiej, Azji i w regionie Oceanu Spokojnego⁹. Tej tragicznej sytuacji nie można nie uwzględnić w refleksjach Ojców Synodalnych, którzy, jak każdy chrześcijanin, wiele razy modlą się każdego dnia: "chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj".

Eucharystia a zróżnicowana sytuacja Kościoła

6. Z odpowiedzi udzielonych na *Lineamenta* wynika, że udział wiernych w niedzielnych Mszach św. jest raczej wysoki w różnych Kościołach partykularnych w krajach afrykańskich i niektórych krajach azjatyckich, w przeciwieństwie do większości krajów europejskich i amerykańskich oraz niektórych krajów Oceanii, gdzie w niedzielnych Eucharystiach uczestniczy mniej niż 5 % wiernych. Wierni, którzy zaniedbują trzecie przykazanie w większości wypadków nie przywiązują większej wagi do udziału we Mszy św. W rzeczywistości nie wiedzą, czym jest naprawdę ten Sakrament i uczta eucharystyczna, która jednoczy wiernych wokół ołtarza Pańskiego.

Sprawowanie Mszy św. w wigilię dni świątecznych pozwala wielu osobom wypełnić przykazanie, chociaż w niektórych przypadkach nadużywa się tego aby móc pracować w niedzielę. W dni powszednie w Eucharystii uczestniczy niewiele osób: niektórzy chodzą do kościoła regularnie, inni okazjonalnie, jeszcze inni ze względu na swe zaangażowanie w życiu Kościoła.

Trzeba zachęcać do stałej i intensywnej działalności katechetycznej ukazującej znaczenie obowiązku uczestnictwa we Mszy św. w niedziele i święta nakazane. Niekiedy lekceważy się znaczenie przykazania, twierdząc, że wystarczy je wypełniać tylko wtedy, kiedy dusza się tego domaga.

7. W różnych Kościołach partykularnych zauważa się pewne ważne zjawiska. Zmniejsza się udział w praktykach religijnych, we Mszach św., zwłaszcza ludzi młodych. Musi to skłaniać do refleksji nad tym, ile czasu duszpasterze i katecheci poświęcają wychowaniu w wierze dzieci i młodzieży w porównaniu z innymi zajęciami, na przykład o charakterze społecznym.

Zauważa się osłabienie wrażliwości na tajemnicę w zsekularyzowanych społeczeństwach, czemu winne są również wypaczone interpretacje i realizacje reformy liturgicznej Soboru, które doprowadziły do banalizacji liturgii i jej zubożenia pod względem duchowym. Niektóre wspólnoty chrześcijańskie zachowały jednak głęboką wrażliwość na tajemnicę, dzięki czemu liturgia nie została w nich pozbawiona swego wielkiego znaczenia.

Z zadowoleniem przyjmuje się inkulturację liturgii, która przyczynia się do aktywniejszego, a co za tym idzie bardziej licznego udziału w Eucharystii. Wielu młodych i dorosłych uczestniczy w życiu i misji Kościoła. Jeśli z powodu braku kapłanów w niektórych regionach wiejskich Mszę św. sprawuje się tylko kilka razy w miesiącu czy nawet w roku, niedzielna liturgia musi być z konieczności powierzona wiernym świeckim.

8. Trzeba wyjaśnić, że dostęp do tajemnicy zależy od tego, czy liturgia sprawowana jest w sposób godny, czy jest starannie przygotowana, a przede wszystkim od *wiary* w samą tajemnicę.

Wielce pomocna jest pod tym względem Encyklika *Redemptoris missio*, która wskazała na dwa aspekty braku wiary, który negatywnie wpływa na działalność misyjną: sekularyzację zbawienia i relatywizm religijny. Pierwszy prowadzi do walki o człowieka, ale człowieka zredukowanego do wymiaru horyzontalnego¹⁰. Wydaje się, że dla niektórych powołanie szafarza Bożych tajemnic wiąże się z zaprowadzaniem sprawiedliwości społecznej. Drugi aspekt prowadzi do podważenia prawdy chrześcijaństwa, ponieważ twierdzi się, że jedna religia ma taką samą wartość jak druga¹¹. Jednak Jan Paweł II zamiast się żalić, zachęca w Liście Apostolskim *Novo Millennio ineunte*, by wzmoczyć misyjną działalność Kościoła¹².

Aby w odpowiedni sposób rozważyć temat Synodu, trzeba brać pod uwagę przedstawioną powyżej sytuację i nie zapominać, że dla Apostołów i Ojców Kościoła, żeby wspomnieć tylko św. Justyna¹³, Eucharystia jest tym, co najświętsze w działalności Kościoła, który mocno wierzy, że w niej prawdziwie i w pełni jest obecny Pan Jezus Zmartwychwstały. Z tej obecności wynika podstawowe znaczenie tego sakramentu.

To właśnie wydarzenie, będące konsekwencją przeistoczenia chleba i wina, sprawia, że Kościół podchodzi zawsze z bojaźnią i drżeniem, a zarazem z ufnością, do tajemnicy, która stanowi istotę liturgii. Trzeba dziś przywrócić poszanowanie dla tajemnicy Eucharystii i

świadomość jej nietykalności. Dlatego niezbędne jest przestrzeganie odpowiedniego programu formacji. Wiele jednak zależy od miejsc, które dają dobry wzór, gdzie w Eucharystii wierzy się naprawdę, należycie się ją sprawuje, tak że osobiście można doświadczyć tego, czym ona jest: jedyną prawdziwą odpowiedzią na poszukiwanie sensu życia, które cechuje człowieka na całym świecie.

Eucharystia i chrześcijański sens życia

9. Człowiek stawia sobie pytanie o *sens życia*: Czym jest moje życie? Czym jest wolność? Dlaczego istnieją cierpienie i śmierć? Czy istnieje coś po śmierci? Jednym słowem: Życie ludzkie ma sens, czy też go nie ma¹⁴. Pytanie to pozostaje w człowieku również wtedy, gdy ludzi się, że osiągnął samozadowolenie albo przeciwnie, gdy żyje już tylko obawami i w ciągłej niepewności. Religia jest ostateczną odpowiedzią na pytanie o sens życia, ponieważ prowadzi człowieka do prawdy o sobie samym w odniesieniu do prawdziwego Boga.

Eucharystia, która "objawia chrześcijański sens życia"¹⁵, odpowiada na to pytanie, głosząc zmartwychwstanie i prawdziwą, pełną i trwałą obecność Pana, będącą zadatkiem przyszłej chwały. Człowiek zaś ze swej strony uznaje swą relację z Bogiem za podstawę wszystkiego, ponieważ jest ona źródłem wolności, która umożliwia mu zagłębiać się coraz bardziej w siebie, aby dawać się bezinteresownie. Dokonuje się to w tajemnicy paschalnej, w której prawda i miłość się spotykają i jawią jako znamiona prawdziwej religii. W ten sposób Eucharystia ukazuje prawdziwość Słowa Bożego: *nihil hoc verbo veritatis verius*, jak śpiewamy w hymnie *Adoro Te, devote*.

Sens Eucharystii w pełni wyjaśniają słowa Jezusa: "to czyńcie na moją pamiątkę" (Łk 22, 19). Oznaczają one przede wszystkim to, że Jezus Chrystus do czasu wprowadził wieczność, w sposób ostateczny nadając mu kierunek i obalając jego unicestwiająca moc. Po drugie, słowa te jasno ukazują, że w Jezusie spotykają się wolność Boga i wolność człowieka, dając początek komunii, która pozwala pokonać złego. W końcu, słowa te oznaczają, że Jezus Chrystus jest niewyczerpanym źródłem odnowy człowieka i świata, pomimo ograniczeń i grzechów ludzi.

10. Odpowiedzi na *Lineamenta* donoszą o oddaleniu się duszpasterstwa od Eucharystii i dlatego oczekuje się, że Synod zachęci do umocnienia więzi między życiem i misją. Eucharystia jest odpowiedzią *na znaki czasu* współczesnej kultury. Na kulturę śmierci Eucharystia odpowiada kulturą życia. Na przekór egoizmowi jednostki i egoizmowi społecznemu Eucharystia potwierdza całkowity dar z siebie. Nienawiści i terroryzmowi Eucharystia przeciwstawia miłość. W obliczu pozytywizmu naukowego Eucharystia głosi tajemnicę. Sprzeciwiając się rozpaczycy Eucharystia uczy pewnej nadziei na szczęśliwą wieczność.

Eucharystia ukazuje, że Kościół i przyszłość rodzaju ludzkiego są związane z Chrystusem, jedyną prawdziwie trwałą skałą, a nie z żadną inną rzeczywistością. Dlatego zwycięstwem Chrystusa jest lud chrześcijański, który wierzy w tajemnicę eucharystyczną, sprawując ją i żyje nią.

EUCHARYSTIA I JEDNOŚĆ KOŚCIOŁA

*"Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało.
Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba" (1 Kor 10, 17)*

Tajemnica eucharystyczna, wyraz jedności Kościoła

11. Kiedy św. Paweł napominał wiernych, aby zerwali z bałwochwalstwem, nie jedząc już więcej mięsa złożonego w ofierze bożkom, zwrócił uwagę na ścisły związek między komunią chrześcijan a Krwią i Ciałem Chrystusa, które z wielu wiernych tworzą jedną wspólnotę, jeden jedyny Kościół (por. 1 Kor 8,1-10).

Komunia Kościoła była tematem, któremu poświęcił wiele uwagi Sobór Powszechny Watykański II¹⁶. Na ten temat zwrócił też szczególną uwagę dokument końcowy II Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów upamiętniającego XXV rocznicę tegoż Soboru¹⁷, a także List Kongregacji Nauki Wiary do biskupów Kościoła katolickiego¹⁸. Ponadto temu tematowi poświęcono wiele miejsca w VI rozdziale Posynodalnej Adhortacji apostołskiej *Pastores gregis*, promulgowanej przez Ojca Świętego Jana Pawła II po X Zgromadzeniu Zwyczajnym Synodu Biskupów. W tym dokumencie papieskim, który zawiera refleksję Synodu na ten temat, ukazano, że punktem kulminacyjnym komunii biskupów z Następcą Piotra - znakiem jedności między Kościołem powszechnymi i Kościołami partykularnymi - jest liturgia eucharystyczna biskupów z Papieżem podczas wizyt *ad limina*. Eucharystia sprawowana przez pasterzy Kościołów lokalnych pod przewodnictwem Ojca Świętego w sposób doskonały wyraża jedność Kościoła. Liturgia ta pozwala lepiej dostrzec, że *"każda Eucharystia jest (...) sprawowana w komunii z własnym biskupem, z Biskupem Rzymu i z Kolegium biskupów, a poprzez nich z wiernymi Kościoła partykularnego i całego Kościoła, tak iż Kościół powszechny jest obecny w partykularnym, a tenże wraz z innymi Kościołami partykularnymi włączony jest w komunię Kościoła powszechnego"*¹⁹.

W odniesieniu do tematu Eucharystii jako wyrazu komunii Kościoła w odpowiedziach na *Lineamenta* pojawiły się następujące zagadnienia, które zasługują na szczególną uwagę: związek między Eucharystią a Kościołem; związek między Eucharystią a innymi sakramentami, a zwłaszcza sakramentem pokuty; związek między Eucharystią a wiernymi; problemy związane ze sprawowaniem Eucharystii.

Związek między Eucharystią i Kościołem, "Oblubienicą i Ciałem Chrystusa"

12. Eucharystia jest sercem komunii Kościoła. Spośród wielu obrazów Kościoła Sobór wybrał ten, który wyraża całą jego rzeczywistość: *tajemnicę*. Kościół jest przede wszystkim tajemnicą spotkania między Bogiem i ludzkością; dlatego jest on Oblubienicą i Ciałem Chrystusa, Ludem Bożym i Matką. Wzajemna relacja między Eucharystią i Kościołem pozwala na zastosowanie do Eucharystii tego, co Credo mówi o Kościele: jeden, święty, powszechny i apostołski, jak to zostało ukazane niedawno w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia*²⁰.

Eucharystia tworzy Kościół, a Kościół jest miejscem, w którym urzeczywistnia się komunія z Bogiem i między ludźmi. Kościół jest świadomy, że Eucharystia jest sakramentem jedności i świętości, apostołstwa i powszechności, sakramentem istotnym dla Kościoła będącego Oblubienicą Chrystusa i Jego Ciałem. Atrybuty Kościoła są zarazem więzami komunii katolickiej, które *uprawniają* do odprawiania Eucharystii.

Ojciec Święty Jan Paweł II przypominał, że "Kościół jest Ciałem Chrystusa: idzie się 'z Chrystusem' w takiej mierze, w jakiej pozostaje się w relacji 'do Jego ciała'"²¹. Z tego też wynika prawdziwe znaczenie zachowywania norm dotyczących liturgii i jej godnego sprawowania: chodzi tu o posłuszeństwo, jakie okazuje Chrystusowi Kościół, Jego Oblubienica.

13. Kościół sprawuje Eucharystię, a Eucharystia buduje Kościół. Choć oba zostały ustanowione przez Chrystusa, dla siebie nawzajem, Kościół i Eucharystia to nie terminy równoznaczne, jakby to mogło sugerować powyższe zdanie. O ile Eucharystia sprawia wzrost Kościoła, bo w tym sakramencie jest obecny żywy Jezus Chrystus, to Jezus Chrystus pragnął pierwotnie Kościoła, aby ten sprawował Eucharystię. Zwłaszcza chrześcijanie wschodni podkreślają, że Kościół zanim stał się rzeczywistością ziemską preegzystował już od chwili stworzenia. To przede wszystkim od przynależności do Kościoła zależy dostęp do sakramentów: nie można przystępować do sakramentu Eucharystii nie będąc ochrzczonym i nie można powrócić do Eucharystii bez przystąpienia do sakramentu Pokuty, który jest "mozolnym chrztem" po popełnieniu grzechów ciężkich. Aby wskazać na potrzebę takiego uprzedniego przygotowania, Kościół już na samym początku ustanowił katechumenat przygotowujący do inicjacji chrześcijańskiej i drogę pokuty prowadzącą do pojednania. Ponadto Eucharystia nie może być sprawowana ważnie ani prawowicie bez sakramentu święceń kapłańskich.

Z tych względów Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* mówi o "związku przyczynowym pomiędzy Eucharystią a samym początkiem Kościoła"²² i o bardzo ścisłym związku między nimi²³. Na podstawie tego, co zostało powiedziane lepiej można zrozumieć, że "sprawowanie Eucharystii nie może być (...) punktem wyjścia komunii, którą zakłada jako już istniejącą, aby ją umacniać i prowadzić ku doskonałości. Sakrament wyraża tę więź komunii zarówno w wymiarze niewidzialnym (...) jak też w wymiarze widzialnym (...) Ścisły związek, jaki zachodzi między elementami niewidzialnymi i widzialnymi komunii eklezjalnej, jest zasadniczy dla Kościoła jako sakramentu zbawienia. Tylko w takim kontekście mamy do czynienia z prawowitą celebracją Eucharystii i z prawdziwym w niej uczestnictwem"²⁴. Mówienie o eklezjologii eucharystycznej nie oznacza, że całą wiedzę o Kościele można wywieść z Eucharystii, która pozostaje jednak źródłem i szczytem życia Kościoła. W rzeczywistości, jak stwierdza Sobór Watykański II, "liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła. Zanim bowiem ludzie będą mogli zbliżyć się do liturgii, muszą być wezwani do wiary i nawrócenia"²⁵.

Miejscem, w którym w sposób naturalny rozwija się życie kościelne jest parafia. Odpowiednio odnowiona i animowana powinna być stosownym miejscem formacji i kultu eucharystycznego, bo jak nauczał Ojciec Święty Jan Paweł II parafia jest "wspólnotą ochrzczonych, którzy wyrażają i potwierdzają swoją tożsamość przede wszystkim poprzez sprawowanie Ofiary eucharystycznej"²⁶. Powinna ona korzystać również z doświadczeń i wkładu ruchów i nowych wspólnot, które pod wpływem Ducha Świętego potrafiły docenić, zgodnie ze swymi charyzmatami, poszczególne elementy inicjacji chrześcijańskiej. W ten sposób pomagają wielu wiernym w ponownym odkryciu piękna powołania chrześcijańskiego, którego ośrodkiem jest dla wszystkich członków wspólnoty parafialnej sakrament Eucharystii.

14. Liturgicznym wyrazem eklezjologii katolickiej są tak zwane *dyptyki* w anaforze, które przypominają eucharystyczny wymiar prymatu Piotra, Biskupa Rzymu, jako istotnego elementu Kościoła powszechnego, analogicznego do tego, którym jest biskup w Kościele

partykularnym²⁷. To właśnie jedna Eucharystia gromadzi w jedności Kościół na przekór wszelkim podziałom. Jeden Kościół, jakiego chce Chrystus, przywołuje zawsze jedną Eucharystię, sprawowaną w komunii z kolegium apostoelskim, którego głową jest Następca Piotra. To właśnie dzięki tej więzi Eucharystia jest prawowita. Jedności eucharystycznej, którą chce Chrystus, nie odpowiada komunія jedynie częściowa pomiędzy tak zwanymi kościołami siostrzanymi. Komunія z Następca Piotra, zasadą jedności Kościoła, depozytariuszem charyzmatu jedności i powszechności, jakim jest charyzmat Piotrowy, należy do istoty tego sakramentu. A zatem jedność kościelna przejawia się w jedności sakramentalnej i eucharystycznej chrześcijan.

Związek między Eucharystią i innymi sakramentami

15. Pomiedzy Eucharystią i wszystkimi innymi sakramentami istnieje szczególnieściowy związek. Pod tym względem trzeba pamiętać z jednej strony, że według Soboru Trydenckiego sakramenty "zawierają łaskę, którą oznaczają" i jej udzielają mocą samego sakramentalnego obrzędu²⁸. Z drugiej strony wszystkie sakramenty, podobnie zresztą jak wszystkie posługi kościelne i dzieła apostoelskie, wiążą się ściśle ze świętą Eucharystią i ku niej zmierzają²⁹. Dlatego sakrament Eucharystii jest "doskonałością doskonałości"³⁰.

Związek sakramentów z Eucharystią nie wiąże się jedynie ze sprawowaniem liturgii, lecz wynika przede wszystkim z istoty każdego sakramentu. Sakrament chrztu jest niezbędny, by wejść do komunii Kościoła, umacnianej innymi sakramentami, przez które udzielana jest wiernym "łaska po łasce" (J 1, 16). Znany jest podstawowy związek między chrztem i Eucharystią będącą źródłem życia chrześcijańskiego. W Kościołach tradycji wschodniej wraz ze chrztem przyjmuje się jednocześnie Komunię Świętą, podczas gdy w Kościołach tradycji łacińskiej do Eucharystii przystępuje się wieku późniejszym, po osiągnięciu pewnej dojrzałości w posługiwaniu się rozumem i po uprzednim przyjęciu chrztu.

Odpowiedzi udzielone na *Lineamenta* zalecają w sposób jasny wyłożyć teologiczny związek między chrztem i Eucharystią jako szczytem inicjacji chrześcijańskiej, co wcale nie musi oznaczać, że chrzest należy udzielać jedynie podczas Mszy św. Wyrażano także zaniepokojenie jakością katechez na ten temat.

16. Teologiczny związek istnieje również między bierzmowaniem i Eucharystią, ponieważ Duch Święty prowadzi człowieka do wiary w Pana Jezusa Chrystusa. Aby lepiej uwidocznić ten związek w niektórych Kościołach partykularnych przywrócono praktykę udzielania bierzmowania przed pierwszą Komunią.

Eucharystia jest szczytem prawdziwej drogi inicjacji chrześcijańskiej. Życ jako chrześcijanin oznacza urzeczywistniać dar chrztu, ożywiony bierzmowaniem i umocniony regularnym uczestnictwem w niedzielnej i świątecznej Mszy św.

Zauważa się, że do udzielania sakramentu bierzmowania często deleguje się kapłanów, czego konsekwencją może być lekceważenie faktu, że biskup jest pierwotnym szafarzem tego sakramentu. W ten sposób odbiera się również nowo bierzmowanym okazję do spotkania z ojcem i widzialną głową Kościoła partykularnego.

17. W niektórych odpowiedziach pojawia się zagadnienie odpowiedniego wieku, w którym powinno się przystępować do tego sakramentu w Kościele tradycji łacińskiej, biorąc pod uwagę dobre owoce duchowe i duszpasterskie udzielania pierwszej Komunii we wczesnym

dzieciństwie. Pod tym względem warto zwrócić uwagę na to, co o tym pisze Ojciec Święty Jan Paweł II w swej książce "Wstańcie, chodźmy!"³¹. Papież ten przypomniał następnie, że "dzieci są teraźniejszością i przyszłością Kościoła. Odgrywają aktywną rolę w ewangelizacji świata i swymi modlitwami pomagają go zbawiać i czynić lepszym"³².

W przeszłości Dekret *Quam singulari* zezwolił na przystępowanie do pierwszej Komunii w wieku siedmiu lat, kiedy dzieci potrafią używać rozumu i rozróżnić chleb eucharystyczny od chleba zwykłego, po uprzedniej pierwszej spowiedzi sakramentalnej³³. Taka praktyka wydaje się dziś jeszcze bardziej niezbędna ze względu na to, że dzieci jeszcze wcześniej osiągają zdolność posługiwania się rozumem, a zarazem wcześniej są wystawiane na niebezpieczeństwa i pokusy. Poprzez tę praktykę głosi się prymat łaski, która przyniosła Kościołowi wiele dobra i przyczyniła się również do rozwoju powołań kapłańskich.

18. Związek *święceń kapłańskich i Eucharystii* uwidacznia się właśnie podczas Mszy św., której przewodniczy biskup lub kapłan w osobie Chrystusa głowy. Zgodnie z nauczaniem Kościoła święcenia kapłańskie są niezbędnym warunkiem ważnego odprawiania Eucharystii.

Z tego względu usilnie zalecono, by w sposób jasny ukazywano "kapłańską funkcję, jaką pełni w liturgii Eucharystii kapłaństwo służebne, które różni się istotą, a nie tylko stopniem od kapłaństwa powszechnego"³⁴ Również z tego powodu należy zalecać, aby kapłani uczestniczyli w Eucharystii jako celebransi, pełniąc swą kapłańską funkcję³⁵.

19. Wiadomo, że w Kościołach tradycji łacińskiej, inaczej niż w Kościołach wschodnich, sakrament *małżeństwa* jest zazwyczaj sprawowany podczas Eucharystii.

Kiedy sakramentu małżeństwa udziela się podczas Mszy św., warto wskazać, że wzorem miłości chrześcijańskiej jest miłość Jezusa Chrystusa, który w Eucharystii tak bardzo kocha Kościół jako swą Oblubienicę, że oddaje za niego swoje życie. O tej oblubieńczej miłości należy wspomnieć również wtedy, gdy sakrament małżeństwa sprawuje się poza Mszą św.³⁶ Eucharystia pozostaje bowiem niewyczerpanym źródłem jedności i nierozrwalnej miłości małżeństwa, a także staje się pokarmem dla całej rodziny i pomaga tworzyć chrześcijański dom.

20. Związek między *Eucharystią a Namaszczeniem chorych* wynika z ich ustanowienia, podobnie jak wszystkich sakramentów, przez Chrystusa: swą troską o ludzi cierpiących na wszelkiego rodzaju choroby ukazywał, że celem Jego misji jest uzdrowienie i zbawienie człowieka.

W odpowiedziach na *Lineamenta* zaleca się również ukazanie, że związek między namaszczeniem chorych i Eucharystią wyraża się najpierw w pocieszeniu i nadziei w czasie choroby, a później dopiero w ostatnim Wiatyku. Nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii zachęca się, by troszczyli się o osoby obłożnie chore i w podeszłym wieku, które nie mogą fizycznie uczestniczyć w liturgii eucharystycznej w kościele. Ich dobru może służyć, jak wskazują na to niektóre odpowiedzi, wykorzystanie środków społecznej komunikacji do transmisji Mszy św. i innych liturgii. Potrzeba jednak, aby ci, którzy zajmują się takim wykorzystaniem nowoczesnych technologii posiadali odpowiednie przygotowanie teologiczne, pedagogiczne i kulturalne.

21. Jeśli chodzi o sprawowanie sakramentów podczas Mszy św., to normy liturgiczne Kościołów wschodnich nie przewidują takiej możliwości, choć istnieją gdzieś wyjątki

dotyczące chrztu i sakramentu małżeństwa. Wypracowanie odpowiednich norm dotyczących tej praktyki należy do kompetencji poszczególnych Kościołów.

Odpowiedzi ukazują, że w Kościołach partykularnych obrządku łacińskiego istnieje pod tym względem wielkie zróżnicowanie, które zależy od zwyczajów w poszczególnych krajach. W niektórych diecezjach istnieją normy, które regulują sprawowanie sakramentów w ogóle, a także podczas Mszy św.; dotyczy to zwłaszcza zawierania małżeństw mieszanych i pogrzebów osób niepraktykujących.

Rytuały rozróżniają zazwyczaj, jak ma to miejsce w przypadku chrztu i sakramentu pokuty, obrzędy indywidualne i wspólnotowe. Choć ze względów duszpasterskich, preferuje się obrzędy wspólnotowe, należy wystrzegać się jednak wszelkiego kolektywizmu, ponieważ sakrament zawsze jest darem udzielanym pojedynczej osobie a ponadto każdy wierny ma prawo, w określonych okolicznościach, do indywidualnej formy sprawowania sakramentu.

Ścisły związek między Eucharystią i sakramentem pokuty

22. Sakrament pojednania przywraca więzi komunii zerwane przez grzech śmiertelny³⁷. Dlatego związek między Eucharystią i sakramentem pojednania zasługuje na szczególną uwagę. Odpowiedzi zwracają uwagę, na konieczność zalecania tego sakramentu w kontekście relacji między Eucharystią i Kościołem oraz jako warunek spotkania i adorowania Pana, który jest Najświętszy, z czystym sercem i w duchu świętości. On umył Apostołom nogi, aby wskazać na świętość tej tajemnicy. Grzech, jak twierdzi św. Paweł, powoduje profanację podobną do prostytucji, bo nasze ciała są członkami Chrystusa (por. 1 Kor 6, 15-17). Tak mówi o tym na przykład św. Cezary z Arles: "Ileż razy udajemy się do kościoła, zróbmy w naszych duszach porządek, taki sam, jaki chcemy zastać w świątyni Bożej. Chcesz by bazylika była cała lśniąca? Nie plam twę duszę brudem grzechu"³⁸.

Związek między Eucharystią i sakramentem pokuty we współczesnym społeczeństwie w dużej mierze zależy od poczucia grzechu i wrażliwości na Boga. Rozróżnienie między dobrem i złem często staje się subiektywne. Współczesnemu człowiekowi, który kładzie nacisk wyłącznie na osąd własnego sumienia, grozi zaburzone poczucie grzechu.

23. Wiele odpowiedzi na *Lineamenta* wspomina o związku między Eucharystią i sakramentem pojednania.

W wielu krajach zatracono czy niemal zatracono świadomość potrzeby nawrócenia przed przystąpieniem do Komunii. Związek Eucharystii z sakramentem pokuty nie zawsze jest postrzegany jako konieczność bycia w stanie łaski przed przyjęciem Komunii a tym samym lekceważy się obowiązek wyspowiadania się z grzechów śmiertelnych³⁹.

Również idea komunii jako "zaopatrzenia na drogę" doprowadziła do lekceważenia konieczności stanu łaski. A przecież, tak jak odżywianie zakłada istnienie organizmu żywego i zdrowego, tak też Eucharystia wymaga stanu łaski, aby umocnić chrzcielne zaangażowanie: nie można być w stanie grzechu śmiertelnego i przyjmować Tego, który jest lekarstwem nieśmiertelności i "antidotum" na umieranie⁴⁰.

Wielu wiernych wie, że nie można przyjąć Komunii w stanie grzechu śmiertelnego, lecz nie mają oni jasnego pojęcia o tym, co jest grzechem śmiertelnym. Inni w ogóle się nad tym nie zastanawiają. Często tworzy się błędne koło: "nie przystępuję do Komunii, bo nie byłem u

spowiedzi; nie byłem u spowiedzi, bo nie mam żadnych grzechów". Różne mogą być tego przyczyny, ale jednym z najważniejszych jest niedostateczna katecheza na ten temat.

Inne dość powszechne zjawisko polega na tym, że nie dba się o stwarzanie dogodnych, również pod względem czasowym, okazji do spowiedzi. W niektórych krajach spowiedź indywidualna nie istnieje w ogóle; co najwyżej dwa razy w roku sprawuje się liturgię wspólnotową, tworząc formę pośrednią między II i III obrzędem przewidzianym w Rytuale.

Trzeba na pewno zwrócić uwagę na wielką dysproporcję między tak wieloma wiernymi, którzy przystępują do Komunii i nielicznymi, którzy się spowiadają. Dość często wierni przyjmują Komunię, nie zważając na to, że mogą się znajdować w stanie grzechu śmiertelnego. Dlatego też, udzielanie Komunii osobom rozwiedzionym, które zawarły związki cywilne, nie jest rzadkim zjawiskiem w różnych krajach. Podczas Mszy św. sprawowanych z okazji ślubu, pogrzebu czy innych uroczystości wiele osób przystępuje do Komunii, także pod wpływem dość rozpowszechnionego przekonania, że Msza św. bez Komunii nie jest ważna.

24. Wiele odpowiedzi dotyczących tej duszpasterskiej sytuacji utrzymanych jest jednak w optymistycznym tonie. Postulują one udzielanie pomocy wiernym, aby byli świadomi warunków przyjęcia Komunii oraz konieczności sakramentu pokuty, który po uprzednim rachunku sumienia przygotowuje serce, oczyszczając je z grzechu. Dlatego też ważne jest, aby kapłani również w homiliach często mówili o związku obu sakramentów.

Wyrażono też pragnienie powszechnego przywrócenia postu eucharystycznego, będącego formą ścisłego skupienia, które nadal stosuje się w Kościołach wschodnich⁴¹. Albowiem post jako przejaw panowania nad sobą wymaga zaangażowania woli i prowadzi do oczyszczenia umysłu i serca. Św. Atanazy mówi: "Chcesz wiedzieć, jak działa post? (...) wyrzuca złe duchy i uwalnia od złych myśli, sprawia, że umysł staje się radosny a serce czyste"⁴². W liturgii Wielkiego Postu często wspomina się o oczyszczeniu serca przez post i milczenie, jak to zalecał św. Bazyli⁴³. W niektórych odpowiedziach podnoszona jest kwestia stosowności przywrócenia obowiązku trzygodzinnego postu eucharystycznego.

Zachęca się do podjęcia starań mających na celu stworzenie większych możliwości przystąpienia do spowiedzi indywidualnej dzięki współpracy międzyparafialnej w soboty i niedziele, a zwłaszcza w Adwencie i Wielkim Poście. Również w kazaniach i katechezach, możnaby jeszcze wiele uczynić, by odrodzić poczucie grzechu i przywrócić praktykę pokutną, przezwyciężając trudności wynikające z zsekularyzowanej mentalności.

Za konieczną uznaje się możliwość spowiedzi przed Mszą św. (przy wyznaczaniu czasu spowiedzi trzeba uwzględnić realną sytuację penitentów) oraz podczas Eucharystii, jak to zaleca List apostolski *Misericordia Dei*⁴⁴.

Należy zachęcać kapłanów do słuchania spowiedzi, która jest dla nich szczególną okazją do bycia znakiem i narzędziem Bożego miłosierdzia. W każdym razie Kościół jest bardzo wdzięczny kapłanom, którzy gorliwie słuchają spowiedzi, aby przygotować wiernych do spotkania i przyjęcia Chrystusa w Eucharystii. Wiernych skłania do spowiedzi przede wszystkim widok kapłana, który wypełnia swą posługę w konfesjonale, o czym w naszych czasach świadczy przykład św. Leopolda Mandicia, św. Ojca Pio z Pietrelciny i wielu innych świętych duszpasterzy.

Relacja między Eucharystią a wiernymi

25. Wierni świeccy, którzy stanowią istotną część komunii Kościoła hierarchicznego, jak naucza Sobór Watykański II i inne dokumenty Magisterium⁴⁵, są zwoływani w świętym zgromadzeniu, aby uczestniczyć w liturgii eucharystycznej.

Wcielenie Słowa, w którym Bóg Ojciec stał się widzialny, zapoczątkowało kult duchowy, zgodny z rozumem i urzeczywistniający się w Duchu Świętym; kult nie może już być "wyuczonym przez ludzi zwyczajem" (Iz 29, 13). Kult chrześcijański ma wymiar chrystologiczny i antropologiczny i dlatego istotą przygotowania wiernych do liturgii, a zwłaszcza do Eucharystii, jest wprowadzenie w ten kult, w którym Bóg zstępuje do człowieka, a człowiek wznosi się do Boga. Sama Eucharystia, pamiątka Syna, jest kultem adoracji, która w Duchu wznosi się do Ojca: taki jest fundament odnowy liturgicznej, której chciał Sobór Watykański II.

Wielu zauważa, że uczestnictwo w Eucharystii ograniczyło się do czysto zewnętrznych zachowań. Nie wszyscy rozumieją jej prawdziwy sens, który wypływa z wiary w Jezusa Syna Bożego. Uczestnictwo w Eucharystii słusznie jest postrzegane jako podstawowy czyn w życiu Kościoła, komunია z życiem Trójcy, z Ojcem, który jest źródłem wszelkiego daru, z Synem wcielonym i zmartwychwstałym, z Duchem Świętym, który przemienia i przebóstwia ludzkie życie.

Odpowiedzi na *Lineamenta* zgodnie zauważają potrzebę pomagania wiernym, aby mogli zrozumieć naturę Eucharystii i jej związek z wcieleniem Słowa, a dzięki temu w misterium eucharystycznym wcześniej niż zewnętrznymi gestami uczestniczyli sercem i umysłem, ofiarując w nim przede wszystkim samych siebie. W tym względzie zaleca się wyjaśnianie oblubieńczej relacji w Eucharystii i w Nowym Przymierzu jako wzór dla różnych powołań chrześcijańskich: małżeństwa, dziewictwa, kapłaństwa. Wszystko to ma na celu formowanie osób i wspólnot eucharystycznych, które kochają i służą jak Jezus w Eucharystii.

26. Ponadto warto rozwijać istniejące już środki komunikacji, zwłaszcza po to, by ułatwić uczestnictwo w liturgii eucharystycznej wiernym, którzy z różnych powodów nie mogą osobiście być w kościele, jak to zaleca Sobór Watykański II⁴⁶. Wysuwane są też pewne sugestie dotyczące mediów Stolicy Apostolskiej, które dzięki optymalnej współpracy mogą dostarczać Kościołowi powszechnemu w sposób szybki i kompetentny odpowiednie programy, również po to, by na czas reagować na szerzenie antychrześcijańskich zasad. W tym dziele wielką rolę powinny odegrać wszystkie środki komunikacji o inspiracji katolickiej. Ich rozwój staje się bardzo pilny, aby w sposób wyważony i pozytywny przedstawiać chrześcijańskie przesłanie, oświecać sumienia ludzi dobrej woli w kwestiach etycznych i moralnych o wielkiej doniosłości dla życia Kościoła i społeczeństwa.

Negatywne zjawiska związane ze sprawowaniem Eucharystii

27. Negatywne zjawiska związane ze sprawowaniem Eucharystii, o których wspomina się również w odpowiedziach na *Lineamenta* zaburzają i ranią komunię Kościoła. Temat ten, o którym wspominał Jan Paweł II w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia*⁴⁷, a który został podjęty w sposób szczególny w Instrukcji Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Redemptionis Sacramentum*⁴⁸, jest wezwaniem, aby uważnie i ze spokojem, a zarazem krytycznie przyjrzeć się, w jaki sposób Kościół sprawuje ten sakrament, będący źródłem i szczytem jego życia i misji. Fakt, że wezwanie to zostało wystosowane właśnie w

tym momencie historycznym, kiedy Kościół coraz bardziej angażuje się w dialog z religiami i ze światem, świadczy o opatrnościowym natchnieniu Następcy Piotra, które pozwala nam zrozumieć, że Kościół zawsze musi czuwać, by coraz lepiej komunikując się z innymi, nie tracił przy tym własnej tożsamości jako powszechny sakrament zbawienia.

W niniejszym tekście wspomina się o różnych negatywnych zjawiskach, które wyszły na jaw przy analizie odpowiedzi na *Lineamenta*. W spostrzeżeniach tych nie chodzi jedynie o niezachowywanie rubryk czy o uchybienia w praktyce liturgicznej, lecz raczej o wyraz głębszych postaw.

Zauważa się spadek uczestnictwa w świętowaniu *Dies Domini*, w niedziele i święta nakazane, spowodowany słabą znajomością treści i znaczenia tajemnicy eucharystycznej, obojętnością, zwłaszcza w krajach dotkniętych silną sekularyzacją, gdzie niedziela nierzadko staje się dniem roboczym.

Twierdzi się powszechnie, że to wspólnota tworzy Chrystusa, zamiast pamiętać o tym, że to Chrystus jest źródłem i ośrodkiem naszej komunii i głową swego Ciała, którym jest Kościół.

Zatraca się poczucie sacrum w podejściu do tego wielkiego Sakramentu na skutek osłabienia życia modlitewnego, kontemplacji i adoracji Tajemnicy eucharystycznej.

Zagrożona jest prawda dogmatu katolickiego o przemianie chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, tradycyjnie nazywanej przeistoczeniem, a w konsekwencji prawda o realnej obecności Chrystusa w Eucharystii, w kontekście idei, które dążą do wyjaśnienia tajemnicy Eucharystii nie w niej samej, lecz w perspektywie podmiotu, z którym wchodzi w relację; chodzi tu na przykład o pojęcia *transsignificatio* (zmiana oznaczenia) czy *transfinalisatio* (zmiana celu).

Zauważa się brak spójności między wiarą wyznawaną w sakramencie i wymiarem moralnym, tak w życiu osobistym, jak i w szerszym zakresie kultury i życia społecznego.

Zbyt słaba jest znajomość dokumentów Kościoła, a zwłaszcza Soboru Watykańskiego II, wielkich encyklik o Eucharystii, w tym *Ecclesia de Eucharistia*, Listu Apostolskiego *Mane nobiscum Domine* i innych.

W sprawowaniu liturgii brak właściwej równowagi: można się spotkać zarówno z biernym rytualizmem, jak i nadmierną kreatywnością, która prowadzi do skupiania się na osobie celebransa i nierzadko charakteryzuje się gadatliwością, zbyt licznymi i zbyt długimi komentarzami, tak że nie pozwala się tajemnicy przemówić przez rytuały i formuły liturgiczne.

CZEŚĆ II

WIARA KOŚCIOŁA W TAJEMNICĘ EUCHARYSTII

Rozdział I

EUCHRYSTIA DAREM BOGA DLA SWEGO LUDU

*"Tajemnica wiary"***Eucharystia tajemnicą wiary**

28. "Oto wielka tajemnica wiary" - tymi słowami kapłan, który przewodniczy sprawowaniu Eucharystii głóści zdumiewającą wiarę Kościoła w Pana zmartwychwstałego, realnie obecnego pod postaciami chleba i wina, przemienionymi za sprawą łaski Ducha Świętego w Ciało i Krew Pana Jezusa.

Wiadomo, jak wielki nacisk kładzie soborowe magisterium na Eucharystię jako centrum i serce życia Kościoła, a przede wszystkim jako *tajemnicę wiary*, zamysł Boga objawiony w Jezusie Chrystusie. Bóg, który daje nam siebie samego, który jest z nami, jest darem i tajemnicą o niewypowiedzianym bogactwie, darem i tajemnicą, które trzeba stale odkrywać. *Mysterium fidei* to Bóg, który daje nam siebie, Pierwszy i Ostatni i Żyjący, który wstąpił w dzieje. Pan Jezus prawdziwie jest człowiekiem i prawdziwie jest Bogiem wśród nas. On jest Synem Bożym i Synem Człowieczym.

Znany tekst Soboru Watykańskiego II odpowiada na pytanie o wiarę i o tajemnicę: "W istocie misterium człowieka wyjaśnia się prawdziwie jedynie w misterium Słowa Wcielonego. (...) Chrystus (...) właśnie w objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i odsłania przed nim jego najwyższe powołanie"⁴⁹.

Słowo tajemnica pojawia się tu trzykrotnie, zwięźle wyrażając prawdę o Chrystusie i prawdę o człowieku. Tajemnica Słowa, tajemnica Ojca i tajemnica człowieka nie pozostają nierozwiązywalną enigmą, lecz znajdują odpowiedź w Jezusie Chrystusie, który jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. On stając się "prawdziwie jednym z nas" i "zjednoczywszy się w pewien sposób z każdym człowiekiem"⁵⁰, pozwolił każdemu, kto tego pragnie, odkryć drogę, która nadaje pełny sens istnieniu. Nie odrzucił człowieczeństwa, lecz wypełnił prawdę stworzenia bo: "Ludzkimi rękami wykonywał pracę, ludzkim umysłem myślał, ludzką wolą działał, ludzkim sercem kochał"⁵¹. Jan Paweł II przytoczył te słowa w swej pierwszej Encyklice *Redemptor hominis*⁵², czyniąc z nich niemal program dla Kościoła, powołanego, by z prawdy o Chrystusie wywieść prawdę o człowieku, zawartą w samej Ewangelii.

29. Wydarzenie i tajemnica wcielenia, a także śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa Chrystusa, które pozwalają człowiekowi uczestniczyć w życiu Bożym, są obecne w Eucharystii, będącej wiecznym chlebem i wiecznym winem, ponieważ niesie ona moc pozwalającą pokonać śmierć. "Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym" (J 6, 54). A zatem to właśnie zmartwychwstanie jest stałym źródłem sensu bycia, który dany jest ludzkości.

Eucharystia zajmuje więc centralne miejsce w tym przesłaniu, które chrześcijanie głoszą od dwóch tysięcy lat: Jezus, ukrzyżowany, był umarły i powrócił do życia, a my jesteśmy tego świadkami (por. 1 Kor 15, 3-5).

Eucharystia głósi śmierć Chrystusa, której dramat jest zrozumiały dla wszystkich. Głósi ona jednak również zmartwychwstanie, które domaga się wiary i otwarcia na przyjęcie Boga w

naszym życiu. Wiara jest nowym stylem życia, który rodzi się z Eucharystii i zawiera w sobie ostateczny i pełny sens oczekiwania na przyjście Pana.

Bez wiary nie można sprawować Eucharystii ani żyć nią, o czym przypomina triada wiary, liturgii i życia, która często pojawia się w programach duszpasterskich. Bez wiary nie można też mówić o *aktywnym uczestnictwie* w liturgii.

Eucharystia nowym i wiecznym przymierzem

30. Jak mówi Katechizm Kościoła Katolickiego, przypominając słowa św. Ireneusza, "Eucharystia jest (...) streszczeniem i podsumowaniem całej naszej wiary. 'Nasz sposób myślenia zgadza się z Eucharystią, a Eucharystia ze swej strony potwierdza nasz sposób myślenia'"⁵³. Czyż można nie dostrzegać tu realizacji tego przymierza z Bogiem, którego potrzebuje człowiek, by żyć, przymierza wiary? "Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się" (Iz 7, 9 b), mówi Pan. Eucharystia jest Przymierzem nowym i wiecznym, umową i testamentem, które Jezus pozostawił w sakramencie swego Ciała i swej Krwi.

W istocie w niej cały Kościół wyraża swoją wiarę: po wysłuchaniu Słowa Bożego następuje wyznanie wiary w tajemnicę Eucharystii, objawienie i Boży dar z siebie w Jezusie, co skłania chrześcijan do pełnego i doskonałego daru z siebie. To przede wszystkim w Eucharystii wierzyć oznacza uznać i przyjąć Jezusa Chrystusa niczym w *spotkaniu*, w które człowiek wierzący jest całkowicie zaangażowany, tak jak Maryja, wzór wiary w pełni zrealizowanej.

Wiara i sprawowanie Eucharystii

31. W odpowiedziach na *Lineamenta* nie brak uwag na temat niektórych elementów wiary, które są niezbędne, by sprawować Eucharystię.

Wskazuje się w nich na prymat łaski Bożej, która jest zawsze początkiem wszystkiego i wraz z darem Ducha Świętego pozwala nam przyjąć Jego tajemnicze działanie w sakramencie, które przemienia chleb i wino w Ciało i Krew Jezusa oraz nas uświęca. Jeśli idziemy do kościoła, a nie wierzymy w łaskę i nie mamy choćby pragnienia bycia w stanie łaski nasze uczestnictwo nie jest adoracją w duchu i prawdzie.

W Eucharystii głosi się prawdę Słowa Bożego, które objawiło się w Jezusie, Słowie, które stało się ciałem, i zawiera w sobie ostateczne wypełnienie ludzkich dziejów. Jeśli podchodzimy do liturgii eucharystycznej z wątpliwościami zamiast otworzyć się na prawdę, nasze uczestnictwo nie jest prawdziwe.

Dar wolności, którego Stwórca udzielił swemu stworzeniu sprawia, że wiara musi być dobrowolną decyzją przyłgnięcia do osoby Jezusa, który jest drogą, prawdą i życiem (J 14, 6). Objawia się On w liturgii Eucharystii, a zarazem pozostaje ukryty, by pobudzić rozum i inteligencję wierzących, ażeby stale go szukali i w ten sposób odkrywali Jego obecność w swoim życiu. Jest to działanie tajemnicy, w którą liturgia coraz głębiej nas wprowadza. Ojcowie Kościoła nazywali to mistagogią.

Miłość realizuje i dopełnia wiarę, o czym mówią apostołowie Jakub i Paweł (por. Jk 2, 14 n.; Rz 13, 10; Ga 5, 6). Wiara przemienia serce człowieka wierzącego, dokonuje w nim nawrócenia i otwiera je na miłość. Wiara, miłość i nadzieja tworzą chrześcijańskie życie.

Eucharystia jest sakramentem miłości, który otwiera człowieka na miłość i pozwala mu odkryć jego początki, jego rację bytu. Bez agape nie ma życia w Duchu.

Wszystko to sprawia, że *uczestnictwo* wyraża się najpełniej w wypełnianiu woli Bożej, o co prosimy w modlitwie *Ojciec nasz* z myślą o pełnej Komunii. Oczywiście, we Mszy św. można uczestniczyć również wtedy, gdy nie spełnia się warunków pozwalających na przystąpienie do komunii, trzeba jednak zawsze umacniać pragnienie i wolę jak najszybszego spełnienia tych warunków.

Wiara osobista i kościelna

32. Komunia z Chrystusem i z Kościołem pokazuje, że *osobisty* wymiar wiary dąży nieustannie do wymiaru *kościelnego*, tak samo jak liturgia począwszy od chrzcielnego wyznania wiary. Dlatego bez chrztu nie można przystępować do Eucharystii, która zakłada wiarę. I jeśli grzech pozbawia nas łaski chrzcielnej, potrzeba "mozolnego chrztu", czyli sakramentu pokuty, by wrócić do Eucharystii.

Przed przystąpieniem do sakramentu Eucharystii odnawia się wyznanie wiary, stanowiące niezbędną więź, która potwierdza komunie każdego Kościoła partykularnego z wszystkimi innymi Kościołami rozproszonymi po całym świecie, a przede wszystkim z Kościołem rzymskim i jego Biskupem, koniecznym fundamentem jedności. To samo ma miejsce również podczas anafory, kiedy wypowiada się dyptyki. W Eucharystii wyrażamy wiarę osobistą i kościelną.

Uczestnictwo w Eucharystii daje człowiekowi poznanie tajemnicy, która ogarnia jego samego i jego życie, a także pozwala chrześcijanowi bronić swej wiary o obliczu jej zawężonych bądź błędnych interpretacji. Nie przypadkiem liturgia jest integralną częścią drogi wiary, która trwa przez całe życie.

Pełny sens wiary dostrzega się przede wszystkim w świadectwie *męczenników*, którzy dobrowolnie przyjęli śmierć zadaną im z nienawiści do wiary, często podczas Liturgii Eucharystycznej albo po jej zakończeniu. Byli oni pewni posiadania prawdy i życia wynikającego z naśladowania Chrystusa, który ofiarował się dobrowolnie, pozostawiając w Eucharystii pamiętkę swojej ofiary. Właśnie w męczeństwie jawi się ona najpełniej jako *fons et culmen* życia i misji Kościoła, co ma miejsce w tak wielu Kościołach, które cierpią otwarte bądź skryte prześladowania.

Otwarcie wiernych na tajemnicę

33. Odpowiedzi na *Lineamenta* wskazują, ogólnie rzecz biorąc, że tajemnica, którą się sprawuje jest coraz słabiej jest dostrzegana. Nie zawsze widzi się w pełni dar i tajemnicę Eucharystii, choć pod tym względem istnieją dość wyraźne różnice w zależności od kontekstu kulturowego. Na przykład tam, gdzie panuje pokój i dobrobyt, czyli przede wszystkim w krajach zachodnich, tajemnica Eucharystii jest postrzegana przez wielu jako wypełnienie przykazania oraz braterska uczta. Natomiast w krajach cierpiących na skutek wojny czy różnych trudności egzystencjalnych, zauważa się głębsze rozumienie integralnej tajemnicy eucharystycznej, czyli również jej wymiaru ofiarnego. Tajemnica paschalna sprawowana w sposób bezkrwawy na ołtarzu nadaje bardzo głęboki sens duchowy cierpieniom katolików w tych krajach, pomagając im przyjąć je jako udział w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa Chrystusa.

W niektórych odpowiedziach z Kościoła, który żyje w Afryce wspomina się o tym, że idea ofiary należy do kultury tego kontynentu i dlatego po odpowiednim oczyszczeniu z tego, co obce Ewangelii często bywa wykorzystywana przez duszpasterzy w katechezie, aby lepiej wyjaśnić ofiarny wymiar Eucharystii.

W katechezie zauważa się trudności z przedstawianiem obu aspektów Eucharystii, ofiarnego i wspólnotowego, przez co często sprowadza się ją do tego drugiego aspektu.

W wielu odpowiedziach na *Lineamenta*, stwierdza się, że aby stawić czoło tym wyzwaniom duszpasterskim, trzeba skutecznie i wiernie wprowadzać reformę liturgiczną, która ustanawia równowagę między różnymi wymiarami Eucharystii. Możliwe jest również zastanowienie nad pewnymi poprawkami w normach liturgicznych, jeśli okazałyby się to niezbędne. Jednocześnie zaleca się krzewienie odpowiedniej katechezy na wszystkich poziomach, aby lepiej wyjaśnić, że w Eucharystii odnawia się tajemnica paschalna, będąca ofiarą uwielbienia i komunii, która daje wzrost wspólnoty.

Poczucie sacrum w Eucharystii

34. Istotne owoce reformy liturgicznej przeprowadzonej w duchu Soboru Watykańskiego II nie budzą wątpliwości. Albowiem liturgia posoborowa sprzyja aktywnemu, świadomemu i owocnemu uczestnictwu wiernych w Świętej Ofierze ołtarza⁵⁴.

Jednak, jak pokazują odpowiedzi pochodzące z wielu krajów, zauważa się zarówno wśród duchownych jak i wiernych świeckich uchybienia i negatywne zjawiska związane ze sprawowaniem Eucharystii, które, jak się wydaje, są spowodowane osłabieniem poczucia sacrum w stosunku do tego sakramentu. Zachowanie tej wrażliwości zależy przede wszystkim od świadomości tego, że Eucharystia jest tajemnicą i darem, którego pamiątka wymaga znaków i słów odpowiadających jego sakramentalnej naturze.

W odpowiedziach na *Lineamenta* sygnalizowane są często pewne akty godzące w poczucie sacrum. Na przykład, nieprzykładanie należytej wagi do szat liturgicznych celebransów i osób pełniących inne posługi, a także niestosowny ubiór wiernych uczestniczących we Mszy św.; podobieństwo pieśni śpiewanych w kościele do pieśni świeckich; ciche przyzwolenie na rezygnację z pewnych gestów liturgicznych, które uchodzą za zbyt tradycyjne, jak przyklęknięcie przed Najświętszym Sakramentem; niewłaściwe udzielanie Komunii na rękę, niepoprzedzone odpowiednią katechezą; niestosowne zachowanie przed Mszą św., w czasie jej trwania i po niej, nie tylko ze strony wiernych świeckich, lecz również samego celebransa; zgorzenie spowodowane jakością architektoniczną i artystyczną budynków i przedmiotów sakralnych; przypadki synkretyzmu spowodowanego pochopną inkulturacją form liturgicznych, do których wprowadza się elementy innych religii.

Wszystkie te negatywne zjawiska, występujące częściej w liturgii łacińskiej niż w liturgiach wschodnich, nie powinny wywoływać paniki, ponieważ ich zasięg jest ograniczony. Niemniej jednak, powinny one skłaniać do szczerzej i głębiej refleksji nad tym, w jaki sposób się ich wyżyć i sprawić, by liturgie eucharystyczne stały się miejscem uwielbienia, modlitwy, komunii, słuchania, milczenia i adoracji, przy zachowaniu szacunku dla tajemnicy Boga, który objawia się w Chrystusie, pod postaciami chleba i wina, i w pełnej szacunku radości z bycia członkami wspólnoty wiernych pojednanych z Bogiem Ojcem w łasce Ducha Świętego. Eucharystia jest najbardziej sakralnym i najbardziej wzniosłym punktem modlitwy. Jest ona wielką modlitwą.

Rozdział II

MISTERIUM PASCHALNE A EUCHARYSTIA

"Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie" (1 Kor 11, 26)

Centralne miejsce misterium paschalnego

35. Podczas każdej liturgii eucharystycznej odnawia się misterium paschalne śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa Chrystusa, chleba połamanego za życie świata i krwi przelanej dla odkupienia ludzi i wyzwolenia wszechświata (por. Rz 8, 19-23).

Refleksja nad tematem Synodu musi się przyczynić do odkrycia misterium paschalnego Jezusa jako tajemnicy zbawienia, z którego wypływa życie i misja Kościoła. Eucharystia jawi się jako *Dar*: Pan daje siebie samego, jest Bogiem z nami. Eucharystia to Jego Osoba i Jego życie dla nas. Poprzez Eucharystię Pan wypełnia misję kapłańską, prorocką i królewską.

"Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi" (Łk 24, 34) mówili apostołowie i uczniowie. Św. Paweł tak napomina Tymoteusza: "Pamiętaj na Jezusa Chrystusa (...) On (...) powstał z martwych" (2 Tm 2, 8). Właśnie w odniesieniu to świadectwa apostołowskiego, św. Jan Chryzostom zauważa: "Jest zatem oczywiste, że gdyby nie widzieli zmartwychwstałego, gdyby nie mieli niezbitych dowodów jego mocy, nie wystawialiby się na tak wielkie niebezpieczeństwo"⁵⁵.

W pewnym sensie człowiek może chcieć wszystkiego, jednak w jego mocy jest tylko to, co konkretnie zdoła urzeczywistnić. Śmierć i to, co ją zapowiada, czyli choroby i cierpienia, ukazują realne granice jego wolności wyboru. Zmartwychwstanie Chrystusa zaszczerpiło w dziejach ludzkości mocną nadzieję na pokonanie śmierci. Ku temu zmierza ostatecznie Jego objawienie. Śmierć została pokonana, ponieważ grzech został zgładzony a człowiek pojednany z Bogiem, życie natomiast zostało przywrócone i dane na wieczność tym, którzy wierzą w Chrystusa. Pan Jezus daje konkretny znak tej nadziei w postaci *Kościola* jako swego mistycznego Ciała. Albowiem wierzący umarli i zmartwychwstali z Chrystusem (por. Rz 6, 1-11).

Nazwy sakramentu Eucharystii

36. Trzeba wyjaśnić, jakie jest znaczenie słowa Eucharystia i zgłębić jego sens, aby zrozumieć chrześcijański kult.

Katechizm Kościoła Katolickiego wymienia nazwy, jakimi jest określany ten sakrament: przede wszystkim *Eucharystia*⁵⁶, następnie *Wieczerza Pańska* jako pamiątka Wieczerzy paschalnej, którą sprawował Pan Jezus, uprzedzając *uczte godów Baranka* w niebieskim Jeruzalem; *łamanie chleba* jako obrzęd, który podkreśla udział we wspólnocie jednego ciała i tworzy *synaxis* czyli *zgrupowanie eucharystyczne*, widzialny przejaw Kościoła; *pamiątka męki i zmartwychwstania*; *najświętsza Ofiara*, ponieważ uobecnia jedyną ofiarę Chrystusa Odkupiciela; *święta i Boska liturgia*, *święte misteria*, *Najświętszy Sakrament*, *Komunia*,

rzeczy święte, lekarstwo nieśmiertelności, wiatyk, Msza św., która podkreśla wymiar misyjny. Wyjaśnienie znaczenia wszystkich tych nazw jest istotnym warunkiem pełnej katechezy, niezbędnej, by w pełni świadomie uczestniczyć w liturgii.

Ofiara, pamiątka, uczta

37. W spostrzeżeniach i odpowiedziach na *Lineamenta* powszechnie wspomina się o potrzebie zgłębienia ofiarnej natury Eucharystii i prosi się o jeszcze bardziej jasne przedstawienie tej prawdy naszej wiary, zgodnie z ostatnimi orzeczeniami Magisterium Kościoła.

Już Sobór Watykański II rozwijał refleksję teologiczną o znaczeniu ofiary Jezusa, jako ofiary pełnej, dobrowolnej i bezinteresownej, złożonej Bogu Ojcu dla zbawienia świata. Spośród wielu tekstów, które wspominają o tym aspekcie, na szczególną uwagę zasługuje fragment Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, który dotyczy wypełniania kapłaństwa służebnego: "Prezbiterzy (...) swoją świętą misję sprawują przede wszystkim w kulcie eucharystycznym, a zwłaszcza w Uczcie eucharystycznej, w której działając w osobie Chrystusa (*in persona*) i głosząc Jego misterium, łączą modlitwy wiernych z ofiarą Tego, który jest ich głową, i uobecniają w ofierze Mszy świętej aż do przyjścia Pana (por. 1 Kor 11, 26) jedyną ofiarę Nowego Testamentu, mianowicie Chrystusa ofiarującego siebie raz jeden Ojcu jako ofiarę nieskalaną (por. Hbr 9, 11-28)"⁵⁷.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego⁵⁸ jeden z rozdziałów poświęconych tej tematyce nosi tytuł: *Sakramentalna ofiara: dziękczynienie, pamiątka, obecność*, z czego wynika, że nazwą najważniejszą, która zawiera wszystkie pozostałe jest *ofiara sakramentalna*: czyli rzeczywistość śmierci Chrystusa dla naszego zbawienia od grzechów poprzez Jego ofiarę, której moc jest dostępna dla każdego człowieka w sakramencie. A zatem dziękczynienie dokonuje się poprzez Jego ofiarę, pamiątkę Jego ofiary, obecność Jego ofiary w Ciele *wydanym* i Krwi *przelanej*. Dziękczynienie składane jest Ojcu za stworzenie i zbawienie świata.

Takie rozumienie Eucharystii przewycięża dialektykę ofiary i uczty. Albowiem, kiedy ucztę rozumie się jako synonim *wieczery*, to oznacza ona również ofiarę, ponieważ chodzi tu o wieczerzę Baranka ofiarnego; kiedy rozumie się ją jako synonim *komunii*, to wskazuje ona na cel i szczyt Eucharystii.

Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, mówiąc o Ofierze eucharystycznej⁵⁹, naucza, że Kościół ukazuje ofiarę Chrystusa również jako formę wstawiennictwa, w tym sensie, że sam Syn ofiarował się w swoim Ciele i przez to jest pośrednikiem między człowiekiem i Ojcem. Kościół Chrystusa jednoczy się z tą ofiarą w anaforze czyli Modlitwie Eucharystycznej. Ta ofiara, choć w bezkrwawej postaci, nie jest nowa, lecz ta sama, która została złożona na Krzyżu. W tym sensie trzeba też odczytywać to, o czym przypomina Encyklika: "Msza św. uobecnia ofiarę Krzyża, niczego jej nie dodaje ani jej nie pomnaża"⁶⁰. Twierdząc, że staje się to z powodu ofiarniczej miłości Pana, przypomina się to, co zostało powiedziane w Encyklice.

Konsekracja

38. Wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, zesłanie Ducha Świętego, to wydarzenia, które rzeczywiście się wydarzyły i ukazują, że trwała i substancjalna obecność

Pana w sakramencie nie jest typologiczna czy metaforyczna. Jeśli natomiast sakrament Eucharystii jest przedstawiany jedynie jako symbol obecności Chrystusa, to dlatego, że wątpi się, że Bóg może interweniować w rzeczywistość materialną. Biorąc teraz pod uwagę inne formy obecności, trzeba stwierdzić, że misterium paschalne przyjmuje naturę obecności eucharystycznej, która wynika z przemiany postaci, czyli przeistoczenia. Chleb staje się Ciałem ofiarowanym, połamanym dla naszego zbawienia: *Corpus Christi salva me*; wino staje się Krwią przelaną, byśmy mogli zakosztować Bożej obfitości: *Sanguis Christi, inebria me*⁶¹. Pokonując przepaść między przeobstwowieniem postaci sakramentalnych a Jezusem Chrystusem, który daje się prawdziwie i substancjalnie, Eucharystia może zasiać w świecie ziarno nowych dziejów⁶². Misterium paschalne potwierdza uniżenie Boga i *kenosi* Syna, przy jednoczesnym zachowaniu absolutnej transcendencji Trójcy.

Dlatego też słowa Jezusa "*Bierzcie i jedzcie*" oznaczają przede wszystkim dar z siebie dla nas, a dopiero w sensie drugorzędym - braterstwo stołu, jedność wspólnoty Kościoła, zobowiązanie do dzielenia się chlebem z tymi, którzy go nie mają. Z tego wszystkiego wypływa adoracja, czyli nieustanne rozpoznawanie Pana, który towarzyszy w drodze Ludowi Bożemu.

Przeistoczenie następuje wraz z konsekracją chleba i wina. W tym względzie w odpowiedziach zaleca się wyjaśnienie *teologii konsekracji* w świetle tradycji kościelnych Wschodu i Zachodu, dotyczących zwłaszcza konsekracji jako naśladowania Pana w tym, co uczynił i polecił czynić Kościołowi, oraz modlitwy do Ducha Świętego w epiklezie. Jaśniejsza teologia konsekracji mogłaby się przyczynić nie tylko do dialogu ekumenicznego z Kościołami wschodnimi z którymi nie ma jeszcze pełnej jedności, ale również do eliminacji pewnych negatywnych zjawisk, o których wspomina się w odpowiedziach na *Lineamenta*, takich jak: użycie hostii zawierających drożdże i inne składniki; liturgie ze wspólnym chlebem; improwizacja modlitwy eucharystycznej; odczytywanie jej w całości lub niektórych jej części przez wiernych za namową samego celebransa; *fractio panis* w chwili konsekracji.

Realna obecność

39. Sam Pan zechciał być obecny w sakramencie, aby być blisko człowieka i karmić go Soba, aby pozostawać we wspólnocie kościelnej. Odpowiedzią człowieka jest wiara w obecność rzeczywistą i substancjalną, o czym przypomina się w niektórych odpowiedziach w odniesieniu do Encyklik *Ecclesia de Eucharistia* i *Mysterium fidei*. Z wiarą w obecność Chrystusa w sakramencie łączą się również inne aspekty: poczucie tajemnicy i zachowania, które je wyrażają, lokalizacja tabernakulum, oprawa artystyczna liturgii, znaczenie eschatologiczne czyli sakrament jako zadatek chwały: jest on bowiem antycypacją ostatecznej i wiecznej rzeczywistości w pielgrzymce do domu Ojca Niebieskiego, o czym świadczy oblubieńcze wyczekiwanie osób konsekrowanych.

Jan Paweł II w Liście apostolskim *Mane nobiscum Domine* z okazji Roku Eucharystii przedstawia taką syntezę nauki o obecności żywego Chrystusa w swoim Kościele: "Wszystkie te wymiary Eucharystii łączą się w aspekcie, który bardziej niż jakikolwiek inny wystawia na próbę naszą wiarę: jest to *tajemnica 'realnej' obecności*. Zgodnie z całą tradycją Kościoła wierzymy, że pod postaciami eucharystycznymi jest rzeczywiście obecny Jezus. Jest to obecność - jak wymownie wyjaśnił papież Paweł VI - którą nazywa się 'realną' nie przez wykluczenie, tak jakby inne formy obecności nie były realne, ale przez antonomazję, gdyż jej mocą cały Chrystus staje się istotowo obecny w rzeczywistości swego ciała i krwi. Dlatego wiara wymaga, byśmy w obliczu Eucharystii mieli świadomość, że stajemy przed samym

Chrystusem. Właśnie Jego obecność nadaje innym wymiarom - uczty, pamiątki Paschy, antycypacji eschatologicznej - znaczenie, które daleko wykracza poza samą tylko symbolikę. Eucharystia jest tajemnicą obecności, przez którą spełnia się w najwznioślejszy sposób obietnica Jezusa, że pozostanie z nami aż do skończenia świata"63.

Cytat ten potwierdza dane doktrynalne przypominane w różnych odpowiedziach na *Lineamenta*: Ten, który skrył się w Sakramencie jest pełnym majestatu Pośrednikiem między Bogiem i człowiekiem, wiecznym Arcykapłanem, Boskim Nauczycielem, Sędzią żywych i umarłych, Bogiem-Człowiekiem, Słowem, które stało się ciałem, Tym który jednoczy w tajemniczy sposób wszystkich wiernych w wielkiej wspólnoty Kościoła. Tak jawi się podczas Mszy św.

40. Na podstawie niektórych odpowiedzi na *Lineamenta* można jednak stwierdzić, że szerzą się opinie przeczące przeistoczeniu i realnej obecności, którą rozumie się w sensie jedynie symbolicznym, oraz zauważa się zachowania, które świadczą o takich poglądach. Wiele odpowiedzi stwierdza, że czasami wydaje się, iż niektórzy podczas liturgii zachowują się jak animatorzy, którzy muszą zwrócić uwagę publiczności na swoją obecność, zamiast być sługami Chrystusa, powołanymi, by prowadzić wiernych do zjednoczenia z Nim⁶⁴. Wszystko to oczywiście wywiera negatywny wpływ na wiernych, którym grozi zamieszanie w rozumieniu i wierze odnośnie realnej obecności Chrystusa w sakramencie.

W tradycji Kościoła ukształtował się prawdziwy i stosowny język gestów liturgicznych, mających wyrazić prawdę wiarę w realną obecność Chrystusa w Eucharystii, jak na przykład staranne czyszczenie naczyń liturgicznych po Komunii, procedury przewidziane w przypadku, gdy Najświętszy Sakrament upadnie na podłogę, przyklęknięcie przed tabernakulum, używanie paten przy udzielaniu Komunii, regularna wymiana Hostii przechowywanych w tabernakulum, przechowywanie w bezpiecznym miejscu klucza do tabernakulum, stosowna postawa i skupienie celebransa odpowiadające transcendentnemu i Boskiemu charakterowi Sakramentu. Zaniechanie lub zaniedbywanie sakralnych znaków, których znaczenie jest o wiele głębsze i bogatsze niż ich zewnętrzna postać, na pewno nie przyczynia się do zachowania zdrowej wiary w realną obecność Chrystusa w Sakramencie. Dlatego w odpowiedziach zaleca się, by znaki i symbole wyrażające wiarę w realną obecność stały się przedmiotem odpowiedniej mistagogii i katechezy liturgicznej.

41. Ponadto, nie można zapominać, że najdoskonalszym przejawem wiary w realną obecność w Najświętszym Sakramencie Pana umarłego i zmartwychwstałego jest adoracja eucharystyczna, będąca w Kościele łacińskim dobrze ugruntowaną tradycją. Praktyka ta, jak słusznie podkreślają odpowiedzi na *Lineamenta*, nie powinna być przedstawiana w oderwaniu od liturgii Eucharystii, lecz jako jej naturalne przedłużenie. Odpowiedzi te wskazują również, że w niektórych Kościołach partykularnych obserwuje się odrodzenie adoracji eucharystycznej, która zawsze powinna się odbywać w sposób godny i uroczysty.

Również umieszczenie tabernakulum w dobrze widocznym miejscu świadczy o wierze w obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Pod tym względem odpowiedzi na *Lineamenta* wskazują na potrzebę głębszej refleksji na temat odpowiedniego usytuowania tabernakulum w kościołach, przy uwzględnieniu norm kanonicznych⁶⁵. Trzeba również sprawdzić, czy przeniesienie tabernakulum z centrum prezbiterium do miejsca, które jest słabo widoczne i mało dostojne lub do bocznej kaplicy, i usytuowanie miejsca celebransa w centrum prezbiterium lub przed tabernakulum, jak to ma miejsce w wielu kościołach zarówno

starych, dostosowanych do aktualnych potrzeb, jak i nowych, nie przyczyniło się do osłabienia wiary w realną obecność.

Z tychże odpowiedzi wynika również, że tam, gdzie przy budowie lub odnowie kościoła zwrócono szczególną uwagę na odpowiednie usytuowanie tabernakulum, tak aby wyrażało świadomość realnej obecności, zauważa się pozytywne rezultaty w postaci wzrostu wiary i rozwoju praktyki adoracji. Kościoły muszą pozostać miejscem modlitwy i adoracji. Nie wolno ich przekształcać na muzea. W sposób szczególny odnosi się to do katedr i bazylik o wielkiej wartości historycznej i artystycznej.

CZEŚĆ III

EUCHARYSTIA W ŻYCIU KOŚCIOŁA

Rozdział I

SPRAWOWAĆ EUCHARYSTIĘ PANA

"Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata"
(Mt 28, 20)

"Dziękujemy, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą"⁶⁶

42. Liturgia Mszy św. rozpoczyna się od uznania, że Bóg jest obecny tam, gdzie choćby dwaj zgromadzeni są w Jego imię i że my przed Nim stoimy. Kiedy uczestniczymy we Mszy św., musimy wiedzieć, że stoimy u źródła łaski: "Nasze hymny pochwalne niczego Tobie nie dodają, ale się przyczyniają do naszego zbawienia"⁶⁷. W liturgii człowiek nie patrzy na siebie, lecz na Boga.

To nie nasze uwielbienie, lecz Jego działanie stanowi Eucharystię. Eucharystia jest centrum liturgii kosmicznej, w której jest obecna Trójca, wiecznie adorowana przez Maryję i aniołów, którzy służą Bogu, dając nam wzór służby. Trójjedyny Bóg jest adorowany również przez świętych i sprawiedliwych, którzy mogą Go z radością oglądać i wstawiają się za nami, podobnie jak dusze wiernych, które doznają oczyszczenia, oczekując chwili, w której będą mogły oglądać Boga. To właśnie tu Kościół jawi się jako rodzina Boża, jak naucza Sobór Watykański II, a ostatnio Adhortacja apostolska *Ecclesia in Africa*⁶⁸. Centrum kultu oddawanego Panu i świętym stanowi misterium paschalne: "W dniu ich narodzin dla nieba Kościół głosi misterium paschalne w świętych, którzy z Chrystusem współcierpieli i zostali z Nim współuwielbieni"⁶⁹. Ta liturgia komunii, która jednoczy niebo i ziemię, jest sprawowana za zbawienie wszystkich, również niewierzących. Przywoływanie liturgii niebieskiej nie oddala od liturgii ziemskiej, lecz ukazuje jej wymiar pielgrzymi i eschatologiczny.

43. Właściwa dla liturgii Eucharystii struktura i właściwe jej elementy zostały przedstawione w Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego oraz w Instrukcji na temat stosowania norm liturgicznych Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich, dla tradycji bizantyjskiej, najbardziej rozpowszechnionej w katolickich Kościołach wschodnich, oraz dla innych

tradycji. Trzeba potwierdzić, że sprawowanie Eucharystii wymaga od kapłana i od osób sprawujących inne posługi pokornego posłuszeństwa tym normom kanonicznym.

Aby sprzyjać należytemu szacunkowi i czci względem Eucharystii, jest pożądane, by przynajmniej duchowni przygotowywali się modlitwą do sprawowania Ofiary eucharystycznej, w której Pan staje się obecny w ich rękach, i aby po zakończeniu liturgii złożyli Bogu dziękczynienie⁷⁰.

Niestety, jak wskazują niektóre odpowiedzi, nie zawsze zachowuje się te praktyki przygotowania do liturgii i dziękczynienia. Tym niemniej, trzeba uznać, że wielu biskupów, kapłanów, diakonów i świeckich praktykują tę modlitwę uwielbienia i dziękczynienia, czerpiąc z niej znaczące korzyści duchowe. Pod tym względem nie można lekceważyć wyraźnego wezwania wyrażonego w wielu odpowiedziach, by w ciszy i modlitwą przygotowywać się do liturgii, czerpiąc z czcigodnych tradycji kultu.

44. Pogłębianiu tego ducha modlitwy w celebransie służy nie tylko świadomość wielkości misterium, które ma sprawować, ale również posługiwanie się niektórymi znakami, takimi jak kadzidło, które symbolizuje modlitwę wznoszącą się do Boga, zgodnie ze słowami Psalmu: "Niech moja modlitwa będzie stale przed Tobą jak kadzidło; wzniesienie rąk moich - jak ofiara wieczorna!" (Ps 141, 2).

Nawet *niewielki udział* świeckich i ich współpraca w godnym sprawowaniu świętych misterium mogą przyczynić się do stworzenia pogodnego klimatu, stosownego dla liturgii eucharystycznej. Niekiedy jednak celebransi pełnią funkcję ceremoniarzy, napominają ludzi, wydają polecenia, troszczą się o wszystko, nawet jeśli już wcześniej dobrze przygotowali liturgię eucharystyczną. Kapłan potrzebuje jednak pomocy lektorów, akolitów, ministrantów i innych świeckich, aby mógł się skoncentrować na świętych misterium, które sprawuje, emanując pokojem i skupieniem na całą wspólnotę zgromadzoną wokół stołu Pańskiego. Dlatego w wielu odpowiedziach sugeruje się rozwój współpracy odpowiednio przygotowanych świeckich i przywrócenie posługi *ostiariuszy*, świeckich, którzy witaliby przychodzących do kościoła, pilnowaliby porządku podczas liturgii i czuwali, by obcy nie zakłócili komunii.

Obrzędy wprowadzenia

45. Pieśń na wejście, znak krzyża, pozdrowienie, hymn *Gloria*, jeśli jest przewidziany w liturgii - to w obrządku rzymskim; antyfony, hymn *Jednorodzony* - w obrządku biznentyjskim i innych, takich jak ambrożyjski, mozarabski i starożytnych obrządkach wschodnich; wszystko to ma uświadomić wiernym, że stoją w obecności Boga, zanim jeszcze będą słuchać Jego Słowa i składać Mu dziękczynienie w Eucharystii. Natomiast akt pokuty przypomina w sposób szczególny o konieczności zachowania odpowiedniej dla sprawowania świętych misterium postawy: postawy celnika, który w pokorze wyznaje, że jest grzesznikiem. Choć akt ten nie ma wartości sakramentalnej, przypomina nierozdzielny związek między Pokutą i Eucharystią, który jest zachowywany w sposób szczególny w katolickich Kościołach wschodnich. Niekiedy zastępuje się go obrzędem pokropienia wodą święconą, odwołującym się do chrztu, fundamentu nowego życia, w którym wyrzekliśmy się dzieła złego. A zatem już na samym początku liturgii przypomina się, że aby przystąpić do Eucharystii, trzeba się najpierw oczyścić poprzez pokutę, uwolnić od sporów i podziałów, sprzecznych z jednością, jaką jest Eucharystia. Ważne jest, aby te aspekty liturgii były przedstawiane w katechezie, a

zwłaszcza, by wyjaśniono, że w akcie pokuty nie dostępujemy odpuszczenia grzechów ciężkich, które wymagają przystąpienia do sakramentu pokuty.

Liturgia Słowa

46. Czytania z Pisma Świętego, psalm responsoryjny, aklamacja przed Ewangelią, homilia, wyznanie wiary stanowią liturgię Słowa. Bóg przemówił do nas przez Syna, Słowo, które stało się ciałem. Jedno jest słowo Boże a ponieważ dokonuje tego, co oznacza, staje się jednocześnie Chlebem życia, znakiem, który uczynił Jezus Chrystus. Papież Jan Paweł II przypominając opowiadanie o uczniach idących do Emaus (Łk 24), ukazał nierozdzielny związek między stołem słowa i stołem Eucharystii⁷¹. Dlatego też liturgia słowa w jedność z liturgią Eucharystii stanowi jeden niepodzielny akt kultu.

Liturgia słowa łączy nas z objawieniem danym przez Boga w Starym Testamencie. Wielkie bogactwo majestatycznej obecności Boga, który był chwałą ludu wybranego Izraela, stała się częścią liturgii katolickiej, oświeconej światłem Słowa, które stało się ciałem, umarło i zmartwychwstało dla wszystkich.

Ponadto, jak przypomina Sobór Watykański II, objawienie Jezusa wykracza poza to, co zostało spisane w tekście Pisma Świętego, które nie wyraża w pełni tego objawienia⁷². Jego słowo pozostaje żywe w życiu Kościoła, który je przekazuje na przestrzeni wieków i udostępnia w znaku sakramentalnym. Głoszenie, którego dokonuje Jezus, jest nierozłącznie związane z Jego obecnością w sakramencie i tworzy jedność - bez precedensu i niepowtarzalną.

Jego wcielenie, męka, śmierć i zmartwychstanie są słowem i wydarzeniem, które można widzieć i kontemplować. Słowo odsyła do wydarzenia. Tajemnica eucharystyczna będzie zawsze towarzyszyć życiu Kościoła jako synteza słowa i wydarzenia, pobudzając do kontemplacji. W obrzędzie rzymskim oraz w skróconym obrzędzie na wejście tradycji bizantyjskiej przypomina o tym cześć i szacunek oddawany ewangeliarzowi, który wyraża mistyczne przybycie Słowa wcielonego i Jego obecność w zgromadzeniu wierzących.

47. Pod tym względem okazuje się, że nie zawsze dba się w sposób należyty o głoszenie słowa Bożego. Trzeba doskonalić posługę lektorów, którzy mają przekazywać wiernym piękno treści i formy słowa, które Bóg kieruje do Swego ludu. Tam, gdzie dominuje zwyczaj odczytywania w niedziele i święta nakazane tylko jednego czytania przed Ewangelią, narzeka się na słabą znajomość Listów i Dziejów Apostolskich. Dlatego trzeba przypomnieć, by nie rezygnowano z tych czytań, które opisują działanie Boga w pierwszych wspólnotach.

Istotną częścią liturgii słowa jest homilia, wygłaszana przez szafarza wyświęconego, aby pomóc wiernym przylgnąć rozumem i sercem do słowa Bożego. W tym celu zaleca się homilie mistagogiczne, wprowadzające wiernych w święte misteria, w których uczestniczą, i biorące za punkt wyjścia czytania mszalne, aby światłem Jezusa Chrystusa oświecać życie każdego człowieka, unikając jednak niewłaściwych uwag oraz przyziemnych odniesień.

Biorąc zawsze pod uwagę aktualne czytania mszalne z Pisma Świętego, warto również pomyśleć o *homiliach tematycznych*, w których na przestrzeni całego roku liturgicznego możnaby przedstawić główne tematy wiary chrześcijańskiej: Credo, "Ojciec nasz", strukturę Mszy św., dziesięć przykazań i inne. Pod tym względem pomocne mogłyby być materiały przygotowane przez kompetentne komisje konferencji episkopatów lub synody biskupów

katolickich Kościołów wschodnich *sui iuris* czy inne ciała specjalizujące się w duszpasterstwie. Katolickie Kościoły wschodnie skarżą się, że homilie bywają niezwiązane z czytaniem mszalnymi, ponieważ co roku powtarzają się te same czytania.

Liturgia eucharystyczna

48. Odpowiedzi na *Lineamenta* zalecają, by przygotowanie darów służyło przede wszystkim zwróceniu uwagi na chleb i wino, które staną się Ciałem i Krwią Pana. Na nich trzeba się przede wszystkim skoncentrować, bardziej niż na innych darach o charakterze kultowym czy charytatywnym, bo to właśnie ze względu na nie następuje przygotowanie i złożenie darów na ołtarzu. Ponadto, dary te odsyłają do wielkiego Daru miłości, Eucharystii, który pobudza do miłości względem najuboższych i najbardziej potrzebujących.

W związku z tym należy wyjaśniać koniecznie poprzez odpowiednią katechezę znaczenie *ofiary (jałmużny)* składanej podczas liturgii eucharystycznych i przeznaczonej dla ubogich i na potrzeby Kościoła. W ten sposób będzie można kształtować i rozwijać świadomość *wymiaru społecznego Eucharystii*. Trzeba pogłębiać tę świadomość zwłaszcza w krajach, w których Kościół nie może w sposób wolny prowadzić działalności charytatywnej. Należy zachęcać wiernych, by pomagali potrzebującym.

49. Po przygotowaniu darów następuje modlitwa eucharystyczna, o różnych formach na Wschodzie i Zachodzie, która postrzega Kościół w świetle tajemnicy Trójcy, widząc jego początek w stworzeniu, szczyt w misterium paschalnym, a cel w zjednoczeniu wszystkiego w Chrystusie na końcu czasów. Dlatego modlitwa ta zaczyna się od wezwania celebransa, by wznieść serca do Pana. Sam termin *anafora* oznacza wznieść dary i samych siebie do Ojca, zwracając się do Pana, od którego pochodzi zbawienie.

W epiklezie Kościół prosi Ojca o Ducha Świętego, by zstąpił ze swą mocą na dary. W liturgii wschodniej w epiklezie po konsekracji podkreśla się związek między Eucharystią i misterium Pięćdziesiątnicy, zesłaniem Ducha na zjednoczoną wspólnotę: "Prosimy Cię, Panie, abyś tak jak zesłałeś Ducha Świętego na Twych świętych uczniów i Twych świętych i czystych apostołów, zesłał również i na nas Twego Ducha Świętego, aby uświęcił naszą duszę, nasze ciało i naszego ducha"⁷³. Inwokacja do Ducha dotyczy tych, którzy żyją w komunii, aby mieli siłę dawać się sobie nawzajem i żyć zgodnie z sakramentem, który sprawują.

W modlitwie eucharystycznej centralne miejsce zajmuje opis ustanowienia ze słowami Jezusa nad chlebem i winem: jest to konsekracja, uroczysta chwila, w której urzeczywistnia się realna obecność Pana zmartwychwstałego pod postaciami chleba i wina. Zapewnia ona nieprzerwaną ciągłość Eucharystii, od Chrystusa do apostołów i ich następców i współpracowników, biskupów i kapłanów, którzy wypełniając hierarchiczną posługę, działają w imieniu Chrystusa dla dobra Kościoła.

Owa ciągłość wyraża się w sposób szczególny w prośbie o wstawiennictwo: "Pamiętaj, Boże, o Twoim Kościele na całej ziemi"⁷⁴. W tym miejscu liturgia Eucharystii jawi się jako wewnętrzny akt Kościoła w swej powszechności, uprzedni w stosunku do wszelkiego zróżnicowania partykularnego czy lokalnego.

Zgromadzenie eucharystyczne, świadome tego, że jest pielgrzymem na świecie, przez modlitwę o wstawiennictwo wchodzi w świętych obcowanie, dąży do królestwa, lecz wie, że żyje na ziemi. Dlatego też w modlitwie nie zapomina o napotykanym trudnościach,

znoszonych prześladowaniach, doczesnych klęskach, wojnach, prosząc przede wszystkim o dary jedności i pokoju.

To Duch Święty nadaje tej wielkiej modlitwie jej wewnątrz kierunek, zwracając ją do Pana Jezusa, aby "święty Anioł zaniósł tę ofiarę na ołtarz w niebie, przed oblicze Boskiego majestatu Twego"⁷⁵, a trynitarne uwielbienie dokonało się "*per Ipsum, cum Ipso et in Ipso*" potwierdzone przez Lud Boży, wypowiadający swoje *Amen*.

Komunia

50. *Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego* zaleca, aby udzielać Komunii "wiernym, którzy są do tego dobrze przygotowani"⁷⁶. To dobre przygotowanie wynika ze świadomości, że Ciało Pana nie jest zwykłym chlebem, lecz Chlebem życia, który jest przeznaczony dla tych, którzy pojednali się z Ojcem. Tak jak dzielenie przez ludzi tego samego stołu zakłada zgodę, tak też Eucharystia jest sakramentem pojednanych, w tym sensie, że jest ona szczytem drogi pojednania z Ojcem i z Kościołem poprzez sakrament pokuty. Wyraża się w tym troska Chrystusa o zbawienie dusz, które jest również najwyższym prawem Kościoła. Po pojednaniu i przywróceniu stanu łaski poprzez pokutę, obrzędy Komunii stanowią przygotowanie bezpośrednie. Rzeczą stosowną jest podkreślanie znaczenia łaski sakramentu oraz tego, że nie powinien on być odmawiany nikomu, jeśli tylko spełnione są wymogi⁷⁷, jasno określone w normach kanonicznych i liturgicznych, bez dodawania innych.

Przygotowania do Komunii wymaga się ze względu na czystość serca, niezbędną, by zbliżyć się do Pana. Dlatego obowiązkiem każdego z nas jest sprawdzenie, czy spełniamy ten warunek. Pod tym względem bardzo potrzebna może być odpowiednia katecheza o tym, że Eucharystia może oczyszczać z grzechów lekkich. Albowiem przyjmując ją z sercem skruszonym otrzymujemy łaskę Ducha Świętego, aby nie ulegać pokusom, lecz dawać świadectwo chrześcijańskiego życia, nawet jeśli nie sprzyja temu środowisko, w którym żyjemy. Pomaga nam w tym również modlitwa *Ojcze nasz*, ponieważ prosimy w niej o odpuszczenie grzechów i uwolnienie od złego. Również znak pokoju pomaga wiernym wyrazić jedność kościelną i miłość wzajemną⁷⁸, a zarazem skłania do rachunku sumienia odnośnie do przebaczenia naszym winowajcom, co jest jednym z głównych warunków przystąpienia do Komunii. W liturgiach wschodnich i liturgii ambrozjańskiej pocałunek pokoju podczas ofertorium zwraca uwagę właśnie na ten aspekt, na wyzbycie się wszelkiej nienawiści (por. Mt 5,23n). W wielu odpowiedziach przypomina się, że znak pokoju nie jest obowiązkowy i że nie powinien on przysłaniać znaku centralnego, który następuje po nim, a mianowicie *fractio panis*, wskazujące na Ciało połamane dla nas.

Jak podają niektóre odpowiedzi, podczas Komunii św. kapłani udzielają błogosławieństwa odpowiednio wskazanym dzieciom i katechumenom, którzy podchodzą do ołtarza, lecz nie przyjmują Komunii. W niektórych kościołach udziela się błogosławieństwa również niekatolikom, którzy podchodzą do ołtarza w czasie Komunii. Według tej samej logiki w Azji proponuje się wzięcie pod uwagę jakiegoś znaku przeznaczonego dla niechrześcijan, aby nie czuli się oni wyłączeni ze wspólnoty liturgicznej.

Obrzędy zakończenia

51. Po przyjęciu Komunii należy się modlić, aby otrzymać owoce sprawowanego misterium. Jednym z najważniejszych jest ochrona przed grzechami powszednimi i śmiertelnymi⁷⁹. Trzeba się modlić przede wszystkim, aby nasza wiara, komunია z Kościołem i świadectwo

naszych czynów przyczyniły się do misyjnego głoszenia Ewangelii w świecie, we wszystkich środowiskach, w których żyjemy, aby ludzie uwierzyli i oddawali chwałę Ojcu.

Obrzędy zakończenia Mszy św. zawierają posłanie na misję, którą Kościół, umocniony Eucharystią, poprzedzony i wspierany przykładem i wstawiennictwem Maryi, wypełnia, ewangelizując dzisiejszy świat. Celem Eucharystii jest rozwijanie w nas miłości Chrystusa i Jego pragnienia, by zanieść Ewangelię do wszystkich.

Ars celebrandi

52. Trzeba koniecznie zwracać uwagę na *ars celebrandi*, aby prowadzić wiernych do prawdziwego kultu, prawdziwej czci i adoracji. Wzniesione kapłańskie ręce wskazują na błaganie ubogiego i pokornego: "*Pokornie błagamy Cię*", mówimy w modlitwie eucharystycznej⁸⁰. Pokora wyrażająca się w postawie i słowie jest zgodna z postawą samego Chrystusa, który jest cichy i pokornego serca. Potrzeba, by On wzrastał, a my - umniejszali się. Aby liturgia Eucharystii wyrażała wiarę *katolicką*, zaleca się, by kapłan przewodniczył jej z pokorą; tylko w ten sposób będzie naprawdę mistagogiczna i będzie się przyczyniała do ewangelizacji. W modlitwach liturgicznych nie mówi się zazwyczaj "ja", lecz "my"; jeśli w formułach sakramentalnych używa się pierwszej osoby, szafarz mówi w imieniu Chrystusa, a nie własnym.

Niektóre odpowiedzi na *Lineamenta* dotyczą mistagogii, rozumianej jako wprowadzenie w tajemnicę obecności Pana, i zwracają uwagę na potrzebę takiego prowadzenia człowieka, aby mógł się coraz głębiej zbliżyć do Boga, ponieważ żyje on w środowiskach, w których, jak się wydaje, obecność misterium bywa negowana. Zasadnicze wskazania w tej dziedzinie dał nam sam Pan: "nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego" (J 15, 15). Pan chce, abyśmy się do Niego zbliżyli, ażeby mógł nam objawić tajemnicę życia Bożego.

Na pierwszym planie wyłania się tu odpowiedzialność biskupa względem Eucharystii jako pierwszego mistagoga. Starania o "pełny, świadomy i czynny udział" wiernych w liturgii eucharystycznej⁸¹ są związane ze szczególną odpowiedzialnością biskupa za Najświętszy Sakrament, która wynika z faktu, że Pan powierzył go Apostołom i że Kościół w tej samej wierze go przekazuje. Każda liturgia eucharystyczna w diecezji jest sprawowana w komunii z biskupem i podlega jego władzy⁸². Czuwa on, aby wierni mogli uczestniczyć we Mszy św., a sakrament był sprawowany w sposób godny, schludny i bez nadużyć. *Sensus ecclesiae* w liturgii eucharystycznej wykracza poza specyfikę sytuacji, grup i kultur. Biskup jako *primus mysteriorum Dei dispensator* często sprawuje Mszę św. w katedrze, kościele matce i sercu diecezji, której liturgia powinna być wzorem dla całej diecezji.

53. Biskupi i proboszczowie nadal są zobowiązani do odprawiania Mszy św. *pro populo* za żywych i za umarłych⁸³. Ponadto zaleca się ze względów teologicznych i duchowych, aby kapłani codziennie odprawiali świętą Eucharystię. Szczególnie ważne jest sprawowanie Mszy św. za zmarłych, których dusze znajdują się w czyśćcu, oczekując błogosławionego dnia, kiedy będą mogli obładać Boga twarzą w twarz. Modlitwa za zmarłych jest długiem miłości względem nich.

Jeśli chodzi o intencje, to różne odpowiedzi wspominają o nadużyciach, spośród których najbardziej rozpowszechnionym jest odprawianie Mszy św. w wielu intencjach. Pojawiają się sugestie, by jasno wyłożyć kwestię intencji mszalnych. Na razie stwierdza się jedynie, że w

niektórych krajach praktyka ta niemal zanikła, a w wielu innych intencje mszalne wciąż pozostają tradycyjnym, a niekiedy jedynym źródłem utrzymania duchowieństwa. Istnieją też kraje, gdzie brakuje intencji, które od wielu lat są tam przekazywane z innych krajów jako istotny wkład w komunie kościelną i konkretny udział w działalności misyjnej.

Nie mniej ważna z duszpasterskiego punktu widzenia jest formacja wiernych na temat znaczenia Mszy św. za zmarłych, którzy przez zasługi Chrystusowego odkupienia i dzięki modlitwie całego Kościoła mogą być w krótkim czasie dopuszczeni do uczty życia wiecznego. W ten sposób, intencje mszalne za zmarłych stają się wyrazem wiary w zmartwychwstanie umarłych, prawdę wiary uroczyście wyznawaną w Credo.

Słowo i Chleb życia

54. Na temat relacji między Mszą św. i Liturgią słowa w wielu odpowiedziach na *Lineamenta* zauważa się, że w niektórych sytuacjach wierni mogą stopniowo zatracić poczucie różnicy między liturgią Eucharystii i innymi liturgiami. Ten duszpasterski problem pojawia się na przykład tam, gdzie wspólnotowym liturgiom przewodniczy diakon lub szafarze nadzwyczajni. To samo niebezpieczeństwo grozi również wiernym, którzy w niektórych miejscach przyjmują zaproszenie na Liturgię słowa, zamiast pójść na Mszę św. do pobliskiej parafii.

Tym niemniej niektóre odpowiedzi świadczą o cennej służbie, jaką pełnią dobrze przygotowani świeccy podczas Liturgii słowa, z udzielaniem lub bez udzielania Komunii, tam gdzie istnieją wspólnoty, które oczekując na przydzielenie im stałego kapłana, nie mogą niekiedy liczyć na niedzielną Mszę św. W takich sytuacjach, pod kierunkiem biskupa diecezjalnego i kapłanów można dzięki współpracy świeckich wyjść na przeciw duszpasterskim potrzebom tak wielu wspólnot spragnionych Słowa życia i Chleba życia. Kiedy czyni się to zgodnie ze wskazaniem Magisterium w tej dziedzinie⁸⁴ przynosi to dodające otuchy owoce i może się przyczynić do rozbudzenia powołań kapłańskich w rodzinach świeckich zaangażowanych w te liturgie, jak i w samych wspólnotach, które lepiej w ten sposób potrafią docenić ważną posługę kapłana, zwyczajnego szafarza Eucharystii.

55. W tym kontekście pojawia się zagadnienie nadużyć w sprawowaniu Liturgii słowa zamiast Mszy św., co rodzi zagrożenie, że kult chrześcijański zostanie zredukowany do rangi zwykłego zgromadzenia. Mają natomiast sens katechezy – jak dzieje się w stacjach misyjnych – głoszone w oczekiwaniu na kapłana, który mógłby odprawić Eucharystię. W rzeczywistości, lepiej byłoby mówić o liturgiach sprawowanych w oczekiwaniu na kapłana niż o liturgiach bez kapłana. Aby zwrócić na to uwagę, w niektórych regionach kładzie się kapłańską stulę na ołtarzu bądź na miejscu przewodniczenia. Modlitwa o powołania ożywia pragnienie, by kapłan na stałe był we wspólnocie i sprawował w niej Eucharystię. Brak kapłanów, który w niektórych regionach przybiera niepokojące rozmiary, powinien być ważnym bodźcem do rozbudzenia działalności misyjnej i wymiany darów między Kościołami partykularnymi.

Różne odpowiedzi na *Lineamenta* sugerują, aby wierni wyznaczeni na szafarzy nadzwyczajnych Eucharystii uczestniczyli w specjalnych sesjach szkoleniowych służących pogłębieniu znajomości doktryny eucharystycznej i norm liturgicznych. Takie szkolenie powinno być również wprowadzone do programu formacji stałej katechistów.

Ponadto same odpowiedzi wskazują na konieczność jasnego wyjaśnienia trzech wymiarów: kapłańskiego, prorockiego i królewskiego w celu rozróżnienia między szafarzem zwyczajnym i nadzwyczajnym. W ten sposób lepiej zostanie ukazana tożsamość kapłana jako szafarza Bożych tajemnic, których jest on interpretatorem, mistagogiem i świadkiem. Ponadto w celu przezwyciężenia pewnego zamieszania, jakie powstało wokół posługi kapłańskiej w Kościele, zaleca się szerzenie znajomości odpowiednich dokumentów Magisterium, takich jak Posynodalna Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* o kapłanie jako znaku Chrystusa głowy, oblubieńca i pasterza.

56. Musimy być wdzięczni wiernym świeckim, a szczególnie katechetom, którzy są odpowiedzialni za przygotowanie do modlitwy i do Komunii, zwłaszcza w przypadkach, kiedy ze względu na niewystarczającą liczbę kapłanów wierni nie mogą uczestniczyć w Eucharystii. Tym niemniej w wielu odpowiedziach na *Lineamenta* wspomina się o pewnych praktykach, które sprawiają, że w wiernych zaciera się świadomość różnicy między kapłaństwem służebnym a kapłaństwem powszechnym. Na przykład postawa niektórych asystentów pastoralnych, którzy w rzeczywistości przejmują władzę nad parafiami i faktycznie niemal przewodzą Eucharystii, pozostawiając kapłanowi tylko to, co jest wymagane do ważności liturgii; głoszenie homilii przez świeckich; zwyczaj udzielania Komunii w pierwszym rzędzie przez nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii, podczas gdy kapłani, a zwłaszcza kapłan przewodniczący liturgii i koncelebransi pozostają na swoich miejscach; zwyczaj przechowywania Najświętszego Sakramentu przez niektórych szafarzy nadzwyczajnych w swych domach, zanim zanoszą Go do chorych, albo udzielanie przez proboszczów pozwolenia na to, by Wiatyk był zanoszony chorym przez ich krewnych. Należy zachowywać wskazania zawarte w Instrukcji *Ecclesia de mysterio* oraz normy kanoniczne dotyczące tego zagadnienia⁸⁵, aby w sposób odpowiedni kształcić odpowiedzialnych i zapewnić kościelne sprawowanie Eucharystii.

Znaczenie norm

57. Z zagadnieniem *instauratio* liturgii wiążą się odpowiedzi na *Lineamenta* dotyczące nowego *Ordo Missae* i *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*, które przedstawiają cechy liturgii Kościoła powszechnego.

W pewnym sensie można powiedzieć, że normy liturgiczne towarzyszą nam na drodze prowadzącej do misterium. Ojcowie poapostolscy jako pierwsi ustalili normy i kanony, a wśród nich znane *Constitutiones* i *Didascaliae*. Miały one wówczas z jednej strony głosić tajemnicę objawioną w Jezusie, a z drugiej przeciwstawić się misteryjnym, alegorycznym i ezoterycznym pojęciom pogan.

Normy prowadzą nas do apostolskiego charakteru Eucharystii a jednocześnie świadczą o jej świętości, która ich wymaga: Najświętszy Sakrament musi być bowiem traktowany z największym szacunkiem. Można powiedzieć, że to właśnie z tego powodu kapłani są konsekrowani, o czym przypomina mowa biskupa przed święceniami: „*Poprzez waszą posługę, ofiara duchowa wiernych staje się doskonała, ponieważ łączy się ona z ofiarą Chrystusa, Który przez wasze ręce, w imieniu całego Kościoła, jest ofiarowywany w bezkrwawy sposób na ołtarzu podczas sprawowania świętych misteriów. Bądźcie więc świadomi tego co czynicie, naśladujcie to co celebrujecie, abyście uczestnicząc w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Pana, mogli nosić w waszym ciele śmierć Chrystusa i kroczyć razem z Nim w nowości życia* „⁸⁶. W niektórych odpowiedziach stwierdza się, że ta

podstawowa norma, którą mają zachowywać biskupi i kapłani, pomaga wiernym otworzyć się na tajemnicę obecności Pana.

58. Odpowiedzi na *Lineamenta* wymieniają również niektóre przyczyny zaniedbywania norm: słaba znajomość historii i teologicznego znaczenia obrzędów, pogoń za tym, co nowe i kwestionowanie czytelności obrzędów, tego, że są one w stanie przemówić do człowieka językiem znaków. Niektóre odpowiedzi twierdzą, że niezachowywanie norm jest spowodowane wadami samego *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego* i wspominają na przykład o złych tłumaczeniach tekstów liturgicznych i o braku precyzji w rubrykach, które w niektórych miejscach dają celebransowi swobodę improwizacji. W sposób szczególny podkreśla się konieczność zwracania wielkiej uwagi na tłumaczenia tekstów liturgicznych. Powinny być one powierzane specjalistom, kontrolowane przez biskupów i zatwierdzane przez kompetentne kongregacje Stolicy Apostolskiej.

Przy wydawaniu wskazań doktrynalnych i norm trzeba zachowywać tę podstawową zasadę: jak z jednej strony przesadne przekonanie o dojrzałości wiernych mogło się przyczynić do stworzenia praktycznych problemów z wprowadzaniem reformy, tak z drugiej strony nie należy nie doceniać "ludowej mentalności" wiernych i ich zdolności do przyjęcia napomnień, przypominających podstawowe prawdy.

Pilne wyzwania duszpasterskie

59. Ze wszystkich nadesłanych odpowiedzi na *Lineamenta* wyłania się obraz negatywnych zjawisk związanych ze sprawowaniem Eucharystii.

Choć zauważa się brak zaufania do rubryk liturgicznych, to jednak tworzy się nowe rubryki, służące wprowadzaniu zmian, inspirowanych ideologiami lub dewiacjami teologicznymi. Trzeba dodać, że niemało tego typu inicjatyw pochodzi od ruchów czy grup, które dążą do odnowy liturgii.

Często się twierdzi, że ustalanie norm uniwersalnych, powszechnie przyjmowanych w Kościele jako wyraz katolicyzmu, jest sprzeczne ze specyfiką liturgii sprawowanych przez niektóre ruchy kościelne. W tym względzie potrzebna jest bardziej jednoznaczna postawa kompetentnych władz Kościoła, aby unikać zamieszania. Po wprowadzeniu do liturgii języków lokalnych należy zachowywać strukturę obrzędu, co pozostaje jedynym sposobem na podkreślenie w sposób widzialny jedności Kościoła katolickiego tradycji zachodniej. Wierni są dość wrażliwi na ewentualne dowolne zmiany w obrzędach.

W niektórych przypadkach zauważa się, że nadmierna ilość wystąpień podczas Mszy św. prowadzi do manipulowania nią czy wręcz do zastępowania tekstów liturgicznych innymi obcymi tekstami. Taka postawa nierzadko rodzi konflikty między duchowieństwem i świeckimi, a także wewnątrz samego prezbiterium.

60. Aby wyzbyć się tych negatywnych zjawisk odpowiedzi na *Lineamenta* sugerują pewne wskazówki.

Konieczne jest szerzenie odnowy ducha modlitwy oraz rozwój formacji stałej duchownych, aby utwierdzić w nich postawę pokornego przyjęcia ducha i litery norm liturgicznych, dzięki czemu będą mogli spełniać prawdziwą posługę na rzecz Ludu Bożego, powołanego, by składać dziękczynienie i modlić się do swego Pana w Duchu Świętym poprzez liturgię Bożą.

Trzeba zgłębiać znane już zasady na temat wprowadzania do liturgii elementów kultur lokalnych i ewentualnie wydać nowe wskazania, bardziej jasne i precyzyjne, zgodne z niedawną rewizją *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego* oraz z Instrukcjami Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Redemptionis Sacramentum* i *Varietates legitimae*.

Należy wyjaśnić wiernym znaczenie wiary eucharystycznej. W Eucharystii wierni karmią się *Ciałem Chrystusa zmartwychwstałego*. Zmartwychwstały Pan, który pokonał grzech i śmierć, wykracza poza wymiary przestrzeni i czasu i jest realnie obecny pod postaciami chleba i wina w każdej Liturgii eucharystycznej na całym świecie. Chodzi tu zatem o Ciało Pana uwielbionego, przemienionego, Chleb aniołów i wszystkich ludzi wezwanych do uczestnictwa w tej błogosławionej wizji, w świętych obcowaniu, w wiecznej adoracji Trójjedynego Boga.

Poprzez odpowiednią katechezę należy wyeliminować wszelkie przejawy magicznego, przesadnego i spirytualistycznego pojmowania Eucharystii. Taka katecheza jest szczególnie potrzebna podczas Mszy św. o uzdrowienia, które odprawia się w niektórych krajach.

Bardzo pilną sprawą jest ochrona konsekrowanych Hostii przed profanacją, do której dochodzi podczas obrzędów satanistycznych i tak zwanych czarnych mszy.

Śpiew liturgiczny

61. Lud Boży, zgromadzony w domu Pańskim, wyraża dziękczynienie i uwielbienie słowami, słuchaniem, milczeniem i śpiewem.

Wiele odpowiedzi na *Lieneamenta* domaga się stosownego śpiewu podczas Mszy św. i adoracji. Trzeba zabiegać o to, by wierni znali najważniejsze pieśni chorału gregoriańskiego. Jest on skomponowany na miarę każdego człowieka, bez względu na czasy i miejsce, w których żyje, dzięki swej przejrzystości, dyskrecji, przystępności formy i rytmu. Z tego też powodu należy ponownie rozważyć stosowność aktualnie używanych w liturgii pieśni⁸⁷. Muzyka instrumentalna czy śpiew, które nie mają charakteru modlitewnego bądź nie są stosowne czy piękne nie nadają się tym samym do celów sakralnych czy religijnych, które wymagają *doskonałej formy*, będącej wyrazem prawdziwej sztuki, zgodności z różnymi obrzędami i możliwości dostosowania utworów zgodnie ze słusznymi wymogami zarówno inkulturacji jak i wymiaru *uniwersalnego*. Śpiew gregoriański odpowiada tym wymogom i dlatego jest inspirującym wzorem, jak stwierdził Jan Paweł II⁸⁸. Trzeba zatem sprzyjać komponowaniu przez muzyków i poetów nowych pieśni o prawdziwej treści katechetycznej, dotyczącej tajemnicy misterium paschalnego, niedzieli i Eucharystii, uwzględniającej kryteria liturgiczne.

62. Różne odpowiedzi zwracały również szczególną uwagę na wykorzystanie instrumentów muzycznych w liturgii, przypominając stosowne wskazania zawarte w Konstytucji *Sacrosanctum Concilium*⁸⁹. Wiele razy podkreślono znaczenie organów w tradycji łacińskiej. Ich dźwięk jest w stanie dodać kultowi splendoru i pomóc w kontemplacji. W wielu odpowiedziach zwraca się uwagę na doświadczenia z dopuszczaniem do liturgii innych instrumentów muzycznych, co przyniosło dobre rezultaty pod warunkiem, że instrumenty te, dopuszczone za pozwoleniem kompetentnych władz kościelnych, zostały uznane za nadające się do celów sakralnych, nie naruszały godności świątyni i rzeczywiście służyły dobru wiernych.

Inne odpowiedzi skarżą się natomiast na ubóstwo tłumaczeń na języki współczesne tekstów liturgicznych oraz tekstów pieśni, które są pozbawione piękna, dwuznaczne pod względem teologicznym, zagrażające doktrynie i rozumieniu sensu modlitwy. Szczególną uwagę zwraca się w niektórych odpowiedziach na muzykę i śpiew podczas Mszy św. dla młodzieży. Pod tym względem zaleca się unikanie tych form muzycznych, które nie prowadzą do modlitwy, ponieważ kierują się zasadami obowiązującymi w muzyce świeckiej. Niektórzy za bardzo zabiegają o komponowanie nowych pieśni, niemal ulegając mentalności konsumpcyjnej, i nie troszczą się o jakość muzyki i tekstu, łatwo zapominając przy tym o wielkim dziedzictwie artystycznym, który dowiodło już swej wartości teologicznej i muzycznej w liturgii Kościoła.

Zaleca się również, aby podczas zgromadzeń międzynarodowych przynajmniej Modlitwa eucharystyczna była odmawiana po łacinie, aby ułatwić właściwe uczestnictwo w liturgii koncelebransom i wszystkim, którzy nie znają miejscowego języka, co słusznie sugeruje Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*⁹⁰.

Z zadowoleniem można jednak stwierdzić, że w niektórych narodach istnieje silna tradycja pieśni religijnych przeznaczonych na różne okresy roku liturgicznego: Adwent, Boże Narodzenie, Wielki Post, okres wielkanocny. Pieśni te, znane i śpiewane przez Lud Boży, sprzyjają skupieniu i pomagają przeżywać z głębokim zaangażowaniem duchowym sprawowanie misterium wiary w poszczególnych okresach liturgicznych. Jest pożądane, aby to pozytywne doświadczenie stało się udziałem również innych narodów i nadawało ton najważniejszym okresom roku liturgicznego, pomagając wiernym przyjąć przesłanie wiary za pośrednictwem muzyki i słów.

Wystrój miejsc kultu

63. W *Lineamentach* przypomina się również o roli *sztuki*. Wystrój, który jest związany z liturgią Eucharystii wyraża wiarę w misterium i przyczynia się do jej ożywienia w duchownych oraz w wiernych. Przejawia się on w odpowiedniej organizacji przestrzeni sakralnej, stosownym usytuowaniu tabernakulum i miejsca przewodniczenia, a także w trosce o wiele konkretnych spraw, takich jak czystość, naczynia liturgiczne czy świeże kwiaty. W rzeczywistości duży wpływ na kształtowanie w wiernych doktryny eucharystycznej ma nie tylko to, co słyszą, ale również to, co widzą. Zaniedbania są w istocie wyraźnym świadectwem słabej wiary.

Tradycja Kościoła przejęła z Pisma Świętego wyróżnianie przestrzeni przeznaczonej dla wyświęconych szafarzy: jest ona wymownym znakiem tego, że to Pan dopuszcza do Swej służby i wybiera Swych szafarzy. Tradycja ta zachowała się w kościołach wschodnich, w których wyróżnia się sanktuarium, oraz w kościołach zachodnich, w postaci prezbiterium. Potwierdza ona, że w liturgii przejawia się Lud Boży hierarchicznie zorganizowany i dobrze przygotowany do aktywnego w niej udziału. Najświętszym miejscem w świątyni jest ołtarz, który znajduje się na podwyższeniu, aby wskazać na Boże dzieło, większe niż wszelkie dzieło człowieka. Obrusy, którymi jest on pokryty, wskazują na czystość, niezbędną, by przyjąć Boga. Jest on przeznaczony wyłącznie dla Niego, podobnie jak i sama świątynia, i nie może być używany do innych celów.

64. W odpowiedziach zauważa się zaniepokojenie tym, że dość często przeznacza się kościoły do użytku świeckiego, na koncerty czy przedstawienia teatralne, które nie zawsze mają charakter religijny. Liturgia poświęcenia Kościoła przypomina, że wspólnota oddaje świątynię Panu w wyłączne posiadanie i dlatego nie można jej używać do innych celów.

Wymienia się również inne zjawiska sprzeczne ze wspomnianą tradycją Kościoła, które osłabiają poczucie sacrum i przysłaniają transcendencję misterium. Na przykład w wielu kościołach nowych oraz starych, które zostały poddane restrukturyzacji, zasadniczym kryterium architektonicznym jest zbliżenie wiernych do ołtarza w celu zapewnienia jak najlepszego kontaktu wzrokowego i komunikacji między celebransem i zgromadzeniem. Również przestawianie ołtarzy do przestrzeni przeznaczonej dla wiernych, tak że prezbiterium praktycznie przestaje istnieć, wynika z tej samej koncepcji. Takie posunięcia polepszają co prawda komunikację, ale nie zawsze zachowują one w sposób wystarczający poczucie sacrum, które również stanowi istotny element liturgii.

Inne odpowiedzi mówią o pewnych dodających otuchy zjawiskach. Biorąc pod uwagę wskazania zawarte w *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego*, podjęto różne inicjatywy, aby przestrzeń sakralna istniejących już kościołów lub tych, które się dopiero buduje, były prawdziwym miejscem modlitwy i adoracji, gdzie sztuka i ikonografia stają się narzędziami służącymi liturgii. I tak w niektórych kościołach przywrócono na przykład klęczniki, dzięki czemu wierni wrócili do praktyki klękania podczas Modlitwy eucharystycznej; tam gdzie tabernakulum znajdowało się w miejscu słabo widocznym, przywrócono je do prezbiterium lub na inne dobrze wyeksponowane miejsce; w projektach nowych kościołów zwraca się więcej uwagi na sztukę, dekoracje, wyposażenie kościelne i przybory mszalne. W ten sposób dąży się do pogodzenia bliskości celebransa i ludu z sakralnością misterium Bożego, obecnego a zarazem transcendentnego.

Rodział II

ADOROWAĆ MISTERIUM PANA

"Pana zaś Chrystusa adorujcie w sercach waszych i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest" (por. 1 P 3, 15)

Od celebracji do adoracji

65. Adoracja jest właściwą postawą celebransa i zgromadzenia liturgicznego w obliczu Boga wszechmogącego, który uobecnia się realnie w sakramencie Eucharystii. Nierzadko pozostają w tej postawie również po zakończeniu Mszy św. Może ona mieć różne postaci, zgodnie z praktyką Kościoła katolickiego.

Bóg szuka człowieka, który chce Go zobaczyć. "O Tobie mówi moje serce: 'Szukaj Jego oblicza!' Szukam, o Panie, Twojego oblicza; swego oblicza nie zakrywaj przede mną" (Ps 27, 8-9). Chrześcijaństwo jest religią, w której się nie tylko słucha, lecz również widzi. Widząc Jezusa, widzi się Boga Ojca (por. J 14, 9). Bóg przyjmuje ludzką naturę, aby dzielić nasze życie. List św. Pawła do Filipian rzuca światło na tę tajemnicę, którą nazywamy *kenosis*, czyli fakt, że Syn Boży wyzbył się należnej Mu chwały, aby mieć udział w ludzkiej naturze: "On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem...." (Flp 2, 6). Owa *kenosis* w pewnym sensie trwa w Eucharystii, choć w niej obecne jest zmartwychwstałe i uwielbione Ciało Pana. Paradoks polega jednak na tym, że Jezus z Nazaretu objawia Boga w pełni swego człowieczeństwa: "kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał" (J 12, 45), jak to powiedział Żydom, ujmując w jednym zdaniu głęboką prawdę

chrześcijańskiej wiary. Bóg, który staje się człowiekiem, wywołuje reakcje w sferze poznania - wzroku, dotyku, słuchu, kontemplacji (por. 1 J 1, 1-2). Jednym słowem, objawienie Jezusa jawi się jako relacja, która angażuje zmysły będące władzami pośredniczącymi w poznaniu. Widzieć i słuchać staje się istotnym elementem religii chrześcijańskiej. Jezus z Nazaretu nie może być tylko słuchany, trzeba Go również widzieć.

Jezus jest obrazem niewiedzialnego Boga (por. Kol 1, 15). Znaczenie słowa *eikon* określa tu sens, jaki miało ono w przeszłości, ponieważ nie chodzi tu tylko o symbol tego, co jest przedstawiane. W kulturze greckiej *eikon* oznaczał zazwyczaj portret. Portret jest wiarygodny, ale tylko wtedy, gdy przedstawia oblicze realne, konkretne i historyczne, bez fantazji.

Wracamy to tematu oblicza, przejawu konkretnej osoby, które lepiej niż cokolwiek innego wyraża jej tożsamość. Oblicze Jezusa, w którym widoczny jest Bóg, stanowi jednocześnie ikonę całej ludzkości odkupionej i zbawionej, ponieważ został On "doświadczony we wszystkim na nasze podbieństwo" (Hbr 4, 15). Już to samo pozwala zrozumieć, dlaczego nie można traktować chrześcijaństwa jedynie jako jedną z religii księgi.

Eucharystia rodzi kult pełny, będąc jednocześnie ofiarą, pamiątką i ucztą, oraz pobudza do kontemplacji. W ten sposób zostaje przewyciężona trudność natury psychologicznej, która prowadzi do błędnych interpretacji adoracji i czci oddawanej Eucharystii jako wypaczenia liturgii, a przez to do lekceważenia praktyk kultu Eucharystii, takich jak wystawienie Najświętszego Sakramentu czy błogosławieństwo eucharystyczne.

Postawy adoracji

66. Jednym z najpoważniejszych problemów występujących w krajach Europy zachodniej i na innych kontynentach, dokąd zostały przeniesione przez niektórych duszpasterzy, jest przede wszystkim kryzys modlitwy i pojmowanie liturgii Eucharystii jedynie jako wypełnienie przykazania i zwyczajne zgromadzenie.

Odpowiedzi na *Lineamenta* domagają się odrodzenia modlitwy w jej pełnym i niezawężonym znaczeniu, czyli jako daru, przymierza i komunii⁹¹ i ze wszystkimi jej formami, takimi jak błogosławieństwo, adoracja, uwielbienie, dziękczynienie, prośba, wynagrodzenie, wstawiennictwo. Bez odpowiedniej katechezy na ten temat wierni nie będą mogli korzystać z życiodajnych soków, które płyną z liturgii, *regula fidei*, poprzez święte znaki.

W odpowiedziach dość często pojawia się prośba o szerzenie praktyki poświęcania na adorację i medytację stosownego czasu w przeznaczonym na to miejscu. Albowiem dzisiejszy człowiek, poddany szaleńczemu rytmowi współczesnego życia, potrzebuje się zatrzymać, zastanowić i pomodlić. Różne religie, zwłaszcza Dalekiego Wschodu, proponują medytacje zgodne ze specyfiką własnej tradycji religijnej. Również w obliczu tego wyzwania chrześcijanie muszą ponownie odkryć piękno adoracji, modlitwy osobistej i wspólnotowej, milczenia i medytacji, która w chrześcijaństwie jest osobistym spotkaniem człowieka z Bogiem, Najświętszą Trójcą, z Jezusem Chrystusem zmartwychwstałym obecnym w Eucharystii, w mocy Ducha Świętego na chwałę Boga Ojca.

W odpowiedziach wyrażane są prośby o przedstawienie teologicznych i duchowych motywów adoracji pojętej jako przygotowanie do Mszy św., jako postawa uczestnictwa w świętych misteriach i jako dziękczynienie za dar Eucharystii. W tym względzie proponuje się sprzyjanie odrodzeniu bractw Najświętszego Sakramentu, odpowiednio dostosowanych do

oczekiwań i potrzeb współczesnego człowieka, który poszukuje Boga. Ponadto sugeruje się propagowanie adoracji eucharystycznej wśród kapłanów. Każda parafia mogłaby z kolei organizować dzień uroczystego wystawienia Najświętszego Sakramentu, aby w diecezjach, zwłaszcza tych większych, co tydzień Lud Boży adorował Pana, Eucharystię, w jednej z parafii. Przywrócenie błogosławieństw Najświętszym Sakramentem, tam gdzie praktyka ta została zaniechana, zwłaszcza w niedzielne popołudnia, mogłoby przyczynić się do rozwoju pobożności eucharystycznej. Przed wystawionym Najświętszym Sakramentem możnaby odmawiać nieszpory czy jutrznie. Tam, gdzie odprawia się kilka Mszy św., jak na przykład w niektórych miejskich parafiach po południu, możnaby wprowadzić godzinną adorację między kolejnymi Mszami.

Ponadto należy wspierać inne formy pobożności eucharystycznej, takie jak adoracja w Wielki Czwartek, procesje z Najświętszym Sakramentem, przede wszystkim w uroczystość *Corpus Domini*, nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, czuwania, modlitwy wspólnotowe przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Praktyki te, zgodne ze wskazaniem Magisterium, wprowadzają wiernych w modlitwę wynagradzającą za zniewagi zadane Bogu, zwłaszcza w Najświętszym Sakramencie⁹². Trzeba również docenić w odpowiedni sposób różne formy *pobożności ludowej*, związane z Eucharystią, takie jak śpiewy i różnego rodzaju dekoracje, między innymi z kwiatów.

67. Modlitwa rozpoczyna się w *ciszy*, w której uświadamiamy sobie, że jesteśmy w obecności Pana, który przemawia do serca i skłania do odpowiedzi w postaci wielkiej modlitwy liturgii czy adoracji eucharystycznej poza liturgią. Na ten dialog składają się również czyny, które są gestami religijnymi: znak krzyża, gesty rąk, przyklęknięcie, ukłon, pozycja stojąca, pozycja siedząca, procesje i inne⁹³. Odpowiedzi na *Lineamenta* zalecają katechezę na temat tych zewnętrznych postaw, które mogą się stać bardziej autentyczne dzięki większej świadomości.

Kapłani i wierni wyrażają wiarę i adorację poprzez postawy ciała zgodnie ze wskazaniem zawartymi w księgach liturgicznych oraz z tradycją. Gesty te powinny być dostosowane do poszczególnych kultur, aby były one czytelnym wyrazem czci i miłości do misterium Eucharystii.

Oczekiwanie na Pana

68. Jezus zmartwychwstały jest "pierworodnym spośród umarłych" (Kol 1, 18). Te słowa apostoła Pawła wyrażają prawdę objawioną, według której śmierć nie jest dla chrześcijanina końcem wszystkiego, lecz przeciwnie, jest ona bramą wprowadzającą w życie nowe i tajemnicze, które cechuje intymna i bezpośrednia relacja z Panem, czyli szczęście przewyższające w sposób radykalny wszelkie nasze oczekiwania.

Nie można jednak zapominać, że niektóre czynniki kulturowe dążą do wyeliminowania wszelkiej perspektywy życia po śmierci, a domaganie się pełnej autonomii etycznej człowieka sprawia, że wszelka idea nagrody lub kary za nasze czyny moralne, która nas czeka po śmierci, jest nie do przyjęcia lub nie ma większego znaczenia.

W różnych odpowiedziach zwraca się uwagę na brak odpowiedniej katechezy dotyczącej eschatologicznej prawdy Eucharystii. Katechizm Kościoła Katolickiego poświęca temu zagadnieniu jeden z podrozdziałów zatytułowany: "Eucharystia - 'zadatek przyszłej chwały'"⁹⁴. Ta antycypacja nie wyobcowuje nas oczywiście z życia tego świata, co zostało

wyrażone w tej modlitwie: "*Perficiant in nobis, Domine, quaesumus, tua sacramenta quod continent, ut, quae nunc specie gerimus, rerum veritate capiamus*"⁹⁵.

69. To eschatologiczne napięcie można wyjaśnić wejściem w "dziś" liturgii Tego, który jest, który był i który przychodzi. On, Zmartwychwstały i Żyjący, jest zawsze obecny. Dlatego Eucharystia jest sakramentem obecności Tego, który powiedział: "Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 20). W niektórych odpowiedziach na *Lieneamenta* stwierdza się, że ten aspekt nie jest dość wyraźnie ukazywany w liturgii łacińskiej, z wyjątkiem Mszy św. pogrzebowych, Mszy św. z 1 i 2 listopada oraz niektórych modlitw za zmarłych w mszalnych tekstach liturgicznych.

Wiele osób ma świadomość tego, że Eucharystia jest źródłem komunii ze zmarłymi i ze świętymi, lecz nie jako zadatek uczyty niebieskiej. Dlatego trzeba pamiętać, że choć świętych obcowanie przeżywamy w ciągu całego roku liturgicznego, to jednak miesiąc listopad jest bardzo dobrą okazją do przeżywania jej wraz z modlitwą wstawienniczą za zmarłych.

W kwestii wspominania imion zmarłych podczas Mszy św. w wielu odpowiedziach jest mowa o uchybieniach i nadużyciach, które polegają albo na kompletnej odmowie wspominania zmarłych, albo na ich zbyt częstym wymienianiu, choć istnieją przecież specjalne normy dotyczące tego zagadnienia.

Niektóre odpowiedzi sugerują też wydanie pewnych wskazań dotyczących większego wyeksponowania wymiaru eschatologicznego misterium Eucharystii poprzez zwracanie się podczas modlitwy ku Wschodowi, o ile to możliwe, odpowiednie ukazywanie związku między obecnością realną Chrystusa w Eucharystii i adoracją eucharystyczną, przez którą modlimy się o osiągnięcie pełni Jego obecności, kiedy On wprowadzi nas na ucztę eschatologiczną na końcu czasów, o czym wspomina się w anaforach: "czekając na powtórne Jego przyjście", "oczekujemy Jego przyjścia w chwale"⁹⁶. Eucharystia jest lekarstwem nieśmiertelności ponieważ chroniąc od grzechu i oczyszczając z grzechów lekkich wlewa w duszę moc łaski, która uświęca i przygotowuje do życia wiecznego, a zarazem jest wezwaniem skierowanym do Pana, który przychodzi: "*Marana tha*" (1 Kor 16, 22; por. Ap 22, 20).

Niedzielną Eucharystia

70. Odpowiedzi zachęcają do tego, aby zwracać więcej uwagi na sprawowanie Eucharystii w *Dzień Pański*, który jest dniem świętym w życiu Kościoła, zarówno dla całej wspólnoty wierzących jak i dla każdego wiernego z osobna. To w tym kontekście należy uwydatnić znaczenie wspólnoty, która gromadzi wszystkich na liturgii, bo Pan jest pośród niej obecny. Jednak bez wiary nie można ani mówić o Dniu Pańskim, ani go przeżywać. Niedziela pomaga patrzeć na świat w świetle Eucharystii. Msza św. jest ofiarą Chrystusa, która zmienia świat i domaga się od Kościoła, aby również on stał się ofiarą, otwierając się na wszystkich.

Eucharystia jest także źródłem kultury przebaczenia, które dziś jest tak trudne. Podczas liturgii eucharystycznej wielokrotnie pojawia się prośba o przebaczenie, niezbędne dla odnowienia życia. Papież Jan Paweł II zachęcał także, byśmy dostrzegli, że "znaczącą konsekwencją tego wpisanego w Eucharystię ukierunkowania ku eschatologii jest również fakt, iż (...) pozwala nam ona z żywą nadzieją spełniać nasze codzienne obowiązki"⁹⁷ i czynić nowe znaki w świecie, abyśmy mogli powiedzieć, że żyjemy Eucharystią.

Dzień Pański jest również dniem solidarności, dzielenia się z ubogimi, ponieważ Eucharystia jest więzią braterstwa i źródłem komunii. Albowiem "Msza św. niedzielna wzbudza falę miłosierdzia, które ma przeniknąć całe życie wiernych, przede wszystkim zaś kształtować sam sposób przeżywania pozostałej części niedzieli"⁹⁸.

71. Ten, kto nie uczestniczy w niedzielnej Mszy św. nie umacnia swej wiary spotkaniem z Panem, nie słucha Słowa Bożego i nie żyje wspólnotową rzeczywistością Kościoła. Wielu zachowuje kontakt z Kościołem jedynie dzięki niedzielnej Eucharystii i ich wiara jest związana z tym wydarzeniem. Jeśli chrześcijanin rezygnuje z uczestnictwa w niedzielnej Mszy św., stopniowo rezygnuje też z Chrystusa. O przestrzeganie Dnia Pańskiego muszą zabiegać wszyscy członkowie Ludu Bożego, a zwłaszcza duchowni, osoby konsekrowane, katecheci, członkowie ruchów kościelnych. Zgromadzenie synodalne musi przyczynić się do odkrycia głębokiego sensu teologicznego i duchowego niedzieli jako Dnia Pańskiego, prowadząc do takiego jej przeżywania, które będzie przynosiło dobre owoce w życiu wiernych, ich rodzin i całej wspólnoty.

Poświęcając czas dla Pana w każdą niedzielę i w święta nakazane, człowiek, jako osoba i członek jednej rodziny, odkrywa bowiem hierarchię wartości, według której musi kształtować swoje życie, wykorzystując, w jedności z Bogiem, swym Stworzycielem i Odkupicielem, wolny czas na urzeczywistnianie swych ludzkich i chrześcijańskich możliwości dla dobra całego społeczeństwa. Dlatego ważne jest, aby niedziela pozostała dniem wolnym od pracy, zwłaszcza w krajach o korzeniach chrześcijańskich.

Różne odpowiedzi na *Lineamenta* proszą o wskazówki duszpasterskie, pomagające zachęcić wiernych do uczestnictwa w Eucharystii, zwłaszcza w niedziele. Świątując Dzień Pański, wierni, których często niepokoją różne problemy osobiste, rodzinne i społeczne, znajdą się w życzliwym zgromadzeniu i będą mogli zaczerpnąć z Eucharystii, źródła światła, pokoju i duchowego pocieszenia, moc potrzebną do przemiany w Jezusie Chrystusie swego życia i świata zgodnie z zamysłami Boga Ojca.

Zauważa się również konieczność zapewnienia sprawowania Mszy św. dla jak największej liczby wiernych, przypomnienia istotnych warunków godnego przyjmowania Eucharystii, czyli stanu łaski i postu eucharystycznego, jak również konieczność duszpasterskiego towarzyszenia tym, którzy żyją w warunkach moralnych uniemożliwiających przyjmowanie Komunii sakramentalnej.

Odnosnie do tego ostatniego zagadnienia proponuje się przedstawienie w sposób syntetyczny głównych elementów doktryny o komunii duchowej czy komunii pragnienia, która opiera się na przywilejach udzielonych w sakramencie chrztu i jest dla wielu jedyną możliwą formą komunii, do której mogą przystępować ze względu na obiektywne lub subiektywne niespełnianie warunków Komunii sakramentalnej. Komunia duchowa, na przykład, jest zawsze dostępna dla osób w podeszłym wieku i chorych, które okazują miłość do Eucharystii, mają udział w świętych obcowaniu, co przynosi wielkie korzyści duchowe im samym oraz Kościołowi ubogacącemu cierpieniami, które ofiarowali Bogu. W ten sposób dopełniają się braki cierpienia Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół (por. Kol 1, 24) i głosi się "Ewangelię cierpienia"⁹⁹, jaką Nauczyciel powierzył uczniom poprzez Swą ofiarę, której pamiątką jest Eucharystia.

Ukazywanie radosnego wymiaru sprawowania niedzielnej Eucharystii jest jednym z wielu zadań duszpasterskich Kościoła w dzisiejszym świecie, który coraz bardziej widzi w święcie

jedynie okazję do powierzchownej rozrywki, a nie moment jedości oraz celebracji. Innym, równie ważnym zadaniem jest zachęcanie rodzin do uczestnictwa we Mszach św. W ten sposób bowiem rodzina, *Kościół domowy*, poszerza swe chrześcijańskie horyzonty i w komunii z innymi rodzinami, odkrywa, że jest żywą częścią wielkiej rodziny Bożej, Kościoła katolickiego.

W końcu, niedzielna liturgia staje się znakiem wyróżniającym katolików, zwłaszcza w krajach, w których stanowią oni mniejszość. Wspólna modlitwa, która ma swoje przedłużenie w dziełach miłosierdzia, stanowi istotny wkład w budowanie lepszego społeczeństwa, zwłaszcza w krajach, w których dominuje indywidualistyczny styl relacji między człowiekiem a bóstwem.

CZEŚĆ IV

EUCHARYSTIA W MISJI KOŚCIOŁA

Rozdział I

DUCHOWOŚĆ EUCHARYSTYCZNA

"Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie" (J 15, 4)

Eucharystia źródłem chrześcijańskiej moralności

72. Powyższa metafora z Ewangelii św. Jana, pochodząca z mowy pożegnalnej Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy, ma znaczenie nie tylko eucharystyczne, lecz również moralne, ponieważ życie w łasce otrzymanej w Eucharystii zapewnia prawdziwą komunie kościelną oraz życie moralne charakteryzujące się dobrymi czynami i prawością postępowania, co jest właściwe tym, którzy są w swym życiu zjednoczeni z Chrystusem.

Niemalą odpowiedzi na *Lineamenta* kładzie nacisk na osobiste i kościelne znaczenie Eucharystii w odniesieniu do życia moralnego, do świętości i do misji w świecie. Stała obecność i działanie Ducha Świętego, daru zmartwychwstałego Pana, otrzymanego w Komunii, jest źródłem dynamizmu życia duchowego, świętości i świadectwa wiernych.

A zatem Eucharystia i życie moralne są nierozdzielne, ponieważ karmiąc się Najświętszym Sakramentem przemieniamy się wewnątrz, a także dlatego, że do Jezusa, Eucharystii, upodabania się człowiek odrodzony we chrzcie do życia według Ducha, nowego życia moralnego, które nie jest życiem według ciała. Eucharystia prawdziwie potwierdza chrześcijański sens życia, ponieważ jej sprawowanie jest służbą Bogu i braciom oraz prowadzi do świadczenia w świecie o ewangelicznych wartościach. W ten sposób trzy wymiary życia chrześcijańskiego, *liturgia-martyria-diakonia*, ukazują ciągłość między Sakramentem sprawowanym i adorowanym, daniem świadectwa Chrystusowi pośród doczesnej rzeczywistości i komunią budowaną poprzez posługę charytatywną, zwłaszcza na rzecz ubogich.

73. Różne odpowiedzi zwracały uwagę na relację między Eucharystią i życiem moralnym, twierdząc, że z komunii eucharystycznej wypływa głęboka świadomość znaczenia postawy moralnej. Nie brak też uwag dotyczących tego, że wielu przystępuje do Sakramentu, nie zastanawiając się wystarczająco nad swym życiem moralnym¹⁰⁰. Niektórzy przyjmują Komunię, choć nie zgadzają się z nauczaniem Kościoła i publicznie popierają zachowania niemoralne, takie jak aborcja, nie bacząc na to, że dopuszczają się poważnej nieuczciwości i są przyczyną zgorzenia. Ponadto istnieją katolicy, którzy nie rozumieją, dlaczego grzechem jest udzielanie politycznego poparcia kandydatowi, który otwarcie opowiada się za aborcją czy innymi poważnymi czynami przeciw życiu, sprawiedliwości i pokojowi. Takie zachowanie świadczy między innymi o kryzysie poczucia przynależności do Kościoła, jak również o tym, że różnica między grzechem lekkim i śmiertelnym nie jest jasna.

W wielu odpowiedziach zauważa się, że również pewni katolicy praktykujący nie różnią się zbyt od innych osób w swej postawie względem korupcji, która występuje w różnych formach i na różnych poziomach.

Często oddziela się konkretne wymagania życia moralnego od roli Kościoła jako nauczyciela życia i w konsekwencji twierdzi się, że z jego nauczania trzeba wybrać tylko to, co jest zgodne z osądem osobistego sumienia. Na innych miejscach pasterze ukazują brak konsekwencji w powoływaniu się na wolność sumienia czy wolność religijną jako kryterium odrzucenia nauczania Kościoła. Kładzie się nacisk na to, że obowiązkiem wiernych jest dążyć do prawdy i mieć prawe sumienie.

Wielu jednak dąży do spojenia swego życia z Eucharystią, rozumianą jako źródło mocy pozwalającej pokonać grzech. Dzieje się tak zwłaszcza w parafiach, w których jest wielu różnych szafarzy, działają organizacje charytatywne, grupy modlitewne i stowarzyszenia świeckich.

74. W odpowiedziach na *Lieneamenta* pojawiają się pewne sugestie, jak pokonać dychotomię nauczania Kościoła i moralnej postawy wiernych. Przede wszystkim mówi się o potrzebie większego podkreślenia konieczności osobistego uświęcania i nawrócenia, a także zwracania większej uwagi na jednoś nauczania Kościoła i życia moralnego. Ponadto trzeba nieustannie zachęcać wiernych, aby uświadamiali sobie, że Eucharystia jest źródłem siły moralnej, świętości i wszelkiego rozwoju duchowego. W końcu, bardzo ważne jest podkreślanie w katechezach związku między Eucharystią i budowaniem społeczeństwa sprawiedliwego poprzez osobistą odpowiedzialność każdego w czynnym uczestnictwie w misji Kościoła w świecie. W tym względzie szczególną odpowiedzialność mają katolicy pełniący ważne funkcje polityczne i społeczne.

Wielką nadzieją Kościoła są jego młodzi, coraz bardziej otwarci na Eucharystię, bogaty skarbiec, niewyczerpane źródło odnowy życia Kościoła i nadziei świata. Nie dziwi więc, że temat Światowego Dnia Młodzieży, który odbędzie się od 16 do 21 sierpnia w Kolonii, "*Przybyliśmy oddać Mu pokłon*" (Mt 2, 2), ma głęboki wymiar eucharystyczny. Na szczególną uwagę zasługuje cenny wkład tego ważnego wydarzenia do refleksji synodalnej. Mówił o tym Papież Jan Paweł II: "Pragnę, by młodzież gromadziła się wokół Eucharystii, która jest ośrodkiem życia, dla ożywienia swej wiary i entuzjazmu"¹⁰¹. Dlatego też, słuszenie się sugeruje, aby także w szkołach katolickich przywiązywano więcej wagi do kształtowania w młodych pokoleniach wiary, a zwłaszcza duchowości eucharystycznej.

Eucharystia, która jest Obecnością Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa zmartwychwstałego, wiedzie do doskonałości i świętości życia chrześcijańskiego. Aby osiągnąć ten cel potrzebna jest łaska Boża, odpowiednia postawa wiarynych oraz stała katecheza przeznaczona dla wszystkich kategorii osób.

Ludzie Eucharystii i wspólnoty eucharystyczne

75. Moc Eucharystii przejawia się w owocach nowego życia na ziemi, owocach uświęcenia i przeobstwienia, czyli życia wiecznego. W tym sensie Eucharystia jawi się jako Sakrament głębokiej duchowości.

Wiele odpowiedzi mówi o pozytywnym rozwoju duchowości eucharystycznej. W istocie, w wielu miejscach zauważa się w ostatnim czasie odrodzenie praktyki adoracji Najświętszego Sakramentu. Pod tym względem, wspomina się o rozwoju pobożności eucharystycznej w kościołach parafialnych i rektoralnych, o czym świadczy wyznaczanie specjalnego czasu i kaplic przeznaczonych na adorację eucharystyczną. Nadal bardzo głęboko przeżywane są procesje w *Corpus Domini*, rozwija się praktyka sprawowania Liturgii Godzin przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Niemniej ważna jest pod tym względem pobożność, którą szerzą nowe ruchy. Tam, gdzie istnieje prawdziwa formacja katechetyczna i liturgiczna, wierni jasno odróżniają Mszę św. od innych liturgii czy pobożnych praktyk, w pełni uczestnicząc we wszystkich inicjatywach eucharystycznych, które proponują ich duszpasterze. Ogólnie, można powiedzieć, że wszystkie te praktyki ożywiają pobożność, która jawi się jako oddanie się Panu w duchu, duszy i ciele.

Są jednak odpowiedzi, które wymieniają pewne zjawiska negatywne: porzucenie praktyki błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem; zamykanie kościołów przez większą część dnia, być może z obawy przed kradzieżą, co uniemożliwia prywatną adorację; umieszczanie tabernakulum w miejscu słabo widocznym, trudnym do odnalezienia bądź na uboczu, co sprawia, że większość wiarynych, wchodząc do kościoła, nie zdaje sobie sprawy z obecności Najświętszego Sakramentu i rezygnuje z modlitwy; zanik zwyczaju nawiedzania Najświętszego Sakramentu, by osobiście się przed Nim pomodlić lub medytować; brak katechezy, która ukazałaby różnicę między Mszą św. i innymi liturgiami czy praktykami pobożnymi; zbyt indywidualistyczne pojmowanie Mszy św., które utrudnia przeżywanie w odpowiedniej mierze wymiaru wspólnotowego eucharystycznej Ofiary.

76. Różne odpowiedzi na *Lineamenta* domagają się większej świadomości kościelnego wymiaru Eucharystii, która przewyciężyłaby wszelki indywidualizm, oraz odnowy duchowości eucharystycznej, która ukazywałaby ten Sakrament jako początek odkupienia świata, łącząc w sobie nabożeństwo do Chrystusa zmartwychwstałego.

Mówi się również o potrzebie odpowiedniego szerzenia znajomości życia świętych i błogosławionych, którzy byli wzorem duchowości eucharystycznej i życia eucharystycznego, w odpowiedzi na sugestie Ojca Świętego zawarte w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia*¹⁰². Uczą nas oni, jak misterium Eucharystii uczynić ośrodkiem swego życia, adorować obecność Pana w Najświętszym Sakramencie, karmić się Chlebem Życia, który umacnia nas w naszej pielgrzymce do niebieskiej Ojczyzny. Dla wszystkich świętych Eucharystia była ośrodkiem i fundamentem życia duchowego, lecz niektórzy święci rozwinięli duchowość typowo eucharystyczną: od św. Ignacego z Antiochii po św. Tarcyzjusza, od św. Jana Chryzostoma po św. Augustyna, od św. Antoniego, opata, po św. Benedykta, od św. Franciszka z Asyżu po św. Tomasza z Akwinu, od św. Katarzyny Sieneńskiej po św. Klarę z Asyżu, od św.

Paschalisa Baylona po św. Piotra Juliana Eymarda, od św. Alfonsa Liguori po czcigodnego Karola de Foucauld, od św. Jana Marii Vianney po bł. Józefa Bilczewskiego, od bł. Iwana Mertz po bł. Teresę z Kalkuty, aby wspomnieć tylko niektórych z tego wielkiego grona¹⁰³.

Maryja, Niewiasta Eucharystii

77. Wśród wszystkich świętych jaśniej Najświętsza Maryja Panna jako wzór świętości i duchowości eucharystycznej. Zgodnie z żywą tradycją Kościoła Jej imię jest wspominane ze czcią we wszystkich kanonach Mszy św., a w sposób szczególny w katolickich Kościołach wschodnich. W różnych odpowiedziach sugeruje się lepsze określenie roli Najświętszej Maryi Panny w liturgii eucharystycznej.

Maryja jest do tego stopnia związana z misterium eucharystycznym, że w pełni zasługiwała na to, by w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia* nazwać ją "Niewiastą Eucharystii"¹⁰⁴. W życiu Maryi z Nazaretu wyraża się w sposób doskonały nie tylko szczególny typ relacji między Matką i Synem Bożym, który przyjął Ciało i Krew z Jej ciała i Jej krwi, lecz także wewnętrzna relacja, która łączy Kościół i Eucharystię, ponieważ Najświętsza Maryja Panna jest wzorem i obrazem Kościoła, którego życie i misja mają swoje źródło i szczyt w Ciele i Krwi Pana Jezusa Chrystusa.

Ukierunkowanie Maryi na Eucharystię wynika z wewnętrznej postawy, która określa całe Jej życie, bardziej niż aktywne uczestnictwo w akcie ustanowienia sakramentu. Jej życie, które ma głęboki wymiar kościelny, nabiera również tego charakteru eucharystycznego. Maryja żyła w duchu eucharystycznym zanim ten sakrament został ustanowiony, ponieważ ofiarowała swe matczyne łono dla wcielenia Syna Bożego. Przez dziewięć miesięcy była żywym tabernakulum Boga. Następnie czyniła eucharystyczne a zarazem kościelne gesty, ukazując Dzieciątka Jezus pasterzom, Mędrcom i arcykapłanowi w świątyni i dając błogosławiony Owoc swego łona Ludowi Bożemu i poganom, aby Go adorowali i rozpoznali w Nim Mesjasza. Podobny charakter miała również Jej obecność i troskliwe wstawienictwo w Kanie, kiedy Syn dokonał pierwszego znaku, dając się poprzez cud, a także Jej obecność pod krzyżem, kiedy uczestniczyła w cierpieniach swego Syna, a potem przyjęła w swoje objęcia Jego ciało i złożyła je w grobie niczym ukryte ziarno zmartwychwstania i nowego życia dla zbawienia świata. Eucharystycznym i kościelnym darem była również Jej obecność podczas zesłania Ducha Świętego, pierwszego daru zmartwychwstałego Pana dla rodzącego się Kościoła.

Dziewica Maryja była świadoma tego, że poczęła Chrystusa dla zbawienia wszystkich ludzi. Świadomość ta staje się jeszcze bardziej oczywista, kiedy uczestniczy w misterium paschalnym, a Jej Syn słowami "Niewiasto, oto syn Twój" (J 19, 26) powierza Jej w osobie apostoła Jana wszystkich wiernych. Tak jak Maryja Panna, również Kościół uobecnia Pana Jezusa, sprawując Eucharystię, by dać Go wszystkim i by dzięki temu wszyscy mieli życie w obfitości (por. J 10, 10).

Rozdział II

EUCHARYSTIA I MISJA EWANGELIZACJI

"Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uccie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem" (Mt 28, 19-20)

Postawa eucharystyczna

78. Misja ewangelizowania wszystkich narodów, powierzona przez Jezusa uczniom, oparta na chrzcie, jako sakramencie, który otwiera drogę do nowego życia, naznaczonego niezmywalnym znamieniem dzieci Bożych, oznacza kształtowanie sumień i ewangeliczny styl życia skupiony na głoszeniu Dobrej Nowiny oraz na wypełnianiu nowego przykazania miłości, której Eucharystia jest szczytem i niewyczerpanym źródłem.

Odpowiedzi na *Lineamenta* podkreślają, że wszędzie oczekuje się nowego dynamizmu ewangelizacji, bo wymagają tego obecne czasy. Wzrasta ilość chrztów dorosłych i osób wstępujących do Kościoła. Wciąż jednak wielu jest takich, którzy mają dopiero poznać Chrystusa i Jego Ewangelię, oraz tych, którzy choć Go poznali, muszą wzrastać w wyznawanej wierze. Do nich wszystkich jest dzisiaj skierowane dzieło nowej ewangelizacji. To Papież Jan Paweł II po raz pierwszy użył tego wyrażenia, tłumacząc zarazem jego znaczenie. Mówił on bowiem, że ewangelizacja musi być *"nowa w swym zapale, nowa w swych metodach, nowa w swym wyrazie"*¹⁰⁵. A zatem definicja ta mówi o nowości radosnego świadectwa w postawie ewangelizatorów, a zarazem potwierdza trwałą i niezmienną treść Dobrej Nowiny, którą jest Jezus Chrystus, przedstawiany w sposób dostosowany do współczesnego człowieka. Ten nowy impuls do ewangelizacji, który ma zastosowanie również również w pierwszym głoszeniu Ewangelii, wypływa z Eucharystii, która pośród zmiennych wydarzeń dziejowych pozostaje niezmiennym źródłem i szczytem życia oraz misji Kościoła.

Eucharystia zawsze była źródłem siły decyzji oraz postaw etycznych i moralnych; otwierały się na nią filozofia, sztuka, literatura, a nawet instytucje obywatelskie i prawa, tak że przyczyniała się ona do kształtowania oblicza całej cywilizacji w życiu osobistym, rodzinnym, kulturalnym, politycznym i społecznym. Eucharystia skłania chrześcijan do zaangażowania na rzecz sprawiedliwości w dzisiejszym świecie: "Do tej misji Eucharystia daje nie tylko siłę wewnętrzną, ale również - poniekąd - *program*. Jest ona bowiem pewnym sposobem bycia, który chrześcijanin przejmuje od Jezusa, a przez swoje świadectwo ma promieniować na społeczeństwo i kulturę. (...) Wcielanie programu eucharystycznego w codzienność, tam, gdzie się pracuje i żyje - w rodzinie, w szkole, w fabryce, w różnorodnych warunkach życia - oznacza między innymi dawanie świadectwa, że *rzeczywistości ludzkiej egzystencji nie można uzasadnić bez odniesienia do Stwórcy*: 'Stworzenie bowiem bez Stwórcy ginie'"¹⁰⁶. Wszystko to nazwane jest "postawą eucharystyczną", która powinna skłaniać chrześcijan do świadczenia z większą mocą o obecności Boga w świecie, do wyzbycia się lęku przed mówieniem o Bogu i do ukazywania z podniesioną głową znaków wiary, w świadectwie i w dialogu ze wszystkimi. Dlatego też "kultura Eucharystii", którą trzeba umacniać i szerzyć, jest specjalnym zadaniem na Rok Eucharystii¹⁰⁷.

Spoleczne implikacje Eucharystii

79. Istotnym skutkiem Komunii eucharystycznej jest miłość, która powinna przenikać życie społeczne. W nauczaniu Soboru Watykańskiego II i Papieża Pawła VI jest mowa o różnych formach obecności Chrystusa¹⁰⁸: trzeba pomagać wiernym zrozumieć, czym jest dla wiary związek między Chrystusem w Eucharystii i Chrystusem obecnym w ich braciach i siostrach, zwłaszcza w ubogich i odrzuconych przez społeczeństwo.

Miłość do ubogich i odrzuconych nie tylko była przedmiotem nauczania Jezusa, lecz również nadawała sens całemu Jego życiu. Rozwiązaniem wielkich i małych problemów ludzkości jest miłość, nie słaba i retoryczna, lecz miłość, której Chrystus uczy nas w Eucharystii, miłość, która się daje, szerzy, poświęca. Musimy się modlić, aby Chrystus przezwyciężył nasze ludzkie zahamowania i uczynił każdego z nas wiarygodnym świadkiem swej miłości.

Temat 48. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego: *Eucharystia światłem i życiem nowego tysiąclecia*, miał potwierdzić, że Chrystus, będąc światłością świata, musi go oświecić w nowym tysiącleciu mocą życia odnowionego zgodnie z logiką Ewangelii. W dzisiejszym, zglobalizowanym - jak się mówi - świecie, niesolidarnym, uzależnionym od coraz bardziej rozwiniętej technologii, naznaczony międzynarodowym terroryzmem i innymi formami przemocy i wyzysku, przesłanie Eucharystii zachowuje swą aktualność i jest niezbędne, by budować społeczeństwo, w którym liczy się przede wszystkim komunია, solidarność, wolność, poszanowanie dla osoby, nadzieja i zaufanie do Boga.

Eucharystia i inkulturacja

80. Wiara staje się klaturą i tworzy kulturę. Wszyscy znamy bogate dziedzictwo kultury, powstałe na przestrzeni wieków w liturgii Wschodu i Zachodu: teksty modlitw, bogactwo obrzędów, dzieła architektury, sztuk plastycznych i muzyki sakralnej. Wszystko to ukazuje, jak religia łączy się z kulturą, która stanowi całokształt wszystkiego, co dobre i ważne w tym, co ludzkość stworzyła. Kultura daje wierze odpowiednie narzędzia do wyrażenia prawdy objawionej przez Boga i głoszonej w liturgii.

Inkultuacja jest procesem, który był obecny w Kościele od samego początku. Istnieje wiele wspaniałych przykładów inkultuacji. Świadczą o tym na przykład katolickie Kościoły wschodnie. W tym względzie trzeba wspomnieć o dziele świętych Cyryla i Metodego, Apostołów Słowian¹⁰⁹. Proces inkultuacji nadal się rozwija w dzisiejszych wspólnotach kościelnych. Aby realizować go we właściwy sposób, należy mieć na uwadze całkowicie bezinteresowny charakter Bożego objawiania, jego odpowiednie zrozumienie i przyjęcie przez człowieka w pełnej odpowiedzialności, w jego rzeczywistości zarazem osobistej i wspólnotowej, co wyraża się w jego życiu i kulturze.

Ogólne zasady inkultuacji zostały jasno określone w dekrecie soborowym *Ad gentes*¹¹⁰, w Instrukcji *Varietates legitimae* o liturgii rzymskiej i inkultuacji¹¹¹ i w wielu innych orzeczeniach Magisterium na ten temat¹¹². Temat inkultuacji był poruszany podczas wielu kontynentalnych zgromadzeń synodalnych i w posynodalnych adhortacjach apostołskich¹¹³.

Nie brak jednak problemów związanych z wypełnianiem tych zasad. Istnieją zasadniczo dwa niebezpieczeństwa: popadnięcie w archaizm lub dążenie za wszelką cenę do nowoczesności. Tym, o czym nigdy nie można zapomnieć, jest cel misji Kościoła: ewangelizacja wszystkich ludzi w ich kulturach. Inkultuacja nie jest zatem jedynie przystosowaniem się, lecz owocem żywego spotkania między lokalną kulturą i kulturą ukształtowaną przez Ewangelię. Z tego powodu zanim podejmie się decyzję o wprowadzeniu pewnych elementów kultury lokalnej do liturgii, należy głosić Ewangelię i urzeczywistniać wielkie dzieło wychowywania w wierze, czyli katechezy i formacji na wszystkich poziomach, aby doprowadzić w ten sposób do powstania nowej zewangelizowanej kultury. Dopiero wtedy konferencje episkopatów i inne kompetentne organy muszą ocenić, czy wprowadzenie do liturgii elementów zapożyczonych ze zwyczajów poszczególnych ludów, będących żywą częścią ich kultury, może ubogacić czynności liturgiczne, nie zagrażając przy tym wierze i pobożności wiernych.

81. Z odpowiedzi na *Lineamenta* wynika, że w różnych krajach zachodnich inkulturacja dotyczy zazwyczaj grup imigrantów i parafii narodowych, a starania podejmowane na tym polu są znaczące. W innych regionach geograficznych zagadnienie to staje się duszpasterskim priorytetem.

W każdym razie w inkulturacji liturgicznej należy stosować normy zawarte w oficjalnych dokumentach Kościoła, które stanowią właściwe kryteria duszpasterskie, mając zawsze na uwadze, że trzeba zachować pełną wierność Duchowi Świętemu "w zachowywaniu niezmiennego depozytu wiary, mimo bardzo wielkiej różnorodności modlitw i obrzędów"¹¹⁴. Właśnie z tego powodu należy dążyć do równowagi między tradycją, która wyraża w Eucharystii niezmienną wiarę i dostosowaniem do nowych warunków.

Niektóre odpowiedzi wspominają o pewnych problemach wynikających z dążeń do inkulturacji liturgicznej, które choć były czynione w dobrej wierze, mogą rzucać cień na Eucharystię. Pod tym względem zauważa się, że nie zawsze elementy lokalne, takie jak pieśni, gesty, taniec, strój poddawane są odpowiedniemu oczyszczeniu, aby wprowadzić do kultu eucharystycznego jedynie to co jest właściwe. Nie brak przypadków adaptacji liturgicznej, przeprowadzanej w dobrej wierze, lecz bez odpowiedniej znajomości kultury lokalnej, co w rezultacie staje się przyczyną zgorzienia dla wiernych. Czują się oni zakłopotani, kiedy widzą, że Eucharystii przypisuje się błędnie pewne atrybuty właściwe niektórym ich rytom.

Z innych odpowiedzi na *Lineamenta* wyłaniają się natomiast pozytywne aspekty inkulturacji, przede wszystkim w dziedzinie muzyki sakralnej. W każdym razie zaleca się, aby inkulturacja dokonywała się pod kierunkiem ordynariusza diecezji i nadzorem konferencji episkopatu oraz z *recognitio* Stolicy Apostolskiej. Trzeba też wiernie stosować wspólne normy dotyczące inkulturacji i inowacji, aby nie dopuścić do wprowadzania w imię inkulturacji niewłaściwych zmian.

Pożądane jest zachowanie języka łacińskiego, przede wszystkim w liturgiach o charakterze międzynarodowym, aby wyrazić jedność i powszechność Kościoła przez odniesienie do obrzędów Kościoła macierzystego w Rzymie. Pod tym względem jest pożądane, by chrześcijanie wszystkich krajów potrafili recytować i śpiewać po łacinie niektóre podstawowe teksty liturgii, jak Gloria, Credo, Ojcze Nasz.

Eucharystia i pokój

82. Przed udzielaniem Komunii Świętej biskup lub kapłan modli się do Pana Jezusa zmartwychwstałego, który powiedział do swych uczniów: "Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam" (J 14, 27). Celebrans prosi Pana Jezusa, aby zgodnie ze Swoją wolą obdarzył Kościół jednością i pokojem¹¹⁵.

Eucharystia jest sakramentem pokoju, który osiąga pełnię dzięki pojednaniu z Bogiem i z bliźnim w sakramencie pokuty. Uobecnia ona łaskę, którą Pan zmartwychwstały wyraził słowami: "Pokój wam" (J 20, 19). Ponadto sakrament Eucharystii daje wiernym łaskę pozwalającą wprowadzać w życie ducha Błogosławieństw, a zwłaszcza tę proklamację Jezusa Chrystusa: "Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój" (Mt 5, 9). Poprzez ofiarę krzyża pokonał On grzech, śmierć, wszelki podział i nienawiść. Zmartwychwstały ogarnia swym pokojem bliskich i dalekich (por. Ef 2, 17).

Pokój w sercach, w rodzinach, we wspólnotach, w Kościele jest darem Pana zmartwychwstałego, obecnego w sakramencie Eucharystii. Ten, kto przystępuje do tego sakramentu powinien mieć w sobie Boży pokój, być wolnym od grzechu, który go niszczy. Akt pokutny na początku Mszy św. oczyszcza z grzechów lekkich, lecz dla oczyszczenia z grzechów śmiertelnych konieczna jest absolucja sakramentalna. Eucharystia sama z siebie umacnia dar pokoju i wszystkim, którzy ją przyjmują daje łaskę czyniącą ich budowniczymi pokoju w ich miejscu życia i pracy.

83. Wierni muszą odkryć Eucharystię jako źródło pojednania i pokoju z Bogiem i między braćmi. We współczesnym świecie, w którym nie brak powodów do podziałów i zróżnicowania, również uprawnionego, potrzeba, by chrześcijanie zgromadzeni wokół stołu Pana odkrywali wspólne korzenie, które znajdują się w Nim samym. Na modlitwie, refleksji, adoracji, wspomagani Słowem Bożym i homilią celebransą, wierni zostaną umocnieni w swej wierze, miłości i nadziei, aby mogli coraz bardziej i coraz lepiej wypełniać to wymagające zobowiązanie do budowania lepszego świata, bardziej sprawiedliwego i pokojowego. Uszanują oni różne opcje polityczne i społeczne, o ile nie będą one sprzeczne z podstawowymi zasadami Ewangelii, które inspirują społeczne nauczanie Kościoła.

Nie zawsze, jednak, dostrzega się ten wymiar Eucharystii, co sprawia, że przedłużające się konflikty między osobami i wspólnotami stają się przyczyną sprzeciwu i zgorznienia. Dzięki pojednaniu swoich synów Kościół może sprawować i adorować Eucharystię jako sakrament pobożności, znak jedności, więzi miłości [116](#).

84. Ufając niewyczerpanemu źródłu łaski, jakim jest Eucharystia, Kościół działa na rzecz pokoju na świecie nękanym konfliktami, aktami przemocy, terroryzmem, wojnami, które godzą w godność człowieka i narodów, a także utrudniają ich rozwój. Kościół katolicki niestrudzenie głosi Ewangelię pokoju (por. Ef 6, 15) i podejmuje różne inicjatywy mające na celu zakończenie wszelkich wojen i zachęcanie do budowania pokoju w świecie poprzez dialog i współpracę.

Eucharystia, pamiątka ofiary Jezusa Chrystusa, który jest "naszym pokojem (...) który obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur - wrogość" (Ef 2, 14) wskazuje Kościołowi tę pilną i trudną misję, otwierając go na współpracę z ludźmi dobrej woli. Eucharystia, sakrament pojednanych z Bogiem i z braćmi (por. Kol 1, 22), staje się zatem zachętą do wypełniania "posługi jednania" (2 Kor 5, 18). Pouczony Słowem Bożym, że wszyscy zgrzeszyli (por. Rz 3, 23) i że dlatego wszyscy potrzebują przebaczenia, Kościół zachęca ludzi, by wyszli z błędnego koła przemocy i nienawiści, odkrywając moc do *proszenia o wybaczenie i do wybaczenia*.

W imieniu Kościoła Ojciec Święty i Stolica Apostolska są aktywnie obecni na forum międzynarodowym, gorliwie wspierając budowanie pokoju, dialog i współpracę przy poszanowaniu prawa międzynarodowego, a także zabiegając, między innymi, o rozbrownienie i zakaz posiadania broni masowej zagłady. W tym dziele modlitwy, przekonywania i dialogu, ważną rolę odgrywają orędzia papieskie na światowe dni pokoju.

Świadomy, że prawdziwy pokój może przyjść tylko z wysoka (por. Jk 1, 17; Łk 2, 14), Kościół nieustannie prosi o ten wielki dar, starając się, by coraz pełniej szerzył się on na tej ziemi, zanim zabłyśnie w pełni w wieczności, w której Bóg życia udzieli pokoju, błogosławieństwa, światła i radości tym, którzy wprowadzają pokój (por. Mt 5, 9).

Eucharystia a jedność

85. W Modlitwie eucharystycznej Kościół prosi Boga Wszechmogącego, aby obdarzył go również darem jedności. Dar ten dotyczy samej natury Kościoła - zgodnego z wolą Jezusa Chrystusa - który w swej definicji określa się tymi podstawowymi atrybutami jako jeden, święty, powszechny i apostołski.

Pan Jezus zanim przyjął ofiarę krzyża, modlił się o jedność swych uczniów: "Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno" (J 17, 11). W tej "modlitwie kapłańskiej" obecni są chrześcijanie wszystkich czasów. Jezus Chrystus modlił się bowiem zarówno o jedność apostołów, jak i tych, którzy dzięki ich słowu uwierzą w Niego (por. J 17, 20). Jedność uczniów Pana Jezusa Chrystusa wynika z samej natury Kościoła. Jedność jest ponadto jednym z warunków jego wiarygodności: "aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojciec, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał" (J 17, 21).

Grzechy przeciwko jedności towarzyszyły, niestety, ziemskiemu życiu Kościoła. Pierwsza wspólnota musiała stawić czoła synowi zatracenia (por. J 17, 12), fałszywym prorokom (por. 1 J 4, 4) i tym, którzy odeszli ze wspólnoty ponieważ w rzeczywistości nie należeli do niej szczerze (por. 1 J 2, 19). Św. Paweł musiał przestrzegać przed tymi, "którzy wzniecają spory i zgorszenia przeciw nauce" (Rz 16, 17). On sam musiał zdecydowanie interweniować we wspólnocie korynckiej, aby leczyć podziały (por. 1 Kor 1, 12), wywołane przez ludzi cielesnych, nie mających Ducha (por. Jud 19).

Niestety, również w dzisiejszym Kościele nie brak zgorszenia podziałów na różnych poziomach. Eucharystia powinna być dla wszystkich silnym wezwaniem do zachowania jedności w rodzinach, wspólnotach parafialnych, ruchach kościelnych, zakonach, diecezjach. Ponadto, Eucharystia daje również łaskę umożliwiającą przywrócenie jedności chrześcijan, członków ciała Chrystusa: "Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba" (1 Kor 10, 17).

"Modlitwa kapłańska" Jezusa Chrystusa obejmuje wszystkich, którzy wierzą w Niego (por. J 17, 20). Niestety, na przestrzeni dziejów, chrześcijaństwo zaznało bolesnych podziałów na różne Kościoły i Wspólnoty kościelne. W obliczu tego grzechu, który jest źródłem zgorszenia dla świata, trzeba modlić się i starać, aby jedyna tunika Jezusa, utkana od góry do dołu, stała się na nowo całością (por. J 19, 23-24), żeby sieć rybaków ludzi była kompletna (por. Mt 4, 19; J 21, 11). Chodzi tu o dzieło Boże, które chrześcijanie mają zrealizować, zgodnie ze swym powołaniem i odpowiedzialnością. Obowiązkiem wszystkich jest jednak modlitwa o wypełnienie słów Jezusa Chrystusa: "Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz" (J 10, 16). Za tymi słowami Pańskimi podąża modlitwa całego Kościoła, który ustami swojego najwyższego Pasterza zanoszą prośbę: „Pamiętaj Panie o tym, co obiecałeś. Spraw, aby była jedna owczarnia i jeden pasterz ! Nie pozwól aby Twoja sieć się rozerwała i dopomagaj nam być sługami jedności“¹¹⁷.

Eucharystia i ekumenizm

86. Eucharystia jest bez wątpienia darem Ducha Świętego i drogą, z której Kościół nie może zrezygnować. Po Soborze Powszechnym Watykańskim II i Dekrecie o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, pokonano długą i owocną drogę w relacjach z Kościołami i Wspólnotami

kościelnymi, umacniając więzy jedności, które istniały już na różnych poziomach, dążąc do pełnej jedności, uwieńczonej wspólnym sprawowaniem Eucharystii. W owym nagłym i niezbędnym dziele istnieją szczególne relacje z tymi Kościołami wschodnimi u których, pomimo braku pełnej jedności, Kościół katolicki uznaje ważność sakramentu Eucharystii. W pewnych okolicznościach dozwolone jest katolikom przystępowanie do Komunii we wspomnianych Kościołach. W podobny sposób, kiedy bracia prawosławni nie posiadają ważnie wyświęconego kapłana, dopuszczani są do Stołu Pańskiego w Kościele katolickim.

Rozwinęły się również życzliwe relacje ze wspólnotami kościelnymi Reformy. W tym wypadku doświadczenie delikatnej i pełnej obietnic drogi jest naznaczone w dużej mierze stosunkiem do sakramentu Eucharystii, jak to słusznie wskazują normy prawne¹¹⁸ oraz *Dyrektorium o ekumenizmie*¹¹⁹.

W odpowiedziach na *Lineamenta* podkreśla się, że liturgia musi być uszanowana jako przejaw kultu Kościoła i nie można jej przemieniać w jakiekolwiek wydarzenie o charakterze społecznym. Papież Jan Paweł II, zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II, orzekł w swej pierwszej encyklice: "choć prawdą jest, że Eucharystia zawsze była i być powinna równocześnie najgłębszym objawieniem się i sprawowaniem ludzkiego braterstwa uczniów i wyznawców Chrystusa, nie można traktować jej tylko jako 'okazji' do manifestowania tego braterstwa. Należy w sprawowaniu Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej zachować pełny wymiar Bożej tajemnicy, pełny sens tego sakramentalnego znaku, w którym Chrystus rzeczywiście obecny jest pożywany, dusza napelnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały"¹²⁰. W świetle tego nauczania można zrozumieć, dlaczego Eucharystia zakłada komunie kościelną¹²¹. A zatem twierdząc, że Eucharystia jest symbolem jedności Kościoła, jego ciała, mówimy nie o naturze sakramentu, lecz właściwym mu skutku¹²².

Spotkania ekumeniczne są szczególnie dobrą okazją do lepszego wyjaśnienia nauczania Kościoła o Eucharystii i jedności chrześcijan. Choć Kościół z bólem przyjmuje podziały, które uniemożliwiają wspólne przystępowanie do stołu Pańskiego, nie przestaje on zachęcać do modlitwy, by powróciły dni pełnej jedności wierzących w Chrystusa¹²³. Tym niemniej w niektórych odpowiedziach na *Lineamenta* wspomina się o tym, że niekiedy podczas spotkań ekumenicznych katolicy nie przedstawiają w sposób jasny doktryny o Eucharystii. Ponadto, choć niekiedy świadomie rezygnuje się z tego sakramentu podczas poszczególnych celebracji, kiedy indziej sprawuje się go, zapraszając wszystkich bez jakiegokolwiek rozróżnienia do przyjmowania Komunii. Z żalem wspomina się również o pewnych problemach pojawiających się w niektórych miejscach, gdzie pewne protestanckie wspólnoty kościelne uprawiają prozelityzm wśród imigrantów, zwłaszcza hiszpańskojęzycznych, zapraszając ich na swoje nabożeństwa, które nierzadko bywają nazywane "mszami".

Bardzo pozytywny jest jednak duch, w jakim wielu pasterzy, dochowując wierności nauczaniu Kościoła na ten temat, stara się z zapałem i miłością przyczynić do budowania upragnionej jedności kościelnej, nie zapominając o tym, że Eucharystia jest ostatecznym celem ekumenicznej działalności, dążącej do jedności wiary. Jest jasne, że jako cel jedności liturgia eucharystyczna nie może być jej narzędziem. Dopóki nie osiągnięto jedności w wierze, nie można uprzedzać wspólnego sprawowania Eucharystii. Tylko w świetle jedności, którą ona zakłada i potwierdza, można zrozumieć znaczenie "interkomunii".

Eucharystia i interkomunia

87. Podział między chrześcijanami jest przyczyną wielkiego cierpienia. Dążenie do przywrócenia komunii z odłączonymi braćmi, którzy nie pojmują obecności Chrystusa w Eucharystii w ten sam sposób, jest pilnym i nieodwołalnym zadaniem. Istnieją w tej dziedzinie precyzyjne normy kanoniczne, a także jasne nauczanie Magisterium Kościoła, który zachęca do dalszego dążenia do jedności, a zarazem wyraźnie wskazuje na to, co uniemożliwia pełną komunię i jest warunkiem współuczestnictwa w czynnościach świętych (*communicatio in sacris*)¹²⁴. Wielu katolików zna i uznaje tę dyscyplinę, ponieważ widzą w niej pewną drogę, która prowadzi do modlitwy za braci odłączonych w oczekiwaniu na zjednoczenie.

Jednakże, jak wspominają niektóre odpowiedzi na *Lineamenta*, istnieją przypadki niezrozumiałego egalitaryzmu, który doprowadził do pewnych błędów. Wielu wydaje się bowiem, że możliwa jest *communicatio in sacris* bez jedności doktrynalnej i kościelnej. Postawa ta może dziwić. Błędną jest bowiem chęć przyjmowania Komunii eucharystycznej bez przynależenia do wspólnoty kościelnej, której to przynależności Komunia jest znakiem. To samo dotyczy zamiaru uczestniczenia w sakramentach sprawowanych przez pasterzy, których się nie uznaje i odrzuca się ich nauczanie. Taki sposób myślenia wynika prawdopodobnie z niedostrzegania różnicy między jednością Kościoła i jednością rodzaju ludzkiego: pierwsza jest znakiem i narzędziem drugiej, do której trzeba dopiero dążyć.

Ponadto, w odpowiedziach zauważa się, że gdzieśgdzie kapłan przedniczący liturgii Eucharystycznej w kościele katolickim z udziałem niekatolików zaprasza ich, by podeszli do ołtarza po błogosławieństwo, lecz nie po Komunię. Jest to podobne do udzielania *antidoronu* w obrządku bizantyjskim. W takich przypadkach doktryna katolicka o Komunii jest zachowywana i ukazywana w sposób bezkompromisowy. Ponadto w wielu krajach spotkania ekumeniczne odbywają się w ramach Liturgii Słowa i unikają w ten sposób wszelkiego nieporozumienia w kwestii sakramentu Eucharystii. Jeśli jednak niekatolicy czy niechrześcijanie muszą uczestniczyć we Mszy św., warto wyposażyć ich w książeczki zawierające ogólne wyjaśnienie liturgii, które pozwolą im śledzić jej przebieg.

W końcu, wiele odpowiedzi na *Lineamenta* wyraża dobrze ugruntowaną świadomość tego, że wierne przestrzeganie wskazań Kościoła dotyczących interkomunii eucharystycznej jest prawdziwym przejawem miłości do Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie i do braci innych wyznań chrześcijańskich, a także autentycznym świadectwem prawdzie¹²⁵. Choć dość powszechnie uznaje się, że jedność w wyznawaniu wiary poprzedza komunię liturgii eucharystycznej, potrzeba jeszcze precyzyjnie określić, w jaki sposób misterium Eucharystii ma być ukazywane w kontekście dialogu ekumenicznego, aby uniknąć dwóch diametralnie różnych niebezpieczeństw: zamknięcia się na siebie pod wpływem uprzedzeń i relatywizmu. Określenie właściwego podejścia w tej dziedzinie jest istotnym warunkiem trwania w postawie zdrowego otwarcia a zarazem zachowania prawdy i własnej katolickiej tożsamości.

Ite missa est

88. Słowa, którymi kończy się liturgia Eucharystii, *Ite Missa est*, przywołują misję powierzoną przez zmartwychwstałego Pana Jego uczniom przed Wniebowstąpieniem: "Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody" (Mt 28, 19). Istotnie, zakończenie każdej Mszy św. łączy się bezpośrednio z posłaniem na misję. Są w nią zaangażowani wszyscy ochrzczeni, każdy według swego powołania w Ludzie Bożym: biskupi, kapłani, diakoni, osoby konsekrowane, członkowie ruchów kościelnych, świeccy. W realizacji tej misji istotną rolę odgrywa świadectwo, będące pierwszym obowiązkiem każdego chrześcijanina posłanego do świata. W

istocie, "nie ma świadectwa bez świadków, tak jak nie ma misji bez misjonarzy"¹²⁶. Taki charakter działalności misyjnej wynika ze słów samego Jezusa: "Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali" (J 13, 35). Misja jest wymagająca i trudna jak na ludzkie możliwości. Skąd zatem czerpać siły, jeśli nie z Eucharystii, niewyczerpanego źródła misji, prawdziwego źródła komunii i solidarności, pojednania i pokoju?

Ostatecznym celem dzieła ewangelizacji jest osobiste spotkanie każdego człowieka z Jezusem Chrystusem, żywym i obecnym w Sakramencie Jego Ciała i Jego Krwi, które Kościół daje jako Chleb za życie świata. Również ten eucharystyczny cel misji ma swoje podstawy w nauczaniu Jezusa Chrystusa, który zaprasza do swego stołu wszystkich ludzi dobrej woli, nie czyniąc żadnych różnic między nimi i nie kierując się żadnymi uprzedzeniami (por. Mt 22, 1-13; Łk 14, 16-24), i składa Swą ofiarę dla zbawienia wszystkich (por. Mt 26, 26-29; Łk 22, 15-20; Mk 14, 22-25; 1 Kor 11, 23-25). Eucharystia jest zatem szczytem, do którego w sposób naturalny dąży cała działalność misyjna Kościoła, również ta *ad gentes*. Albowiem, jaki cel miałyby mieć głoszenie Ewangelii, jeśli nie doprowadzenie każdego do komunii z Chrystusem i z braćmi, której Msza św., antycypacja wiecznej Uczty, jest najwyższym wyrazem liturgicznym i sakramentalnym?

Eucharystia jest zatem żywym sercem misji, jej prawdziwym źródłem i jedynym celem. Słuszne domaganie się w wielu odpowiedziach na *Lineamenta* szerzenia z nowym duchem dynamizmu misyjnego, należącego do natury liturgii eucharystycznej, rodzi się apostołskiego i gorliwego spojrzenia na ten świat na początku trzeciego tysiąclecia, potrzebujący bardziej niż kiedykolwiek pokoju, miłości i komunii braterskiej, które może dać tylko Jezus Chrystus.

89. Dlatego chrześcijanie powinni potwierdzić misyjny wymiar Eucharystii. Muszą oni spontanicznie głosić ludziom i światu wspaniałe dzieła Boga wcielonego i obecnego pod postaciami chleba i wina, który przez Komunię wstępuje do ich życia, aby je przemieniać. Odnosi się to do chrześcijan, którzy żyją w zsekularyzowanym świecie, gdzie większość ludzi żyjących z dala od Kościoła w duchowym znoju poszukuje Boga, który pozostaje przecież blisko nich. Owa gorliwość wyróżnia misjonarzy, którzy z miłości do Boga głoszą po raz pierwszy Dobrą Nowinę ludziom, nie znającym jeszcze Ewangelii Jezusa Chrystusa albo nie znającym jej w pełni i należycie.

Dialog i poszanowanie należne wartościom obecnym w napotykaną przez chrześcijan rzeczywistości, nie mogą ich powstrzymać od misyjnej działalności wśród ludzi dobrej woli, pełnionej w posłuszeństwie poleceniu, które dał nam Pan: "Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!" (Mk 16, 15).

Chodzi tu o zadanie, zarazem zaszczytne i trudne, które wymaga pełnego poświęcenia, nieraz aż do męczeństwa. W tym tak istotnym dla Kościoła dziele uczniowie Pana odnajdują oparcie w Eucharystii, której sprawowanie w każdym kraju świata potwierdza obietnicę: "A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 20).

ZAKOŃCZENIE

90. XI Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów zakończy Rok Eucharystii, w którym cały Kościół został wezwany do skierowania swego spojrzenia na wielką Tajemnicę, która kryje jego najgłębszą rację bytu i życia. Albowiem "Kościół żyje dzięki Eucharystii"¹²⁷, w niej "zawiera się całe misterium naszego zbawienia"¹²⁸. „Dzięki Eucharystii Kościół odradza się ciągle na nowo“¹²⁹. Rok Eucharystii nie mógł się zakończyć bez kolegiального spotkania Następcy Piotra z biskupami, Głowy episkopatu z jego członkami, podczas którego będą sprawować wielki dar Eucharystii, karmić się Chlebem Życia, adorować obecność Pana w Najświętszym Sakramencie i rozważać cenny skarb, jaki Chrystus powierzył swemu Kościołowi. Dzięki temu będzie można kontynuować misję ewangelizacyjną z nowym zapalem apostołskim i zgodnie z konkretnymi wskazaniem duszpasterskimi odpowiadającymi oczekiwaniom wspólnoty chrześcijańskiej i najgłębszym pragnieniom współczesnego człowieka.

W Liście apostołskim *Mane nobiscum Domine* Papież apelował do pasterzy, aby Eucharystia, była sprawowana z większym dynamizmem i zapalem, a przede wszystkim, aby była przeżywana bardziej duchowo¹³⁰. Miłość do kultu eucharystycznego rodzi się z odkrycia piękna celebracji eucharystycznej ofiary w modlitwie adoracyjnej i dziękczynnej. Pobożne otwarcie się na Sakrament rodzi nadzieję na rzeczy obiecane, znajdujące się poza ciasnym horyzontem codzienności, ograniczonym przez kulturę przenikniętą materializmem i konsumpcjonizmem. Eucharystia staje się w ten sposób siłą przemieniającą kultury, ponieważ jest ona epifanią komunii, miejscem spotkania Ludu Bożego z Jezusem Chrystusem, umarłym i zmartwychwstałym, źródłem życia i nadziei. Eucharystia jest zarodkiem nowego życia i prawdziwą szkołą dialogu, pojednania, miłości, solidarności i pokoju, zaczynem nowego świata.

91. Przewyciężenie negatywnych zjawisk związanych ze sprawowaniem Eucharystii, o których chciano tu wspomnieć, przedstawiając w sposób realistyczny dane zawarte w odpowiedziach na *Lineamenta*, będzie zależało od tego, na ile dyskusja synodalna, a zatem kościelna, odkryje po raz kolejny piękno i wielkość daru Misterium Eucharystii, nie zapominając nigdy o głównym celu Synodu, jakim jest dogłębne poznanie, dzięki doświadczeniu kolegialności biskupiej, po jakich drogach Duch Święty chce prowadzić dziś Kościół, aby Eucharystia była naprawdę źródłem i szczytem jego życia oraz misji, czyli nowej ewangelizacji, której świat pilnie potrzebuje.

W istocie, całe życie Kościoła ma w Misterium Eucharystii - ofierze, pamiętce, uczcie - swe niewyczerpane źródło łaski, pozwalającej sprawować sakramentalne uobecnienie męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, przeżywać doświadczenie osobistego spotkania z Panem, budować komunie kościelną na mocnym fundamencie miłości, a także doświadczać zadatku przyszłej chwały godów Baranka. W życiu Kościoła wszystko ma swój szczyt w Misterium Eucharystii, ostatecznym celu wszelkiej działalności: od katechezy po przyjmowanie innych sakramentów, od pobożności ludowej po sprawowanie liturgii Bożej, od medytacji Słowa Bożego po modlitwę osobistą i wspólnotową. Eucharystia jest sercem komunii kościelnej.

Jeśli Kościół jest w Chrystusie niczym sakrament, czyli znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego¹³¹, to Eucharystia, żywa obecność Pana, staje się również źródłem powszechnej misji Kościoła. Z niej biskupi, kapłani i diakoni otrzymują łaskę, by z duszpasterską miłością głosić Ewangelię całemu dzisiejszemu światu; z

niej misjonarze czerpią odwagę, aby nieść radosną nowinę o Królestwie aż po krańce ziemi; z niej osoby konsekrowane czerpią siłę, aby żyć zgodnie z ideałem życia chrześcijańskiego w ubóstwie, posłuszeństwie i czystości; w niej świeccy otrzymują światło i moc, aby przemieniać rzeczywistość doczesną według nowego przykazania miłości Boga i bliźniego; w niej prześladowani chrześcijanie nabierają odwagi, by być świadkami Chrystusa w świecie. Prawdziwym celem ewangelizacyjnej misji Kościoła jest spotkanie wszystkich ludzi już tu na tej ziemi z Chrystusem, obecnym w Misterium Eucharystii, w perspektywie ostatecznego spotkania na wiecznej uczcie. Dlatego Eucharystia jest również szczytem każdego planu duszpasterskiego, każdej działalności misyjnej oraz istotą ewangelizacji i wspierania ludzkiego rozwoju. Albowiem ci, którzy przyjmują w Komunii Chleb życia i głoszą Jego tajemnicę światu, muszą także bronić życia we wszelkich jego postaciach, zabiegając również o szacunek należny stworzeniu. Wierni spożywający Chleb, który zstąpił z nieba, czują się zobowiązani do wnoszenia swego wkładu w budowanie świata bardziej sprawiedliwego, w którym w którym będzie wypełniana Wola Boża, a każdy człowiek będzie miał pod dostatkiem chleba naszego powszedniego.

Podczas swych refleksji Ojcowie synodalni będą liczyć na modlitwę całego Kościoła a także na wstawiennictwo świętych, uznanych za wyrazicieli prawdziwej pobożności i teologii eucharystycznej, którzy zachęcają nas i wspierają w naszym pielgrzymowaniu pośród radości i cierpień współczesnego świata.

Wśród nich jaśnieje Matka Boża, która odkąd ofiarowała swe niepokalane ciało Synowi Bożemu - *Ave, verum corpus, natum de Maria Vergine* - nawiązała na zawsze szczególną relację z Misterium Eucharystii. W Maryi, która jest w pełni Niewiastą Eucharystii, Kościół kontempluje nie tylko swój najdoskonalszy wzór, ale również antycypowane urzeczywistnienie "nowego nieba" i "nowej ziemi", których całe stworzenie oczekuje z wielkim utęsknieniem. Ufnie i pobożnie prosząc o Jej opiekę, Kościół nabierze nowego dynamizmu, aby Eucharystia była źródłem i szczytem całego jego życia oraz misji na chwałę Boga i dla zbawienia ludzi i świata¹³².

¹ *XLVIII Conventus Eucharisticus Internationalis (10-17 października 2004): La Eucharistia, luz y vida del nuevo milenio. Memoria*, Guadalajara, México 2004.

² Por. Jan Paweł II, *Mane nobiscum Domine (7 października 2004)*, 28: *L'Osservatore Romano (9 października 2004)*, 6.

³ Por. „*L'Osservatore Romano*”(31 stycznia – 1 lutego 2005), s. 6.

⁴ Por. *Annuario Statisticum Ecclesiae*, 2003, tab. 4.

⁵ Por. *Annuario Statisticum Ecclesiae 1978/2003*, tab. 1.

⁶ Por. Tamże, tab. 5.

- 7 Por. *Annuario Statisticum Ecclesiae 2003*, tab. 6.
- 8 Por. Tamże, tab. 5.
- 9 Na podstawie danych przekazanych przez FAO w styczniu 2005 r.
- 10 Jan Paweł II, *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 11: *AAS* 83 (1991), 260.
- 11 Tamże 36: *AAS* 83 (1991), 281.
- 12 Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 2: *AAS* 93 (2001), 267.
- 13 Por. Św. Justyn, *Apologia I, 66, de Eucharistia: Corpus Apologetarum Christianorum I, pars I*, Wiesbaden 1969, 180-182.
- 14 Por. Jan Paweł II, *Fides et ratio* (14 listopada 1998), 81: *AAS* 91 (1999), 68-69.
- 15 Por. Mszał Rzymski, Modlitwa po Komunii pierwszej niedzieli Adwentu.
- 16 Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 4, 8, 13-15, 18, 21, 24-25; Konstytucja dogmatyczna *Dei verbum*, 10; Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 32; Dekret *Unitatis redintegratio*, 2-4, 14-15, 17-19, 22.
- 17 Por. *Relatio finalis* II, C, 1: II Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów, 1985.
- 18 Por. Kongregacja Nauki Wiary, List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła rozumianego jako komunია, 28 maja 1982 r.
- 19 Jan Paweł II, *Pastores gregis* (16 października 2003), 57: *AAS* 96 (2004), 900-901.
- 20 Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003), 26: *AAS* 95 (2003), 451.
- 21 Jan Paweł II, List apostolski *Mane nobiscum Domine* (7 października 2004), 20: *L'Osservatore Romano* (9 października 2004), 6.
- 22 Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 21: *AAS* 95 (2003), 447.
- 23 Tamże, 26: *AAS* 95 (2003), 451.
- 24 Tamże, 35: *AAS* 95 (2003), 457.
- 25 Sobór Watykański II, *Sacrosanctum concilium*, 9.
- 26 Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 32: *AAS* 95 (2003), 455.
- 27 Kongregacja Nauki Wiary, List *Communione notio* (28 maja 1992), 14: *AAS* 85 (1993), 846-847.
- 28 Por. Sobór Trydencki: Denzinger & Schönmetzer, 1973, 1606 i 1608.

- 29 Sobór Watykański II, *Presbyterorum ordinis*, 5.
- 30 PseudoDionizy Areopagita, *De Ecclesiastica Hierarchia* III, 1: PG 3, 424 c.
- 31 Por. Jan Paweł II, *Alzatevi e andiamo!*, Rzym 2004, 81.
- 32 Jan Paweł II, *Angelus*, 6 stycznia 2005 r.: "L'Osservatore Romano", wydanie polskie, n. 2/2005, s 22.
- 33 Por. Święta Kongregacja Dyscypliny Sakramentów, Decr. *Quam singulari* (8 sierpnia 1910), 3: AAS 2 (1910), 582.
- 34 Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instr. *Eucharisticum mysterium* (25 maja 1967), 11: AAS 59 (1967), 548.
- 35 Por. Tamże, 43: AAS 59 (1967), 564.
- 36 Por. Tamże, 36: AAS 59 (1967), 561.
- 37 Por. Jan Paweł II, *Reconciliatio et Poenitentia* (2 grudnia 1984), 27: AAS 77 (1985), 249.
- 38 Św. Cezary z Arles, Mowa 229 De natale templi, 3: CCL 104,907.
- 39 Por. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 36: AAS 95 (2003), 458.
- 40 Por. Św. Ignacy Antiocheński, *Ad Ephesios* 20, 2: *Patres Apostolici*, F.X. Funk ed., Tübingen 1992, 88.
- 41 Kongregacja Kościołów Wschodnich, *Instrukcja dotycząca stosownia przepisów liturgicznych Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich*, 62.
- 42 Pseudo Atanazy, *De virginitate*, 7: PG 28,260 A.
- 43 Por. Św. Bazyle z Cezarei, *Epistola* 2: PG 32,228 A.
- 44 Jan Paweł II, M.P. *Misericordia Dei* (7 kwietnia 2002), 2: AAS 94 (2002), 455.
- 45 Por. Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 10n, *Sacrosanctum concilium*, 10n; Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja apostolska *Cristifideles laici* (30 grudnia 1988), 9, 20: AAS 81 (1989), 405n, 425-427.
- 46 Por. Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium*, 20.
- 47 Por. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 10: AAS 95(2003), 439.
- 48 Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instr. *Redemptionis Sacramentum* (23 kwietnia 2004), 172-184: AAS 96 (2004), 597-600.
- 49 Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 22.

50 Tamże.

51 Tamże.

52 Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis (4 marca 1979)*, 8: *AAS* 71 (1979), 270-272.

53 Katechizm Kościoła Katolickiego, 1327.

54 Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucaristia*, 10: *AAS* 95 (2003), 439.

55 Św Jan Chryzostom, *In Epistolam I ad Corinthios*, Homilia IV, 4: *PG* 61, 36.

56 Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 1328 i nn.

57 Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 28. Por. także: *Lumen gentium*, 3; *Presbyterorum ordinis*, 5 i 13.

58 Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 1356 i nn.

59 Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 12-13: *AAS* 95(2003), 441-442.

60 Tamże, 12.

61 *Oratio Anima Christi*.

62 Por. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 58: *AAS* 95 (2003), 472.

63 Jan Paweł II, *Mane nobiscum Domine*, 16: *L'Osservatore Romano* z 9 października 2004, 5

64 Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium*, 26 i 47; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 899.

65 *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kann. 938 i 1229.

66 *Mszal Rzymski*, Modlitwa eucharystyczna II.

67 Tamże, Prefacja zwykła IV.

68 Por. Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 6; Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja apostolska *Ecclesia in Africa*, 63: *AAS* 88 (1996), 39n.

69 Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium*, 104, 118, 11.

70 Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 909; Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja *Inaestimabile Donum*, 17: *AAS* 72 (1980), 338.

71 Por. Jan Paweł II, *Mane nobiscum Domine*, 12: *L'Osservatore Romano* z 9 października 2004, 5.

72 Por. Sobór Watykański II, *Dei Verbum*, 9.

73 A. Hänggi - I. Pahl, *Prex eucaristica. Textus e variis liturgiis antiquioribus selecti*, Fryburg, 1968, s. 192.

74 Mszał Rzymski, Modlitwa eucharystyczna II.

75 Tamże, Kanon rzymski.

76 Por. Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego, wyd. typ. III, 80.

77 Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 912.

78 Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego, wyd. typ. III, 82.

79 Por. Sobór Trydencki, sesja XIII, rozdz. 2; DS 1551.

80 Mszał Rzymski, Modlitwa eucharystyczna II.

81 Por. Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium*, 14.

82 Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 899, § 2. Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, kan. 699 §1.

83 Por. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 388 § 1; por. 429; 534 i 543 § b 2 oraz kan. 549; 901; Katechizm Kościoła Katolickiego, 1369, 1371.

84 Por. Kongregacja Duchowieństwa i inne, *Ecclesiae de Mysterio* (15 sierpnia 1997), 7: *AAS* 89 (1997), 852-877; Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Dyrektorium na temat niedzielnych liturgii sprawowanych bez udziału prezbitera: "L'Osservatore Romano" z 2 czerwca 1988, 2n.

85 Por. *Ecclesia de mysterio*, 6, 2; 15: *AAS* 89 (1997), 870-872; Kodeks Prawa Kanonicznego, kann. 767 § 1; 910 § 2 i 230 § 2.

86 Pontyfikał rzymski, *De Ordinatione presbyterorum*, Città del Vaticano, 1968, s. 33.

87 Por. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Liturgiam authenticam* (28 marca 2001), 108: *AAS* 93 (2001), 719.

88 Jan Paweł II, Chirograf z okazji 100-lecia Motu proprio Piusa X *Tra le sollecitudini* (22 listopada 2003), 12: *AAS* 96 (2004), 256-265.

89 Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium*, 120.

90 Tamże, 54.

91 Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 2559-2565.

92 Por. Pius XI, *Miserentissimus Redemptor* (8 maja 1928): *AAS* 20 (1928), 169; Pius XII, *Haurietis aquas* (15 maja 1956): *AAS* 48 (1956), 350-352; Paweł VI, *Mysterium fidei*, (3 września 1965): *AAS* 57 (1965), 769n; Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Eucharisticum mysterium* (25 maja 1967), 58-67: *AAS* 59 (1967), 569-573.

93 Por. Romano Guardini, *Lo spirito della liturgia. I santi segni*, Brescia 1930, 133nn.

94 Katechizm Kościoła Katolickiego, 1402-1405.

95 Mszał Rzymski, Modlitwa po Komunii na XXX niedzielę zwykłą.

96 Mszał Rzymski, Modlitwy eucharystyczne III i IV.

97 Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 20: *AAS* 95 (2003), 446.

98 Jan Paweł II, *Dies Domini*, 72 (31 maja 1998): *AAS* 90 (1998), 757n.

99 Por. Jan Paweł II, *Salvifici Doloris* (11 lutego 1984), 25-27: *AAS* 76 (1984), 235-242.

100 Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 79-85: *AAS* 74 (1982), 180-187.

101 Jan Paweł II, *Mane nobiscum Domine*, 4: *L'Osservatore Romano* z 9 października 2004, 5

102 Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 25, 62: *AAS* 95 (2003), 449n, 474n.

103 Związek między Eucharystią, świętością i uświęceniem był tematem sympozjum zorganizowanego przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych, podczas którego ukazano bogactwo skarbcza duchowości eucharystycznej obecnej w życiu świętych. Zob. *Eucharistia: Santità e Santificazione*, Atti del Simposio celebrato dal 6 al 7 dicembre 1999 in Vaticano, Libreria Editrice Vaticana 2000.

104 Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 53: *AAS* 95 (2003), 469.

105 Jan Paweł II, Przemówienie do zgromadzenia Rady Episkopatu Ameryki Łacińskiej, Port-au-Prince, Haiti (9 marca 1983) III: *AAS* 75 (1983), 777-779.

106 Jan Paweł II, List apostolski *Mane nobiscum Domine*, 25-26: *L'Osservatore Romano* z 9 października 2004, 6; por. Sobór Watykański II, *Gaudium in spes*, 36.

107 Tamże, 26.

108 Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium*, 7; Paweł VI, *Mysterium fidei*, 35-39: *AAS* 57 (1965), 762-764; Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, 27.

109 Jan Paweł II, *Slavorum Apostoli* (2 czerwca 1985), 21, 26: *AAS* 77 (1985), 802n, 806n.

110 Sobór Watykański II, *Ad gentes*, 22.

111 Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Varietates legitimae: AAS 87* (1995), 288-314.

112 Dokładny zbiór orzeczeń Magisterium na ten temat został przedstawiony przez Papieską Radę ds. Kultury w dokumencie *Per una Pastorale della Cultura* (23 maja 1999): *L'Osservatore Romano* (2 czerwca 1999) *dodatek*.

113 Por. Jan Paweł II, *Ecclesia in Africa*, III, 55-71: *AAS 88* (1996), 34-47; Tenże, *Ecclesia in America*, 70: *AAS 91* (1999), 805n; Tenże, *Ecclesia in Asia*, 21n: *AAS 92* (2000), 482-487; Tenże, *Ecclesia in Oceania*, 16: *AAS 94* (2002), 382-384; Tenże, *Ecclesia in Europa*, 58-60: *AAS 95* (2003), 685n.

114 Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, 9.

115 Por. Mszał Rzymski, *Modlitwa „Domine Iesu Christe“*.

116 Por. św. Augustyn, *In Ioannis Evangelium tractatus*, XXVI, roz. VI, 13: PL 35, 1613.

117 Benedykt XVI, Homilia wygłoszona 24 kwietnia 2005: *L'Osservatore Romano* z 25 kwietnia 2005, 5.

118 Por. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 844 § 4; Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, kan. 671 § 4.

119 Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan, *Dyrektorium ekumeniczne* (25 marca 1993), 129-131: *AAS 85* (1993), 1088n.

120 Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 20: *AAS 71* (1979), 312.

121 Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 35: *AAS 95* (2003), 457.

122 Por. Paweł VI, *Mysterium fidei*, 2: *AAS 57* (1965), 753.

123 Katechizm Kościoła Katolickiego, 1398-1401.

124 Por. Kodeks Prawa Kanonicznego, 844; Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, kan. 671; Katechizm Kościoła Katolickiego, 1399-1401; Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 45: *AAS 95* (2003), 462.

125 Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 46: *AAS 95* (2003), 463.

126 Jan Paweł II, *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 61: *AAS* (83 (1991), 309n.

127 Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 1: *AAS 95* (2003), 433.

128 Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, III, q. 83, a. 4 c.

129 Benedykt XVI, Homilia z okazji objęcia katedry Biskupa Rzymu (7 maja 2005): *L'Osservatore Romano* z 9-10 maja 2005, 7.

130 Por. Jan Paweł II, *Mane nobiscum Domine*, 29: *L'Osservatore Romano* z 9 października 2004, 6.

131 Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 1.

132 Por. Jan Paweł II, *Mane nobiscum Domine*, 31: *L'Osservatore Romano* z 9 października 2004, 6.

© Copyright 2005

Segreteria Generale del Sinodo dei Vescovi e Libreria Editrice Vaticana

Tekst za www.vatican.va